BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 48 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 12-14 LIPCA 2002 NR 134 (15047) CENA 1,50 zł

PODLASIE. Do urzędów pracy zgłasza się mnóstwo pracodawców, którzy chcą zatrudnić bezrobotnych absolwentów. Ale tylko tych, za których pracę zapłaci państwo w ramach programu „Pierwsza Praca".

Czytaj na str. 6.



PODLASIE. Około 5 tys. dzieci w województwie podlaskim, które od września pójdą do pierwszej klasy, otrzyma bezpłatne wyprawki o wartości 190 zł każda. Będą w nich: plecak, podręczniki, przybory szkolne i strój gimnastyczny.

Czytaj na str. 5.

Uwaga Czytelnicy!

Jeśli nie macie pierwszych stron atlasu, możecie je nabyć w białostockiej siedzibie redakcji "Gazety Współczesnej" (pok. 25) tel. 748-74-23 lub w jej oddziałach: w Łomży, Grajewie, Suwałkach i Ełku.

Następne strony ATLASU SAMOCHODOWEGO POLSKI we wtorek 16.07.2002 r.

Podlascy parlamentarzyści chcą współpracować ze swoimi kolegami m.in. z Chin czy Afryki

POSELSKA EGZOTYKA

Podlaski poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Jurgiel chce współpracować z parlamentarzystami afrykańskimi, poseł SLD Aleksander Czuż – z zachodnioarabskimi, a posłanka Sojuszu Barbara Ciruk – z chińskimi. Dużą popularnością wśród podlaskich posłów, którzy zapisali się do tzw. bilateralnych grup współpracy parlamentarnej cieszą się też kraje Beneluksu.

Bilateralne grupy służyć mają współpracy między parlamentarzystami różnych krajów. Stwarzają też możliwość wyjazdów zagranicznych, których kosztami zwykle zapraszająca. Dlatego posłowie bez względu na opcję polityczną najchętniej zapisują się do grup z udziałem egzotycznych partnerów.

Podlaski poseł PiS Krzysztof Jurgiel należy do polsko-afrykańskiej grupy, obejmującej wszystkie państwa afrykańskie z wyjątkiem arabskich. Zapisał się również do grupy Polska-Beneluks.

– Jeśli chodzi o grupę polsko-afrykańską, to uznałem, że należy zainteresować się tą stroną świata, natomiast współpraca z krajami Beneluksu w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej jest bardzo ważna – uzasadnia swój wybór poseł.

Dodaje, że wbrew obiegowym opiniom, z przynależnością do grupy bilateralnej rzadko wiążą się wyjazdy zagraniczne.

– Mnie w tamtej kadencji Sejmu nigdy nie udało się wyjechać. Zresztą taki wyjazd trafia się najwyżej raz w kadencji – dodaje poseł.

– Należę do „mocarstwowych grup" polsko-chińskiej, polsko-rosyjskiej i polsko-białoruskiej – mówi z kolei posłanka Barbara Ciruk. – Mój wybór był celowy. Ponieważ sąsiadujemy z Białorusią i mamy coraz bardziej ożywione kontakty z Rosją, wydało mi się to naturalne. Jeśli chodzi o Chiny, to nie chodziło mi o żadne wyjazdy, tylko dowiedziałam się od posłów, którzy dłużej są w Sejmie, że ta grupa działa po prostu bardzo prężnie. W najbliższym czasie dojdzie np. do polsko-chińskiego forum gospodarczego.

– Poza tym nie wszystkie wyjazdy w ramach działania tych grup są bezpłatne. Posłowie muszą często pokrywać koszty przelotu – dodaje B. Ciruk.

Do trzech grup bilateralnych należy też Aleksander Czuż z SLD, który zapisał się do polsko-zachodnioarabskiej (m.in. Algieria, Egipt, Liban, Maroko, Tunezja), polsko-śródziemnomorskiej (Cypr, Grecja) i polsko-rosyjskiej.

Kłopoty z powołaniem grupy polsko-białoruskiej miał swego czasu poseł Eugeniusz Czykwin z SLD.

– Najważniejsze, że grupa w końcu jest – cieszy się poseł. – Należy do niej 15 parlamentarzystów.

Marek Zagórski z koła poselskiego SKL wybrał grupę Polska-Benelux. Jan Zaworski, suwalski poseł SLD, zapisał się do polsko-litewskiej i polsko-rosyjskiej grupy.

– To naturalny wybór. Jestem mieszkańcem pogranicza, a ponadto prezydentem Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich, dlatego ten kierunek jest mi bliski.

(rw)



Milionowe straty

PODLASIE. Około 400 gospodarstw, głównie w gminie Turośl, zostało zniszczonych podczas ubiegłotygodniowej wichury, która przeszła przez województwo podlaskie. Straty oszacowano wstępnie na 15 mln zł. Wichura powaliła również 3 mln msześc. drzewa na powierzchni 6 tys. ha. Jego gruntowne uprzątnięcie może potrwać nawet trzy lata.

Czytaj na str. 3.

Tajemnice fabryki

BIAŁYSTOK. Jest duża szansa, że do 22 lipca wyjaśni się sytuacja upadającego Bison-Bialu. Jednak na temat przyszłych wydarzeń dziennikarzom nie są udzielane żadne informacje. Tajemnicą ma być także objęty wynik referendum, które odbędzie się w fabryce w najbliższy poniedziałek.

Czytaj na str. 6.

Plebiscyt

NAJPOPULARNIEJSZY SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

Regulamin i kupon plebiscytowy na stronie 11.



DZIŚ ŻYCZENIA: w piątek: Janowi, Gwalbertowi; w sobotę: Małgorzacie, Ernestowi; w niedzielę: Bonawenturze, Marcelinowi

bea

SONDA

Czy podróżowanie autokarem jest niebezpieczne?



Halina Surynowicz:
– Po ostatnich wypadkach czuję obawę przed podróżowaniem autokarem. Uważam, że przede wszystkim właściciele firm przewozowych powinni sprawdzać dokładnie stan techniczny pojazdów przed ich wyjazdem w trasę, zwłaszcza, jeśli jest ona długa. Także kierowcy powinni dobrze przygotować się do podróży, odpocząć. Im więcej starań i przygotowań, tym większe szanse, że autokar dojedzie na miejsce bezpiecznie.



Tomasz Stefanszolc:
– Nie lubię podróżowania autokarami i nie uważam ich za bezpieczny środek lokomocji. Uważam, że bardzo często autokary są w złym stanie technicznym – mają niesprawne hamulce, „łyse" opony itp. Dotyczy to nie tylko autokarów, wożących turystów po Europie czy dalekobieżnych autokarów jeżdżących po Polsce, ale także autobusów komunikacji miejskiej. Poza tym uważam, że zawodowi kierowcy generalnie pracują zbyt długo. Powinni pracować krócej, zwłaszcza kiedy panują upały lub zimą, kiedy drogi są zaśnieżone i oblodzone – jednym słowem w ekstremalnych warunkach.



Marta Siatkowska z Białegostoku:
– Od dawna obawiam się podróżowania autokarem, a teraz, po ostatnich wypadkach moje obawy się nasiliły. Zawsze, kiedy tylko mogę, wybieram podróżowanie autem prywatnym. Znam kierowcę autokaru, który przewozi dzieci i jeździ bardzo niebezpiecznie. Nawet, gdy jest bardzo ślisko, jedzie szybko. Naraża na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale i innych. Obawiam się, że podobnie postępują inni – nie martwią się o pasażerów, nie troszczą o stan techniczny pojazdów. Trudno mi powiedzieć, z czego to wynika – bezmyślności, pogoni za zyskami?



Jerzy Ptaszyński:
– Teraz praktycznie nie podróżuję autokarami, kiedyś jednak jeździłem nimi. Nie obawiałem się podróży. Po ostatnich wypadkach z udziałem autokarów obawiałbym się jednak skorzystać z tego środka lokomocji. Kiedyś wypadków autokarowych było mniej, ale być może wynikało to z faktu, że bardziej popularny i znacznie tańszy był transport kolejowy. Inna sprawa, że nawet jeśli były wypadki, to media nie informowały o nich ani tak szybko, ani tak obszernie. Na pewno teraz wyrusza w trasy więcej autokarów niż kiedyś, zwłaszcza za granicę. Kiedyś przecież były one zamknięte. **(jg)**

KOMENTARZ



Po pierwsze – kierowca

Po dramatycznych wydarzeniach w USA we wrześniu ub.r. wiele osób zrezygnowało z podróżowania samolotem na rzecz transportu autokarowego. Latem br. okazało się, że podróż autobusami również może być niebezpieczna. Seria wypadków w kilku europejskich państwach z udziałem polskich autokarów wystraszyła turystów. Niemal codziennie można obejrzeć w telewizji skutki tragicznych wypadków samochodów osobowych. Czym zatem podróżować?
W świetle ostatnich wydarzeń wydaje się, że najważniejsze jest to, z jakim kierowcą podróżujemy. Owszem, istotne są: stan techniczny pojazdu, pogoda, jakość nawierzchni na drodze. Przyczyną wypadków jest jednak najczęściej błąd kierowcy: brak umiejętności lub przeciwnie – zbytnia rutyna, nieostrożność, brawura. Jeden z zawodowych kierowców powiedział mi, że prawdziwy fachowiec dojedzie bezpiecznie na miejsce nawet wrakiem. Przesadził, ale coś w tym jest: dobry kierowca zna stan techniczny i możliwości swego auta, potrafi właściwie ocenić warunki na drodze i poruszać się z bezpieczną prędkością. Zły kierowca, nawet jeśli dysponuje sprawnym technicznie autem i podróżuje podczas dobrej pogody, może zatrzeć silnik czy uszkodzić zawieszenie na wybojach, doprowadzić do katastrofy. Komentarz dedykuję tym wszystkim 18- i 20-latkom, którzy jeżdżą „małuchami" z prędkością ponad 100 km na godzinę oraz 30-latkom, którzy, jadąc bmw czy toyotą z prędkością 150 km, wyprzedzają przed wzniesieniem.

Jolanta Gadek

EKSPRESEM

W czwartek w miejscowości Słochy Annopolskie (powiat siemiatycki) kierujący samochodem Kia nie zachował należytej odległości od jadącego przed nim fiata 126 p i uderzył w tył tego samochodu. W wyniku kolizji oba samochody znalazły się na przeciwległym pasie ruchu. W pojazdy uderzyła nadjeżdżająca alfa romeo. W wypadku ucierpieli kierowca i pasażer fiata – oboje znaleźli się w szpitalu.

Tego samego dnia w miejscowości Nowy Dwór, jadący na prostym odcinku drogi nastoletni motocyklista bez uprawnień zjechał nagle w bok i uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka motor, również kierowany przez nastolatka. Obaj mężczyźni doznali licznych stłuczeń nóg i zadrapań. Zostali odwiezieni na oddział chirurgiczny szpitala w Sokółce.

(luk)

Po nieprzespanej nocy i kilkunastu godzinach jazdy kierowcy autobusów są zdekoncentrowani. Stąd już niedaleko do wypadku.

Jazda bez limitu

Zdaniem policji, do wypadków z udziałem autokarów dochodzi najczęściej z powodu przemęczenia kierowcy, zaśnięcia za kierownicą, nieco rzadziej – z powodu nadmiernej prędkości. Dopóki nie zmienią się przepisy, policja nie będzie jednak mogła egzekwować przestrzegania dopuszczalnego czasu pracy kierowców autokarów.

Szefowie dużych białostockich firm transportowych, np. „Biacomeksu" zapewniają, że w dalsze trasy wyrusza dwóch, a nawet trzech kierowców, którzy pracują na zmianę. Renomowane firmy z reguły tak postępują, ale ich usługi są znacznie droższe niż oferty niewielkich biur. Niezbyt zamożni białostoczanie, którzy chcą spędzić tydzień lub dwa w Hiszpanii, Włoszech czy Grecji wybierają najtańsze wycieczki, nawet jeśli oznacza to spędzenie kilku nocy w autokarze pozbawionym klimatyzacji i innych wygód.

– Te wycieczki są tańsze, bo biura wynajmują gorsze pojazdy, zatrudniają mniejszą liczbę kierowców, którzy jeżdżą na okrągło, często bez zmienników – mówi pracownica jednego z białostockich biur turystycznych.

Kierowcy, którzy zatrudniają się w firmach transportowych, podczas nieoficjalnych rozmów narzekają, że są nadmiernie eksploatowani przez pracodawców. Nawet jeśli mają zmiennika, śpią w czasie jazdy w autokarze wraz z innymi pasażerami. Po czteropięciogodzinnej drzemce wcale nie czują się wypoczęci. Posiłki nierzadko spożywają też w czasie jazdy. W jednej ręce kanapka, w drugiej kierownica – takie widoki nie należą do rzadkości. Bardzo często kierowcy otrzymują wynagrodzenia na podstawie umowy-zlecenia, nie dostają diet na zagraniczne wyjazdy, urlopów. Ponieważ harmonogram wyjazdów jest napięty, kierowcy – żeby zdążyć na czas w wyznaczone miejsca – często są zmuszeni do łamania przepisów drogowych. Jadąc z dozwoloną prędkością, nie dotarliby na czas. Mandaty muszą pokrywać z własnej kieszeni.

Polscy policjanci rzadko wręczają mandaty zawodowym kierowcom autobusów, bo wiedzą, że większość z nich nie zarabia zbyt wiele.

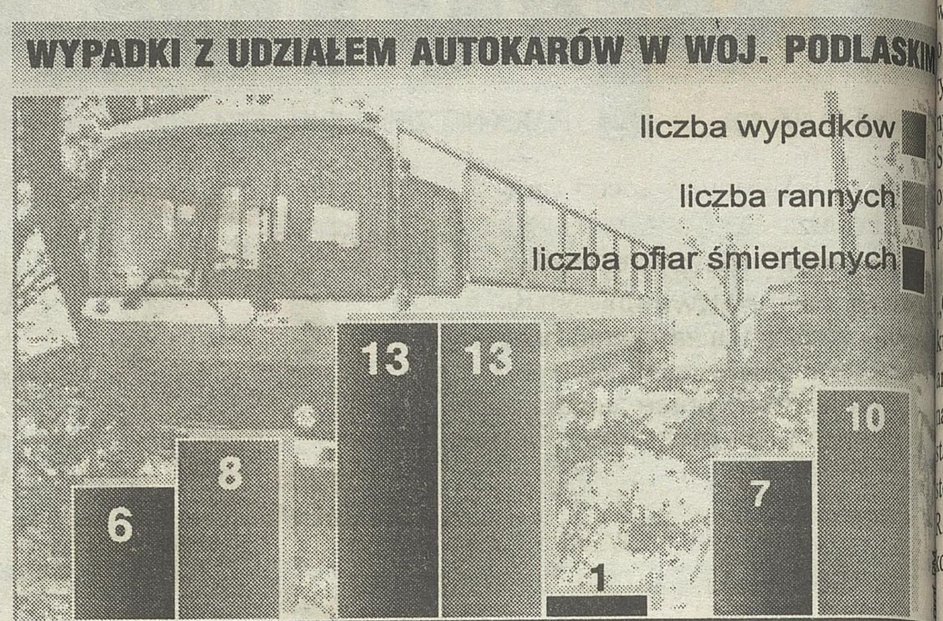
– Bywa, że kontrolowany przez nas kierowca wychodzi z auta i mówi: panowie, zabierzcie dowód rejestracyjny, bo ja boję się dalej jechać, pojazd jest w złym stanie technicznym, a szef powiedział – chcesz pracować, to bądź cicho i siadaj za kierownicę – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Policjanci z podlaskiej drogówki cyklicznie organizują kontrole autokarów i pojazdów ciężarowych.

– Aktualnie obowiązujący kodeks drogowy nie określa, ile czasu zawodowy kierowca autokaru może spędzić za kierownicą – mówi mł. insp. Henryk Karwowski, naczelnik wydziału ruchu drogowego KWP w Białymstoku. – Dlatego prowadziliśmy wspólne kontrole z pracownikami Państwowej Inspekcji Pracy. Zadaniem inspektorów było ustalenie, czy pracodawcy nie łamią kodeksu pracy, zmuszając podwładnych do pracy ponad normę. Liczymie na to, że sytuacja się zmieni w przyszłym roku, kiedy wejdzie w życie ustawa o pracy kierowców autokarów. Określi ona dopuszczalny czas pracy tej grupy zawodowej. Obecnie przepisy określają tylko dopuszczalny czas pracy kierowców TIR-ów.

Bardzo często jednak jest tak, że kierowca, właściciel firmy transportowej i właściciel autokaru to jedna i ta sama osoba. Tak było w przypadku kierowcy z Białej Podlaskiej, który prowadził autokar pełen pielgrzymów, zdążających do sanktuarium maryjnego. Nie wiadomo jeszcze, czy on był winny wypadku, czy też pojazd uległ awarii.

– Jeżdżę tyle, żeby zarobić na utrzymanie rodziny. Czyli dużo – przyznaje właściciel jednoosobowej firmy transportowej. – Im więcej zarabiam, tym trudnię zmienników, tym większe koszty i osiągnę mniejszy dochód.





Podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku:
– Każdy kierowca ma inne predyspozycje, organizm. Jeden potrafi skoncentrować się i kierować autem przez pięć godzin, dla drugiego jazda po trzech godzinach to ryzyko. Ważne, żeby każdy potrafił realnie ocenić swoje możliwości. Dotyczy to zwłaszcza kierowców z krótkim stażem, którzy nie mają doświadczenia w pokonywaniu długich tras. Wydaje im się, że poradzą sobie i lekceważą oznaki przemęczenia. Podobnie zresztą postępują zawodowi kierowcy, myśląc: „tyle razy już to robiłem, to i teraz dam radę". Tymczasem wystarczy, że mają nieco gorszy dzień, nie wyspali się należycie i refleks może zawieść. Nie polecam też głośnego słuchania muzyki, gdyż zagłusza ona odgłosy z zewnątrz – np. sygnały dźwiękowe innych użytkowników drogi. Przypominam też o zakazie używania w czasie jazdy telefonów komórkowych.
Jeśli czujemy się zmęczeni, powinniśmy zatrzymać się, odpocząć. Wypić herbatę czy sok, zjeść kanapkę, przespacerować się, zrobić kilka skłonów. Wskazane jest robienie przerw co 4,5-5 godzin. Najbezpieczniej jest wybierać na postój duże stacje benzynowe z pełną infrastrukturą, duże parkingi. Latem nie należy w czasie przerwy w jeździe opalać się, przebywać na słońcu, gdyż potęguje ono zmęczenie.
Warto pamiętać także o tym, że wysoka temperatura powietrza ma wpływ na stan techniczny pojazdu. Trzeba stale go kontrolować, pilnować, żeby nie przegrzał się silnik. **(jg)**



Dr Elżbieta Giedrojć, lekarz rodzinny:
– Kierowca nie powinien dłużej kierować autem niż sześć godzin. Dłuższa jazda to duże ryzyko, po sześciu godzinach refleks jest mniej więcej osłabiony, występują trudności z koncentracją. Niezbędna jest dłuższa przerwa. Jest wiele leków, zwłaszcza przeciwwuczuleniowych, które powodują senność, osłabiają koncentrację. Zawodowi kierowcy powinni informować lekarza o wykonywanej pracy, wówczas dobierze on właściwe leki. Na rynku są nowsze preparaty, które nie powodują takich skutków ubocznych. Także ci, którzy nie pracują zawodowo jako kierowcy, ale kierują autami, powinni uważnie czytać ulotki dołączone do leków lub pytać lekarza, czy mogą po nich prowadzić. Dotyczy to nie tylko tabletek, lecz także np. kropli do oczu. Oczywiście, niewskazane jest także przyjmowanie leków nasennych, uspokajających, psychotropowych, spożywanie alkoholu i narkotyków.
Wielu kierowców wierzy w to, że kawa jest najlepszym środkiem na zmęczenie. Tymczasem nadmiar kawy szkodzi, jeśli ktoś kieruje autem przez kilka godzin i wypije trzecią czy czwartą kawę, jest przez chwilę pobudzony. Potem jednak pojawia się jeszcze większa senność. Nie należy również przesadzać z napojami, zawierającymi kofeinę – coca-colą czy pepsi-colą. Mają one podobne działanie jak kawa. Przed długą podróżą lub w jej trakcie kierowcy nie powinni również spożywać obfitych, ciężkostrawnych posiłków. No i oczywiście przed wyruszeniem w trasę należy dobrze się wyspać.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Początek procesu dilerów narkotyków

„Generał" przed sądem

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się w czwartek proces 13 oskarżonych o handel znacznymi ilościami narkotyków. W tej grupie jest domniemany przywódca gangu łomżyńskiego Sławomir W., ps. „Generał", współoskarżony i skazany w procesie grupy „Kucharza".

Według oskarżenia, latem 1998 r. „Generał" spotkał się z Romanem R., któremu przekazał narkotyki (dwa kg amfetaminy, dwa kg marihuany, ponad pół kg haszyszu). Miały one zostać sprzedane w Sokółce i Białymstoku. Według prokuratury, Roman R. w Sokółce założył własną grupę, kontrolującą narkotykowy rynek.

„Generał" został oskarżony o handel dużą ilością narkotyków w okresie od września do listopada 1998 r., natomiast Zbigniew S. i Przemysław P. – o dostarczanie na polecenie „Generała" narkotyków do odbiorców z Sokółki. Kilku mieszkańców Sokółki zostało oskarżonych o działanie w grupie przestępczej Romana R. i rozprowadzanie narkotyków w Sokółce. Dwóm z nich postawiono zarzuty sprzedaży narkotyków nieletniemu. Z kolei dwóm białostoczanom prokurator zarzucił sprzedaż haszyszu i heroiny Romanowi R.

Akt oskarżenia został oparty w znacznej części na zeznaniach Romana R., skazanego za brutalny gwałt na dziecku, oskarżonego o kierowanie grupą przestępczą w Sokółce, zabójstwa i usiłowanie zabójstw na zlecenie, handel narkotykami, rozboje. Listę zarzutów wobec niego prokuratura objęła osobnym aktem oskarżenia.

Oskarżeni nie przyznali się przed sądem do popełnienia zarzucanych im czynów. **(aż)**

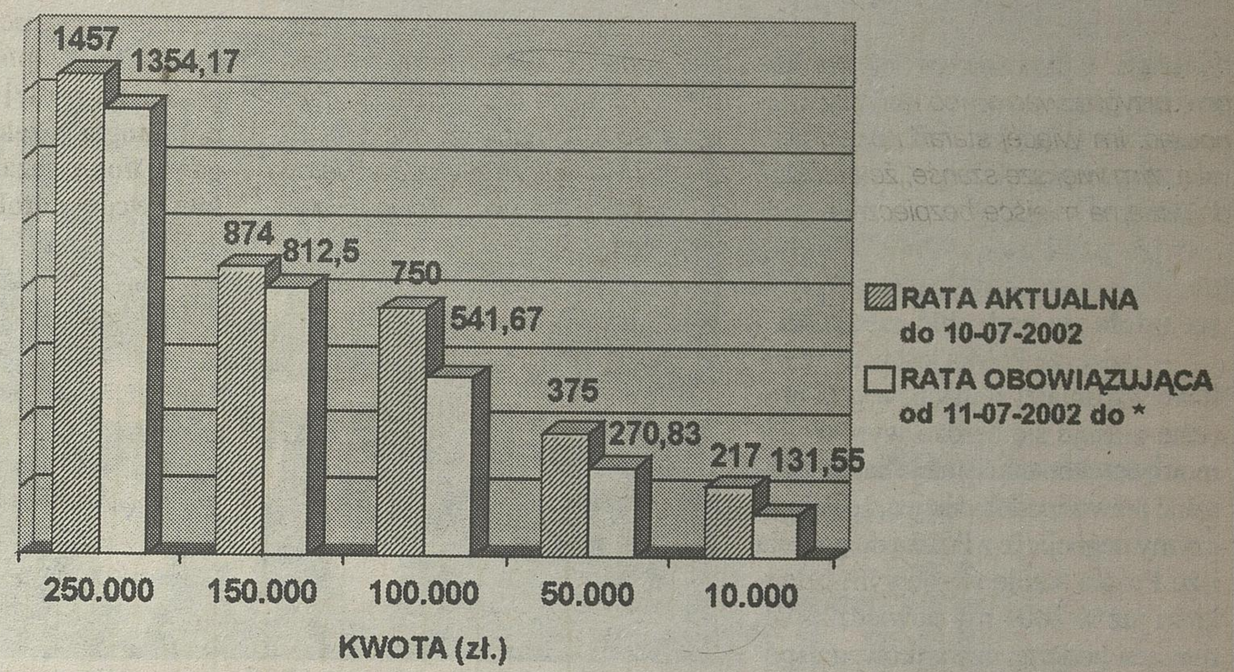
OPROCENTOWANIE W DÓŁ!

Ogólnopolski Program "RATY DLA KAŻDEGO POLAKA",
administrowany przez największą i najbardziej doświadczoną firmę w Polsce wprowadza
NOWE STAWKI PROCENTOWE
dla funduszy przeznaczonych na finansowanie towarów i usług. Wiąże się z tym
POWAŻNE OBNIŻENIE RAT MIESIĘCZNYCH:

Oferta została przygotowana także z myślą o osobach **NIE WYKAZUJĄCYCH ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH.**

Wszyscy z Państwa, którzy planują w najbliższym czasie sfinansować zakupy towarów lub usług, proszeni są o kontakt z biurami obsługi klienta.

*Oferta ważna do wyczerpania ilości umów promocyjnych. Więcej szczegółów u doradców finansowych.



OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RATY dla każdego POLAKA

ADRESY BIUR: **OSTROŁĘKA, ul. Głowackiego 13, tel. 029-764-85-44,
ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. 086 216-33-90
SUWAŁKI, ul. Noniewicza 85c/5, tel. 087 56-30-806
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 79a, lok. 101, 1 piętro, tel. 085 654-58-27, 664-21-73**

INFOLINIA 0801 603 603

Massowe grillowanie

Grillowanie w upalną pogodę może wydawać się trochę ryzykowne, ale nadal czekamy na Państwa propozycje przysmaków grillowych.

W tym tygodniu nagrody w postaci zestawów grillowych dla całej rodziny ufundowane przez firmę „Netter" otrzymają: **białostoczanki Anastazja Pokało i Urszula Bućko oraz Urszula Zaniewska z Malawicz Górnych.** Panią Urszulę zapraszamy po odbiór nagrody, od środy do sklepu Massa w Sokółce przy ul. Os. Centrum 17. Czytelniczki z Białegostoku po zestawy „Nettera" zapraszamy od wtorku, do działu obsługi klienta w C.H. MARKO, ul. gen. Wł. Andersa 38 w Białymstoku w godz. 9-21. Tam też czeka nagroda od firmy „Kamis" – zestaw firmowy dla pani **Hieronimy Kupskiej z Białegostoku**.

Dziś prościutki przepis pani Urszuli Bućko na *„Kartoflaczki": umyte, ale nieobrane ziemniaki posmarować oliwą, obsypać solą i pieprzem, zawinąć w folię aluminiową; tak przygotowane ziemniaki układać na brzegach grilla, często przewracając; piec około 50 minut w zależności od wielkości.*

Czekamy na kolejne przepisy – „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Prosimy o dopisek „Grillowanie". **Grillowe nagrody ufundują firmy „Netter" i „Kamis".** **(jn)**

MASSOWE GRILLOWANIE
MASSA WYGODNE ZAKUPY
Nagrody funduje:
netter
KAMIS Życie ze smakiem!

Burze nad Podlasiem

Znowu wichury

REGION. Kilkadziesiąt połamanych drzew, które padając zniszczyły kilkanaście samochodów, zerwane linie energetyczne, dziesięć zalanych przez ulewę domów i zerwany dach wiaty to efekt burz, które w czwartek przeszły przez województwo podlaskie. Wiatr w porywach osiągał prędkość 50 km/h.

W powiecie białostockim straż pożarna usuwała powalone drzewa w dziewięciu miejscach. Tak samo było w powiecie suwalskim. W samych Suwałkach przy ul. Jagiełły i Sejneńskiej wyrwana przez wichurę drzewa uszkodziły zaparkowane samochody. Natomiast przy ul. Bakałarzewskiej wiatr zerwał dach z wiaty, który przygniótł kilka samochodów. W powiecie augustowskim i bielskim strażacy wypompowywali wodę z 10 zalanych piwnic.

– Ponadto w powiecie kolneńskim cały czas usuwamy skutki ubiegłorocznej nawałnicy – powiedział mł. asp. Tomasz Popławski z Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Nadzoru Budownictwa w Białymstoku.

W piątek i sobotę można jeszcze spodziewać się przelotnych burz, deszczu i miejscami porywistego wiatru do 50 km/h. Temperatura wyniesie 25-26 st. C. Od niedzieli mieszkańców Podlasia znów czekają 30-stopniowe upały. **(KP)**

Właściciele gospodarstw poszkodowanych przez wichurę otrzymają średnio po 800 zł

Milionowe straty

Około 400 gospodarstw, głównie w gminie Turośl, zostało zniszczonych podczas ubiegłotygodniowej wichury, która przeszła przez województwo podlaskie. Straty oszacowano wstępnie na 15 mln zł. Wichura powaliła również 3 mln mszesc. drzewa na powierzchni 6 tys. ha. Jego gruntowne uprzątnięcie może potrwać nawet trzy lata.

Wojewoda podlaski wystąpił z wnioskiem do ministra finansów o uruchomienie rezerwy celowej z budżetu państwa na pomoc poszkodowanym przez wichurę rolnikom. Liczy na 300 tys. zł bezzwrotnej zapomogi. Każde gospodarstwo otrzyma średnio 800 zł. Dokładną wysokość zapomogi określą wójtowie, w zależności od stopnia uszkodzenia mienia.

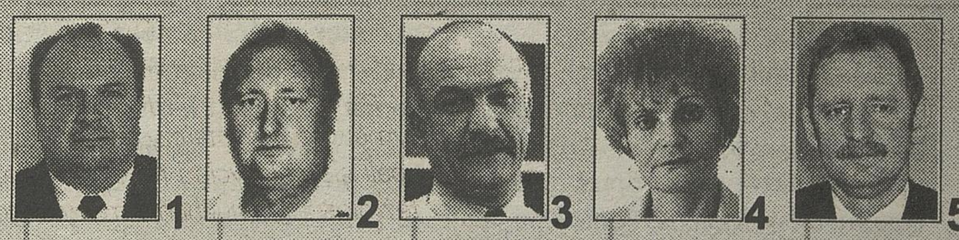
– Wojewoda Marek Strzaliński wystąpi do rządu z wnioskiem o uznanie zniszczonych terenów za dotknięte klęską żywiołową, co pozwoli uprościć procedury odbudowy zniszczonych wsi – powiedział podczas czwartkowej konferencji prasowej wicewojewoda podlaski Jerzy Półjanowicz.

Wojewoda zamierza wystąpić do ministra pracy o 82 tys. zł. Pieniądze te pozwolą zapłacić 30 osobom, które przez trzy miesiące będą usuwać skutki huraganu. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wyznaczył osoby, które będą służyć radą ludziom odbudowującym gospodarstwa.

Władze wojewódzkie apelują o pomoc dla poszkodowanych, których wesprzeć mogą nie tylko mieszkańcy ościennych gmin, ale i przedsiębiorcy. Materiały budowlane przekazały już białostockie Silikaty i łomżyński Terrazyt. **(KP)**

„Współczesna" wspiera akcję pomocy poszkodowanym mieszkańcom gminy Turośl – najbardziej zniszczonej przez żywioł podlaskiej gminy. Nazwiska osób i nazwy firm, które zechcą im pomóc, będziemy publikować na łamach gazety. Wpłaty z dopiskiem „Pomoc poszkodowanym przez żywioł w gminie Turośl" można kierować na konto Banku Spółdzielczego w Kolnie, oddział w Turośli,
nr konta 875-41027-2600765-36011-1

RANKING NAJPOPULARNIEJSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



1. **KAZIMIERZ BOHUSZ** wójt Nowego Dworu
2. **JÓZEF STRANKOWSKI** radny Nowego Dworu
3. **ANDRZEJ ZDANOWICZ** wójt Krypna
4. **EWA ZARĘBA** radna powiatowa z Łap
5. **ZDZISŁAW DĄBROWSKI** wójt Trzciannego
6. **STANISŁAW ŁAPIAK** burmistrz Ciechanowca
7. **LESZEK CIEŚLIK** burmistrz Augustowa
8. **SŁAWOMIR ZGRZYWA** marszałek woj. podlaskiego
9. **RYSZARD FLANC** wiceburmistrz Wysokiego Mazowieckiego
10. **JAN DOBRZYŃSKI** radny i członek Zarządu Miasta Białegostoku

PLEBISCYT Gazety Współczesnej. SZCZEGÓŁY NA STR. 11.

Zdaniem Guentera Verheugena, Polska powinna przyjąć proponowane przez Unię warunki, albo...

Spotkamy się za 20 lat

KRAJ. Goszczący w Polsce komisarz Unii Europejskiej ds. rozszerzenia Guenter Verheugen ocenia, że zakończenie negocjacji między Polską a Unią w tym roku jest bardzo prawdopodobne. Według niego, jest to skutek tego, że Polsce udało się nadrobić zaległości.

– Sądzę, że Polska jest w tej chwili we wspaniałej sytuacji, w tym procesie plasuje się bardzo wysoko i w moim przekonaniu istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że dokończymy negocjacje z Polską do grudnia i że Polska stanie się nowym członkiem już w 2004 r. – powiedział Verheugen podczas czwartkowego spotkania z sejmową Komisją Europejską oraz senacką Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.



Komisarz UE ds. rozszerzenia Guenter Verheugen (z prawej) oraz prezes Kółek Rolniczych Władysław Serafin FOT. PAP/CAF

Mamy dwa wyjścia

Verheugen spotkał się w czwartek z rolnikami w siedzibie Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. Prezes Kółek Rolniczych Władysław Serafin witając komisarza powiedział, że polscy rolnicy domagają się takich samych warunków, jak rolnicy będący już w Unii.

Zdaniem Verheugena, jeżeli Polacy chcą równości w postaci 100 proc. dopłat dla rolników od początku członkostwa, to wtedy standardy w Polsce, w momencie przystąpienia, powinny być takie same jak w Unii. A wówczas – jak mówił – „możemy odłożyć przystąpienie Polski na 20 lat". Verheugen podkreślił też, że równe traktowanie oznacza, iż nowe państwa członkowskie będą miały te same prawa i obowiązki co stare.

– Mamy dwa wyjścia – albo czekamy, aż warunki w przyszłych państwach członkowskich będą na tym samym poziomie, co w państwach obecnych, czyli taki sam poziom konkurencyjności, dochodów, infrastruktura, standardy ochrony środowiska, i dopiero wówczas przyjmujemy nowe państwa do UE – to by przesunęło przyjęcie Polski o 20 lat. Druga opcja to podejście elastyczne – wyszukiwanie pewnych sposobów, aby pomóc państwom kandydackim sprostać pewnym standardom – powiedział unijny komisarz.

Verheugen przypomniał, że obecnie polskie rolnictwo wytwarza 3-4 proc. PKB, podczas gdy prawie 20 proc. ludności z niego żyje. Taką sytuację trzeba zmienić, a w tym celu potrzebna jest restrukturyzacja rolnictwa.

– Pytanie – czy ma się ona odbyć ze wsparciem czy bez wsparcia UE. Wydaje mi się, że o wiele lepiej jest to zrobić ze wsparciem Unii – dodał.

Same korzyści

W jego ocenie, na wejściu do UE zyskają zarówno gospodarstwa towarowe, jak i mniejsze, które uzyskają pomoc na przemiany. Trzeba zadbać o rozwój obszarów wiejskich, by uniknąć opuszczania ich przez młodych. Potrzeba lepszej infrastruktury, edukacji, inwestycji, które stworzą nowe miejsca pracy – mówił. Przypomniał, że rolnicy, jako jedyna grupa odczują korzyści z przystąpienia do UE już od pierwszego momentu po uzyskaniu członkostwa.

To nie unia rolników

Verheugen zaznaczył, że rolnictwo jest tylko częścią gospodarki polskiej.

– Nie powinniśmy tworzyć wrażenia, że UE jest tylko unią rolników – uważa Verheugen.

Według niego, tylko rolnicy natychmiast po wejściu Polski do Unii odczują wzrost dochodów. W jego ocenie, koszty prowadzenia gospodarstwa w Polsce wynoszą jedną czwartą tego co w Danii lub Niemczech. W związku z tym, zdaniem Verheugena, rolnicy w nowych państwach członkowskich „będą ekonomicznie rzecz biorąc w znacznie lepszej sytuacji niż ich koledzy w obecnych państwach członkowskich".

Verheugen ocenił jako mylące doniesienia polskich mediów, że przedstawiona w środę propozycja dotycząca reformy wspólnej polityki rolnej oznacza, iż okres dochodzenia do pełnego wymiaru dopłat bezpośrednich dla rolników krajów kandydujących wyniósłby 7, a nie 10 lat. „O tym w ogóle nie rozmawiano i nie podejmowano decyzji w tej sprawie" – podkreślił komisarz.

(PAP)

Ministerstwo Edukacji chce wprowadzić obowiązkowe „zerówki"

Sześciolatki do szkoły

KRAJ. Ministerstwo Edukacji rozważa możliwość wprowadzenia obowiązkowych „zerówek" dla sześciolatków. Obecnie są one powszechne, lecz nieobowiązkowe. Jest to najlepszy wariant obniżenia wieku obowiązku szkolnego, wprowadzający najmniej zamętu – powiedziała w czwartek minister edukacji Krystyna Łybacka. Miałoby to nastąpić od 1 września 2003 r.

Obniżenie wieku obowiązku szkolnego jest jednym z elementów tzw. dużej nowelizacji ustawy o systemie oświaty, nad projektem której Ministerstwo pracuje od kilku miesięcy.

Wprowadzając obowiązkowe „zerówki", MENiS chce wszystkich nauczycieli pracujących w nich (niezależnie czy klasa zerowa jest przy szkole podstawowej, czy w przedszkolu) objąć subwencją oświatową.

Wprowadzając obowiązkowe „zerówki", Ministerstwo pragnie dać samorządom prawo wyboru, czy chcą prowadzić je przy szkołach czy w przedszkolach. Chciałoby jednak, aby w przyszłości wszystkie „zerówki" były prowadzone przy przedszkolach. Wymusi to bowiem na samorządach niezamykanie dotychczas istniejących przedszkoli oraz tworzenie przedszkoli tam, gdzie ich obecnie nie ma, a co za tym idzie – upowszechni „uprzedszkolnienie" dzieci.

Wprowadzenie obowiązkowych „zerówek" kosztować będzie budżet państwa w 2003 r. 250 mln zł.

(PAP)

Obecnie obowiązkowa nauka w polskim systemie edukacji rozpoczyna się w wieku 7 lat w szkole podstawowej. Wprowadzone w latach siedemdziesiątych „zerówki" nie są obowiązkowe, nie stały się więc powszechne, szczególnie na obszarach wiejskich. Rodzice nie mają obowiązku posyłania dzieci do „zerówki", a samorządy nie mają obowiązku tworzenia klas zerowych. „Zerówki" mogą być prowadzone przy szkołach podstawowych i przy przedszkolach. Sprawowanie opieki nad przedszkolami jest zadaniem własnym samorządów. Nauczyciele pracujący w nich nie są wynagradzani z subwencji oświatowej, lecz z dochodów własnych samorządów.
W roku szkolnym 2001-2002 do „zerówek" chodziło 96,4 proc. dzieci miejskich i 87 proc. dzieci wiejskich. Równocześnie do przedszkoli uczęszczało 65 proc. dzieci, w tym w mieście 60,5 proc., a tylko 33 proc. na wsi.

Rosja pomoże księżom

ROSJA. Władze rosyjskie zamierzają pomagać pracującym w Rosji księżom katolickim w uzyskiwaniu obywatelstwa tego kraju – poinformował w czwartek wiceminister spraw wewnętrznych Władimir Wasiliew.

Wiceminister spotkał się z przedstawicielami „tradycyjnych wyznań rosyjskich" – prawosławia, katolicyzmu, buddyzmu, islamu i judaizmu. Katolików na spotkaniu reprezentował metropolita moskiewski abp Tadeusz Kondrusiewicz. Uczestnicy rozmów wspólnie zapowiedzieli powołanie do życia grupy roboczej zajmującej się rozwiązywaniem problemów między wyznaniami.

Przedstawiciele Kościoła katolickiego wielokrotnie podkreślali, że ich działalność utrudnia fakt, iż wielu spośród duchownych nie posiada rosyjskiego obywatelstwa, choć się o nie stara.

(PAP)

Szybka kolej będzie przebiegała przez Białystok

Unia dołoży

LITWA. Do 2004 roku Polska i Litwa mają przygotować dokumenty, by wystąpić do Komisji Europejskiej o środki na budowę szybkiej kolei, łączącej oba kraje – uzgodniono podczas wizyty wicepremiera Marka Pola na Litwie.

– Moja wizyta przybliżyła oba kraje do celu, jakim jest budowa szybkiej kolei „Rail Baltica", łączącej nie tylko Wilno, Kowno z Warszawą, ale łączącej właściwie Europę Północną z Europą Środkową i Zachodnią – powiedział wicepremier Pol.

Wicepremier zapewnił, że „jeśli chodzi o budowę drogi samochodowej szybkiego ruchu „Via Baltica", Polska przyspieszy swe działania". Na drodze nr 8 prace, które są przewidziane na odcinku między Augustowem a Białymstokiem, zakończone zostaną nie – jak planowaliśmy – w 2007 bądź w 2008 roku, lecz już w 2005.

Marek Pol poinformował, że „został ustalony reżim i wzajemne kontrolowanie się w sprawie przygotowania projektów i odpowiednich dokumentów, które są konieczne, by z początkiem 2004 roku pozyskać pieniądze europejskie na budowę drogi kolejowej, odpowiadającej standardom europejskim".

„Umówiliśmy się, że oba rządy wywrą niemałą presję na grupy ekspertów, które pracują nad możliwością uruchomienia wspólnej odprawy celnej na tym przejściu granicznym" – poinformował Pol, wyrażając nadzieję, że będzie to możliwe jeszcze w tym roku.

(PAP)

KRÓTKO

▮ **Kraj.** PiS złożył w czwartek w Sejmie obywatelski projekt nowelizacji Kodeksu karnego, podpisany przez 100 tys. obywateli, który znacznie zaostrza odpowiedzialność karną za korupcję i zorganizowaną przestępczość. Projekt ogranicza możliwość przedterminowego zwolnienia z zakładu karnego. Podnosi też z 15 do 25 lat górną granicę kary pozbawienia wolności. Ponadto projekt wprowadza karę bezwzględnego dożywocia, uniemożliwiającą przedterminowe zwolnienie. Projekt obywatelski jest identyczny z projektem poselskim PiS nowelizującym Kodeks karny, który klub parlamentarny złożył wiosną tego roku.

▮ **Kraj.** 39 byłych funkcjonariuszy wywiadu UOP zostało dotychczas zwolnionych z Agencji Wywiadu – poinformował jej szef Zbigniew Siemiątkowski. Podkreślił, że powodem większości zwolnień było ukończenie 55. roku życia. Siemiątkowski dodał, że od września ruszy prawdopodobnie Wspólnota Informacyjna Rządu – instytucja, która będzie odpowiedzialna za dostarczanie decydentom spójnej, krótkiej informacji opartej głównie na informacjach zdobytych przez wywiad. W skład Wspólnoty mają wchodzić przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, MSWiA, MON, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Skarbu, Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Wojskowych Służb Informacyjnych.

▮ **Korea Południowa.** Po raz pierwszy w historii Korei Południowej premierem tego kraju została kobieta. Pani Czang Sang zastąpiła w czwartek na tym stanowisku Li Han Donga. Wcześniej w czwartek prezydent Korei Południowej Kim De Dzung odwołał premiera oraz sześciu ministrów. „Zmiana ma za zadanie wzmocnić gabinet i umożliwić mu solidne zajmowanie się sprawami państwa" – powiedział szef sekretariatu prezydenta Park Dże Wona na konferencji prasowej.

▮ **Bośnia i Hercegowina.** Tysiące Muzułmanów przybyło w czwartek z całej Bośni pod Srebrenicę, aby uczcić tam pamięć 7,5 tysiąca ofiar masakry z 1995 roku – największej masowej zbrodni w Europie od czasów II wojny światowej. W czwartek przypada siódma rocznica masakry popełnionej przez bośniackich Serbów. W lipcu 1995 roku, kilka miesięcy przed zakończeniem wojny w Bośni i Hercegowinie (1992-1995), siły serbskie zajęły Srebrenicę, enklawę muzułmańską, choć była ona wówczas tzw. strefą bezpieczeństwa ONZ. Doszło do masakry 7-7,5 tysiąca mężczyzn. Pozostali zostali wygnani na ziemie kontrolowane przez Muzułmanów.

(PAP)

bm/AW

Można jeszcze składać wnioski o przyznanie bezpłatnej wyprawki szkolnej

Tylko dla pierwszaków

PODLASIE. Około 5 tys. dzieci w województwie podlaskim, które od września pójdą do pierwszej klasy, otrzyma bezpłatne wyprawki o wartości 190 zł każda. Będą w nich: plecak, podręczniki, przybory szkolne i strój gimnastyczny.

– Zainteresowanie rodziców jest bardzo duże. Nie każdy jednak, kto się zgłosi, może otrzymać wyprawkę – powiedział Kazimierz Kuczek, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku.

Aby otrzymać wyprawkę, trzeba spełniać dotyczące dochodów kryteria, obowiązujące w pomocy społecznej. Zależą one od liczby członków rodziny i ich wieku. Np. czteroosobowa rodzina z dwójką dzieci w wieku 7 i 8 lat otrzyma darmową wyprawkę dla młodszego dziecka, jeśli cały jej dochód będzie wynosił poniżej 1.132 zł netto.

W wyjątkowych sytuacjach wyprawka może być przyznana, jeśli dochód jest wyższy o 10 proc. Takie wyjątkowe sytuacje to np. długotrwałe bezrobocie jednego z rodziców czy ciężka choroba w rodzinie.

Formalności trzeba zacząć załatwiać w ośrodku pomocy społecznej. Najpierw należy złożyć wniosek. Następnie pracownik socjalny przeprowadzi wywiad w rodzinie. Zapyta np. o sytuację materialną i liczbę dzieci.

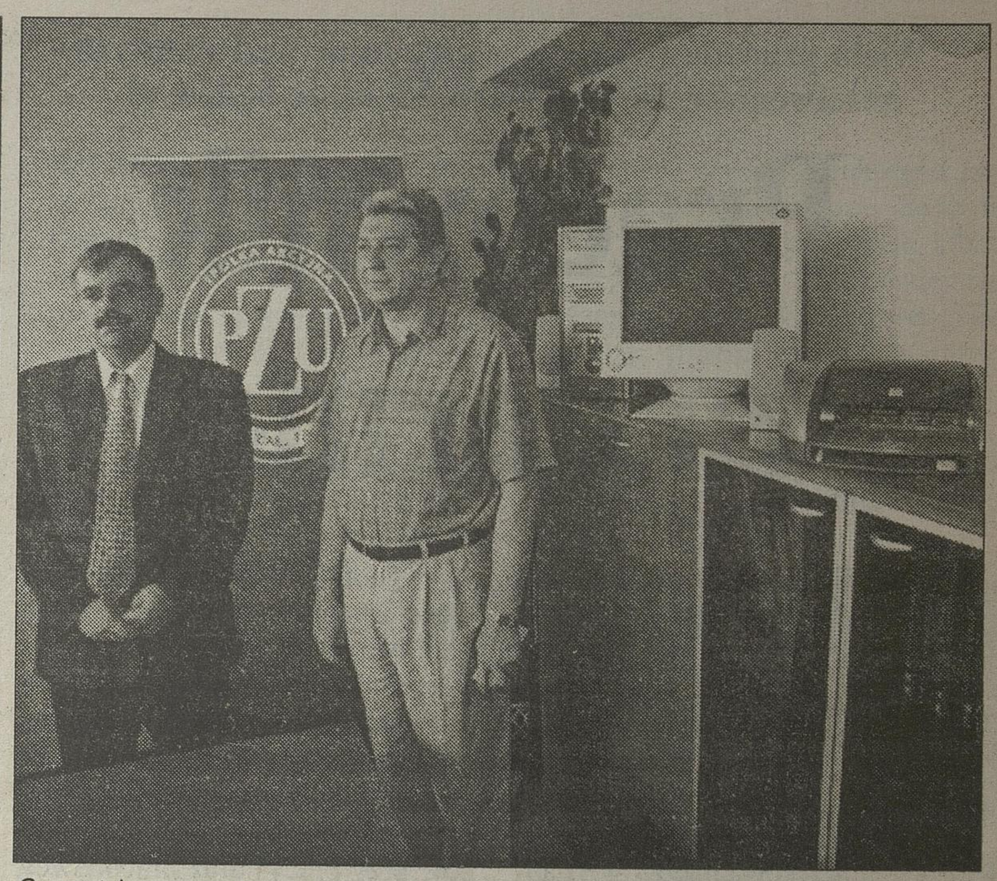
Rodzice nie dostaną pieniędzy do ręki. Ośrodek pomocy społecznej wyda plecak, strój gimnastyczny oraz przybory szkolne. Natomiast szkoła, do której dziecko ma uczęszczać – podręczniki szkolne. Wciąż jednak nie wiadomo, kiedy to będzie.

– Nie mamy jeszcze żadnych informacji, kiedy otrzymamy pieniądze na ten cel. Wysłaliśmy zapotrzebowanie na wyprawki dla około 5 tys. dzieci – stwierdziła Krystyna Golubiewska, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

– Zależy nam, żeby dzieci dostały wyprawki jak najszybciej, przed rozpoczęciem roku szkolnego. Z wydaniem decyzji musimy jednak czekać na rozporządzenie w tej sprawie. Przeprowadziliśmy już wywiady środowiskowe. Wyprawki otrzyma u nas co najmniej 330 dzieci. Oczywiście rodzice nadal mogą się zgłaszać i składać wnioski – zapewnił dyrektor Kuczek.

Przypomnijmy, że bezpłatne wyprawki mogą dostać tylko dzieci, idące do I klasy szkoły podstawowej. Rodzice innych dzieci mogą się ubiegać w ośrodkach pomocy społecznej o zasiłki celowe na zakup podręczników i przyborów szkolnych. Wynoszą one z reguły kilkadziesiąt zł.

(MN)



Sprzęt komputerowy odebrał komendant wojewódzki policji insp. Jan Kulesz (z prawej

FOT. A. ZGIET

Podlaska policja otrzymała od PZU jako dowód wdzięczności komputery

Odkryli oszustwo

BIAŁYSTOK. Dwa komputery z drukarkami o łącznej wartości 12 tys. zł podarował w czwartek podlaskim policjantom Oddział Okręgowy PZU w Białymstoku. Sprzęt posłuży do analizy kryminalnej policjantom z wydziału ds. przestępstw gospodarczych białostockiej KWP, którzy udaremnili próbę wyłudzenia 4 mln zł od firmy ubezpieczeniowej.

Zarzuty usiłowania wyłudzenia odszkodowania przedstawiono siedmiu mężczyznom i kobiecie. Ta ostatnia była winna 5 tys. zł jednej z podlaskich firm. W zamian za umorzenie długu zgodziła się wziąć na siebie winę spowodowania kolizji, której w rzeczywistości nie było. W czerwcu ub.r. policjanci zostali wezwani na trasę Siemiatycze – Drohiczyn. Kobieta kierująca audi twierdziła, że na łuku drogi nieprawidłowo wyprzedzała jadącego w tym samym kierunku citroena. Nadjeżdżający z naprzeciwka TIR, nie chcąc doprowadzić do zderzenia czołowego, zjechał na pobocze i wywrócił się.

– Kobieta kreowała kierowcę ciężarówki na bohatera, dzięki któremu żyje. Troje kierowców przedstawiało spójną wersję wydarzeń – powiedział podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Po kilku dniach do siemiatyckiego inspektoratu PZU zgłosili się właściciele uszkodzonego w czasie rzekomej kolizji ładunku przewożonego przez TIR-a: form wtryskowych do produkcji zderzaków do fiata seicento. Domagali się wypłaty odszkodowania w wysokości 2 mln zł na podstawie polisy cargo. Ubezpieczyciel odmówił, twierdząc, że ładunek był źle zabezpieczony przed podróżą. Wówczas zażądali pokrycia szkód z polisy OC audi. Wyliczyli, że łączna suma strat (wartość zniszczonych form, odsetki, opóźniania produkcji) wyniosła 4 mln zł.

Policjanci z „pege" ustalili, że przedsiębiorcom interesy szły nie najlepiej. Odkryli też, że między z pozoru obcymi uczestnikami kolizji istniała zależność finansowa. Na podstawie zgromadzonych materiałów wszczęto postępowanie, które wkrótce znajdzie swój finał w sądzie. Za zarzucane czyny oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

(jg)

„Solidarność" krytykuje propozycje OPZZ

Zamach na związkowe prawa

Maciej Manicki, szef OPZZ, chce ograniczenia przywilejów, dzięki którym nie można zwalniać pracowników, będących członkami zarządu lub komisji rewizyjnej zakładowej organizacji związkowej. Obowiązuje to w czasie pełnienia przez nich funkcji związkowej i rok po jej zakończeniu. Szef podlaskiej „Solidarności" Józef Mozolewski określa te propozycje jako zamach na prawa związkowe.

Jego zdaniem, funkcjonują zakłady, w których na 100 proc. czynnych zawodowo członków związku każdy jest członkiem, bądź to zarządu, bądź komisji rewizyjnej organizacji związkowej. Szef OPZZ-u uważa, że w zakładach, w których planowane są zwolnienia, nagle w miejsce trzech organizacji związkowych pojawia się 11, składających się głównie ze „związkowców chronionych".

– Uregulowania proponowane przez OPZZ to zamach na prawa związkowe. Tak wielka ilość miejsc chronionych w związku dotyczy chyba tylko OPZZ. W „Solidarności" te sprawy są uregulowane. W zarządzie organizacji może być maksimum 30 proc. członków, co jest rzadko praktykowane – powiedział Józef Mozolewski, szef podlaskiej „Solidarności".

Jego zdaniem, pracodawcy nie mają także żadnych problemów ze zwalnianiem chronionych prawem związkowców, jeżeli przemawiają za tym względy ekonomiczne.

– Absurdem jest także proponowany przez posłów pomysł, aby związkowcom przysługiwało tyle chronionych miejsc, ile jest osób w kierownictwie firmy. Na terenie naszego kraju jest wiele firm z kapitałem zachodnim, w których nie ma zarządu, a tylko przedstawiciel właściciela – mówi Mozolewski.

(KP)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Tadeusz Kantor. Niemożliwa".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Podlaskiego. Ekspozycja czasowa: „Lalkowi akrobaci".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świerkowska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz poniedziałków i poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Albert Karny. Wystawa czasowa: „Krzysztof Jarnowski – rzeźba łoże".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii", „Pamiętajmy o ogrodach".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Ekspozycja czasowa: „Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Dni Białegostoku w Galerii BTPSzP".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Uniwersalne wartości w sztuce".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Groby i ich tajemnice".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – od wtorku do piątku w godz. 9-15, soboty w godz. 9-16, niedziele w godz. 11-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy czasowe: „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie", „Środki transportu wiejskiego".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne".

(MN)

bm/semi

Wielu pracodawców chce zatrudniać bezrobotnych absolwentów, ale pod warunkiem, że będzie to...

Pracownik za darmo

PODLASIE. Do urzędów pracy zgłasza się mnóstwo pracodawców, którzy chcą zatrudnić bezrobotnych absolwentów. Ale – nie wszystkich. Rozchwytywani są tylko ci, za których pracę zapłaci państwo w ramach programu „Pierwsza Praca".

– Zainteresowanie zarówno absolwentów, jak i pracodawców jest większe niż mamy pieniędzy – powiedziała Dorota Kolenda, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Absolwentami jako pracownikami zainteresowane są banki, urzędy, firmy usługowe i produkcyjne. O tym, kto za darmo dostanie absolwenta do pracy, decydują komisje konkursowe. Największe szanse na takiego pracownika mają pracodawcy, którzy zadeklarują, że po stażu lub refundacji do miejsca pracy, zatrudnią młodego człowieka na dłużej. Sprawdzana jest również kondycja i wiarygodność zakładów. Im firma krócej istnieje, tym mniejsze szanse. Żadnych szans nie mają firmy, w których były zwolnienia grupowe w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, zakłady potrzebujące pracowników do obsługi niebezpiecznych maszyn i urządzeń (chodzi o uniknięcie wypadków przy pracy) oraz pracodawcy, którzy chcą zatrudnić swoje dzieci.

– Oczywiście tego na 100 proc. nie można stwierdzić. Może się bowiem zdarzyć, że np. córka pracodawcy wyjdzie za mąż i zmieni nazwisko – stwierdziła Dorota Kolenda. – Niektórzy pracodawcy zgłaszają się z konkretnym kandydatem.

Według pracowników PUP w Białymstoku, jest to dozwolone, o ile nie jest to dziecko pracodawcy.

Bezrobotni absolwenci nie powinni zwlekać z rejestracją w urzędzie pracy. Im później, tym trudniej będzie dostać staż lub dotowane miejsce pracy. Np. w tym roku w Białymstoku będzie 105 miejsc dla stażystów i 114 dotowanych miejsc pracy. Zarezerwowane są już 123 miejsca. Nowa pula będzie dopiero w 2003 r.

Absolwent-stażysta otrzymuje stypendium wynoszące 476 zł brutto miesięcznie. Młodzi ludzie zatrudnieni na dotowanych miejscach pracy dostają maksymalnie 760 zł brutto miesięcznie. Każdy ma ubezpieczenie w ZUS.

(MN)

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Po raz kolejny zostanie zmieniona lista leków refundowanych

Taniej w aptece

KRAJ. W piątek, 12 lipca, w życie wchodzą kolejne rozporządzenia Ministra Zdrowia, nowelizujące listy leków refundowanych. Najbardziej zyskają chorzy na astmę i przewlekłe choroby oskrzelowo-płucne.

Zmiany dotyczą zarówno pozycji na liście leków refundowanych, jak i limitów oraz cen urzędowych na niektóre leki. Z listy wypadł m.in. Prozac, który będąc na niej kosztował 46 zł, a od 12 lipca będzie dostępny za 59,33 zł. Nie będzie na niej też Pollineksu – alergenu pyłku roślin, który w wersji podstawowej kosztował 66 zł, teraz będzie do nabycia za 133 zł, natomiast w wersji podtrzymującej kosztował 35 zł, a teraz – 70 zł.

– Ale generalnie zmiany są na korzyść pacjenta – mówią aptekarze. – Nareszcie odetchną chorzy na astmę i przewlekłe zespoły oskrzelowo-płucne. Na listę leków sprzedawanych na ryczałt wpisane bowiem zostały popularne preparaty stosowane w tych chorobach: Oxis i Foradil. Od piątku chorzy mogą nabywać je za 2,5 zł (dotychczas kosztowały kilkadziesiąt zł).

Mniej przynajmniej o 5 zł za le... Lipostad płacić będą chorzy na se... ce, tańsze będą tzw. Humalogi, sto... sowane w cukrzycy, potanieje tez... i to o kilkadziesiąt zł – stosowany ... schizofrenii preparat Zyprexa. Zma... lały też ceny urzędowe wielu in... nych leków, przy jednoczesnym wzro... ście ich limitów, co dla pacjentów ... oznacza mniejsze opłaty w aptece.

– To chyba pierwsza zmiana na... prawdę korzystna dla pacjentów ... mówią aptekarze. – My natomias... jak zwykle stracimy. Musimy bowie... przecenić te leki, które od piątku b... dą mieć nowe ceny urzędowe. (lub)

Trwają przygotowania do poniedziałkowego referendum w Bison-Bialu

Tajemnice fabryki

BIAŁYSTOK. Jest duża szansa, że do 22 lipca wyjaśni się sytuacja białostockiego Bison-Bialu. Jednak co ma się wydarzyć – na ten temat dziennikarzom nie są udzielane żadne informacje. Tajemnicą ma być także objęty wynik referendum, które odbędzie się w fabryce w najbliższy poniedziałek.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, to co ma się wydarzyć do 22 lipca, dotyczy Metalexportu – głównego właściciela Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial.

Swoich planów nie chcą zdradzić także związkowcy. Jak już informowaliśmy, nie wykluczają powstania spółki pracowniczej, gdyby doszło do bankructwa Bison-Bialu.

W fabryce trwają przygotowania do referendum, które w poniedziałek odbędzie się we wszystkich zakładach Bison-Bialu – Białymstoku, Kolnie i Bielsku Podlaskim. Załoga będzie głosować, czy jest za powstaniem nowej spółki w razie ogłoszenia upadłości fabryki. Pracę straciłby wtedy co trzeci pracownik.

Poniedziałek jest także ostatnim dniem zgłaszania kandydatów pracowników do zarządu Bison-Bialu. Wybory odbędą się 24 lipca.

Blisko 1,3 tys. pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial w Białymstoku nadal nie otrzymało 170-złotowych zaliczek z tytułu zaległych pensji. Pieniądze obiecał im w poniedziałek prezes Tadeusz Gochnio.

– Nic nie słychać, żeby jakiekolwiek pieniądze miały być nam wypłacone. Obietnice już tyle razy słyszeliśmy, że nie wierzymy w nie – powiedzieli nam pracownicy, którzy mimo przestoju w fabryce, przyc... do zakładu.

Bison-Bial nie wypłacił swo... pracownikom pensji za pół roku. Ty... ko od połowy marca do końca ubie... głego tygodnia niewypłacone zobo... wiązania pracownicze to 5,1 mln ... netto.

Wczoraj pracownicy Bison-Bi... odebrali kolejne paczki z żywnoś... i środkami czystości. Są to dary ... osób prywatnych, firm, związków ... wodowych i innych instytucji. (M...

Pracownicy Bison-Bialu serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomagają im przetrwać. Lista darczyńców:

- Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Książnicy Podlaskiej w Białymstoku – 500 zł
- Alicja Wolańska z Białegostoku – 35 kg artykułów spożywczych
- Fara „Rycerstwo Niepokalanej" koło w Białymstoku – indywidualna pomoc dla trzech pracownic
- Józef Rząca – 940 zł
- PMB Market w Białymstoku – dary rzeczowe o wartości 553 zł
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku – 1.068 zł
- sklep Biedronka w Białymstoku – konserwy
- Podlaskie Zakłady Zbożowe w Białymstoku – 510 kg artykułów zbożowych
- PSS „Społem" w Białymstoku – pieczywo
- Tatiana Mańkowska – indywidualna pomoc dla samotnej matki
- Jadwiga Gudel – indywidualna pomoc dla dwójki pracowników (400 zł)
- Alina Kupiec – indywidualna pomoc
- Lucyna Moraś – artykuły spożywcze

KRÓTKO

Rodzinnie w Sokółce

SOKÓŁKA. W niedzielę, o godz. 14 nad zalewem rozpocznie się Rodzinny Festyn Dobroczynny. Program imprezy przewiduje przeprowadzenie zawodów między drużynami z Janowszczyzny, Rozedranki Nowej, Lipiny, Kamionki Starej i Sokółki. Uczestnicy zabawy będą mieli szansę wzięcia udziału w licznych konkursach. Na scenie zorganizowany zostanie pokaz strojów ludowych. Podczas festynu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na cele dobroczynne. Imprezę przygotowują Sokólski Fundusz Lokalny i Sokólski Ośrodek Kultury.

(db)

Urodziny Jardu

BIAŁYSTOK. W lipcu mija piąta rocznica powstania białostockiego Radia Jard. Z tej okazji w najbliższy piątek i sobotę, o godz. 20 w Klubie Rozrywki „Krąg" odbędzie się prywatka urodzinowa.

Natomiast w niedzielę, o godz. 12 przed klubem będzie można zobaczyć występ Eleny Kwiatkowskiej, pokazy iluzji i magii w wykonaniu iluzjonisty Łukasza Miezianko oraz koncert zespołów Topless, Impuls i Time. W programie są także zabawy, konkursy i dyskoteka.

Wcześniej, o godz. 11 na ulicach miasta odbędzie się wyścig rowerowy o Puchar Radia Jard. Start zawodników spod „Kręgu". **(KP)**

Rowerowe utrudnienia

BIAŁYSTOK. Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej informuje, że w związku z rozgrywanym w niedzielę w godz. 11-13 wyścigiem kolarskim nastąpią utrudnienia w ruchu na ulicach miasta.

Utrudnienia będą dotyczyć ul... Wierzbowej, Hetmańskiej, Składo... wej, Kopernika, Zwierzynieckiej, ... 11 Listopada, Skłodowskiej, Legi... nowej, Rynku Kościuszki, Lipowej ... pl. Niepodległości im. Dmowskie... go, Dąbrowskiego, Antoniuk... skiej i Wierzbowej. Utrudnienia b... dą występowały podczas przejazd... kolumny rowerów. (RR)

Zakaz odwołany

PODLASIE. Od piątku TIR-y ... będą mogły jeździć bez ograniczeń ... po woj. podlaskim. Generalny dy... rektor dróg krajowych i autostrad Ta... deusz Suwara odwołał zakaz poru... szania się ciężarówek na Podlasiu. ... Zakaz spowodowany był upałem, ... który wywołuje rozmiękczanie na... wierzchni dróg. (PAP)

REKLAMA



Przewodnik po konkursach krasomówczych

Pięknie mówiąc o Podlasiu

Od ćwierćwiecza odbywają się na Białostocczyźnie konkursy krasomówcze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego dla młodzieży. Jubileuszowa edycja przygotowywana jest właśnie przez grupę stałych organizatorów wraz z inicjatorką tego regionalnego współzawodnictwa, Marią Marandą, pod której redakcją ukazała się ostatnio interesująca książka pt. „Ochronić od niepamięci".

Zawartość tej publikacji, wydanej przez Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego i Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku, wyjaśnia podtytuł: „Przewodnik po konkursach krasomówczych PTTK i wybór tekstów literackich młodzieży o Podlasiu w latach 1977-1902". Organizowane od 1971 r. w Golubiu-Dobrzyniu konkursy krasomówcze (początkowo tylko dla przewodników PTTK) już od 25 lat stanowią w naszym regionie szczególne wydarzenie kulturalne, a laureaci każdej edycji trafiają do czołówki właśnie w Golubiu-Dobrzyniu.

Warto zapoznać się z tą oryginalną książką (do nabycia w białostockiej księgarni „Akcent"), gdzie m.in. znajdziemy zapiski z poszczególnych edycji konkursu (ich rozwoju, nastroju i rezultatów) oraz bardzo ciekawy wybór tekstów laureatów (ich formy to m.in. opisy, list, monolog) z różnych lat. Pierwszy, autorstwa Zofii Rogalewskiej (która w roku 1987 była uczennicą V LO w Białymstoku), portretuje Antoniego Bogdanowicza, patrioty i lekarza wywodzącego się z Tykocina. „Bohaterem" ostatniego (autorstwa Marty Zajkowskiej, w roku 2001 uczennicy II LO w Łomży) jest – chleb oraz tradycje i obrzędy związane z jego wypiekiem. Supraśl, Wigry, Białowieża, Kurpiowszczyzna, róże w Białousach, dąb Baublys na Żmudzi



(bo w konkursach uczestniczą też Kresowiacy), Jałówka czy Szymki... Krasomówcy, jak się okazuje, potrafią w odkrywczy sposób opowiadać nie tylko o dalekiej przeszłości swojej „małej ojczyzny", ale także o pozornie nieatrakcyjnych miejscach, do których – po wysłuchaniu (przeczytaniu) takiej opowieści – z chęcią by się zajrzało.

Krystyna Konecka

Niewierna

BIAŁYSTOK „Pokój". Nową wersję słynnej „Niewiernej żony" Claude`a Chabrola zrealizował Adrian Lyne (twórca m.in. „Fatalnego zauroczenia", „Niemoralnej propozycji", „Dziewięć i pół tygodnia"). „Niewierna" to jego zdaniem: „erotyczny thriller o poczuciu winy i języku ciała, opowieść o tym, jak ukrywamy nasze sekrety przed innymi". Jest to opowieść o mężu, który stopniowo uświadamia sobie, że jego żona ma romans...

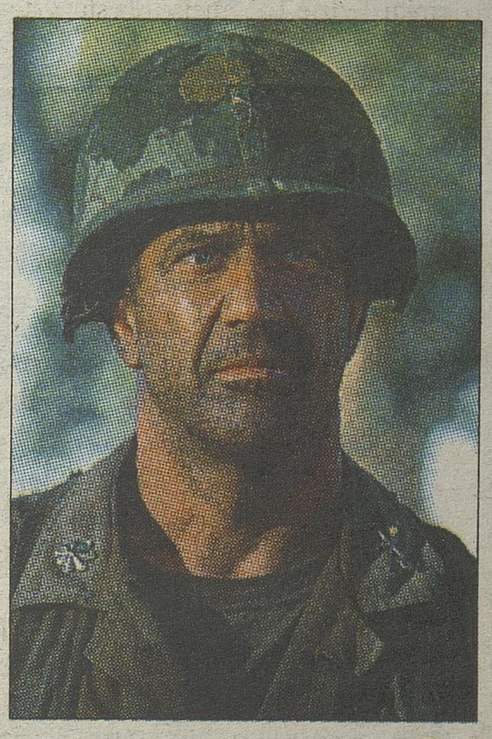
Lyne chętnie analizuje w swych filmach związki emocjonalne, zwłaszcza takie, u podstaw których leży kłamstwo i kryzys zaufania: „Poczucie winy i seksualność są ich nieodłącznymi częściami – mówi. – Sądzę, że każdy z nas ma jakąś granicę wytrzymałości, po przekroczeniu której staje się niebezpieczny. Co sprawia, że posuwamy się za daleko? Fascynują mnie ludzie, którzy oszukują i żyją w kręgu podejrzeń. Mam wrażenie, że widzowie „Niewiernej" prędzej wybaczą mordercy niż „cudzołożnicy"...



Niewierna. USA, 2001. Reż. Adrian Lyne. Wyk. Richard Gere, Diane Lyne.

Byliśmy żołnierzami

BIAŁYSTOK „Ton". Film „Byliśmy żołnierzami" powstał w oparciu o bestsellerową książkę opisującą bitwę w dolinie Ia Drang, napisaną przez generała porucznika Harolda Moore`a i korespondenta Josepha Galloway`a. Obaj byli uczestnikami tego krwawego starcia i obiecali sobie, że opowiedzą prawdziwą historię żołnierzy walczących w Dolinie Śmierci. W prologu do książki Moore i Galloway piszą: „(...) Tylko my wiedzieliśmy, co naprawdę działo się w Wietnamie, jak wyglądaliśmy, co robiliśmy, o czym gadaliśmy i jak cuchnęliśmy. W Ameryce nikt tego nie wiedział. Hollywood za każdym razem wszystko przeinaczało(...). Ta opowieść jest również wyrazem uznania dla setek młodych mężczyzn z Ludowej Armii Wietnamu, którzy polegli w Ia Drang. Oni również dzielnie walczyli i ginęli. Byli wrogiem godnym szacunku. Zginęli z naszych rąk, jednak modlimy się, by ich szczątki zostały zabrane z dzikiego pustkowia, na którym je zostawiliśmy, i zabrane do domu, bo zasługują na pogrzeb z honorami".



Byliśmy żołnierzami. USA, 2001. Reż. Randall Wallace. Wyk. Mel Gibson, Madlaine Stowe.

Białostockie koncerty przed hejnałem

Z TADEUSZEM TROJANOWSKIM, pianistą, kompozytorem i inicjatorem muzycznych cykli, rozmawia Aniela Łabanow

Jest Pan nie tylko muzykiem, ale także inicjuje i organizuje cykliczne koncerty, że przypomnę chociażby „Spotkania przy lampie", „Koncerty w ogrodach Biskupa" (Łomża), „Koncerty na łące", „Franciszkiada" czy „Koncerty przed hejnałem".

Nie przypisuję sobie całej chwały: jestem raczej wykonawcą, a głównym inicjatorem moja żona, Lidia Trojanowska, która swojego czasu do Wydziału Kultury zgłosiła dziesięć projektów imprez muzycznych.

Właśnie zaczęły się, po raz drugi, „Koncerty przed hejnałem", przy ratuszu, z którego wieży w samo południe rozlega się ten utwór.

Jest w Białymstoku więcej letnich koncertów, ale te są nieco inne. Chcemy promować młodych muzyków, którzy korzeniami związani są z Białymstokiem, którzy wyjechali z naszego miasta nie tylko w inne regiony Polski, ale także za granicę. Wielu z nich ma już duży dorobek. Zamierzamy pokazać również muzyczne rodziny.

W najbliższą niedzielę odbędzie się recital wokalny Łukasza Kazaneckiego.

Jest to syn znanego białostockiego poety – Waldemara Kazaneckiego, absolwent filii Akademii Muzycznej, obecnie student Akademii Muzycznej we Wrocławiu, laureat I nagrody konkursu wokalnego „Pieśń wieczorna", odbywającego się w ramach Festiwalu Moniuszkowskiego Podlasia.

Dobrym pomysłem są koncerty „Mistrz i uczniowie".

W tym roku przedstawimy Macieja Krasowskiego, pianistę i pedagoga Zespołu Szkół Muzycznych oraz jego uczniów: Juliusza i Miłosza Kuczyńskich oraz Tomasza Trojanowskiego.

Na zakończenie cyklu odbędzie się także „Spotkanie z kompozytorami", z Tadeuszem Trojanowskim i Robertem Pankiem.

Publiczność ma okazję spotkania „na żywo" autorów fanfary i hejnału Białegostoku, poznanie ich dorobku. Jeśli powstanie jakiś inny utwór, sławiący miasto, autor dołączy do nas.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Andrzej Pietraszko z zespołem wystąpi w cyklu „Koncerty w Ogrodach Branickiego", w niedzielę, 14 bm. o godz. 20, przy dużej fontannie w Alei Zakochanych. W programie: standardy jazzowe i utwory spacerowe. **(a)**

BIAŁYSTOK. W cyklu „Letnie Divertimento", w niedzielę, 14 lipca o godz. 18, w ogródku Kawiarni „Fama" w wystąpi zespół „Exclamation", w składzie: Ewa Wasilewska – instrumenty perkusyjne, Marcin Skutnicki i Marek Szymaniuk – gitary. W programie: kompozycje własne, Gipsy King – Volaire, El condor passa – melodia ludowa, Sting – Fragile, Ariel Ramirez – Los reyes magos. **(a)**

HAJNÓWKA. Rozpoczynają się Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej, wchodzące w skład II Podlaskich Koncertów Organowych. W niedzielę, 14 bm. o godz. 19, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego wystąpią Gabriela Klauza – organy i Aldona Ramotowska – harfa. W programie: Jan Sebastian Bach – Fantazja G-dur, Chorał, Feliks Nowowiejski – III Symfonia organowa a-moll, Eduardo L. Chavarri – El viejo castillo moro, Bernard Andres – Epices, Michael Amorosi – Three jazz vignettes. **(a)**

Czekając na wyrok

BIAŁYSTOK „Syrena". Hank Grotowski (Billy Bob Thornton), wiecznie zapijaczony były glina, mieszka z ciężko chorym ojcem (Peter Boyle) gdzieś na południu Georgii. Hank i jego syn Sonny pracują w stanowym więzieniu. Obaj przygotowują egzekucje więźniów. Hank ostrzega syna, żeby ten nie zaprzyjaźniał się ze skazanymi. Niestety, Sonny coraz bardziej zbliża się do Lawrence`a Musgrove (Sean Combs). Kiedy Musgrove zostaje stracony, Sonny nie potrafi się z tym pogodzić i popełnia samobójstwo. Hank jest zdruzgotany śmiercią syna. Przypadkowo spotyka Letitię Musgrove. Kobieta właśnie straciła męża (nie przyznaje się jednak Hankowi, jak to się stało).



Synek Letitii, Tyrrell, ulega wypadkowi samochodowemu. Chłopiec umiera. Letitia i Hank stracili swoich bliskich, tym bardziej zbliżają się do siebie. Nie przypuszczają nawet, że łączy ich jeszcze osoba Lawrence`a...

Czekając na wyrok. USA, 2001. Reż. Marc Forster. Wyk. Billy Thornton, Halle Berry.

REPERTUAR KIN

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 12.30, 15.00, 16.30, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 12.45, 16.15, „Niewierna" (USA, l. 18), godz. 14.00, 18.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30, sobota „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 12.30, 15.00, 16.30, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 12.45, 16.15, „Niewierna" (USA, l. 18), godz. 14.00, 18.00, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30, niedziela „Lilo i Stich" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 12.30 15.00, 16.30, „Spider-Man" (USA, l. 12), godz. 12.45, 16.15, „Niewierna" (USA, l. 18), godz. 14.00, 18.00, 20.15, „Przepowiednia" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 12.45, 14.30, 18.45, „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30 (premiera), sobota „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 12.45, 14.30, 18.45, „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30, niedziela „Wehikuł czasu" (USA, l. 12), godz. 12.45, 14.30, 18.45, „Byliśmy żołnierzami" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" – piątek „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, sobota „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, niedziela „Był sobie chłopiec" (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.30, 17.00, „Iris" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Czekając na wyrok" (USA, l. 15), godz. 20.15, 22.15 (seans nocny), sobota kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.30, 17.00, „Iris" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Czekając na wyrok" (USA, l. 15), godz. 20.15, 22.15 (seans nocny), niedziela kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.30, 17.00, „Iris" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Czekając na wyrok" (USA, l. 15), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

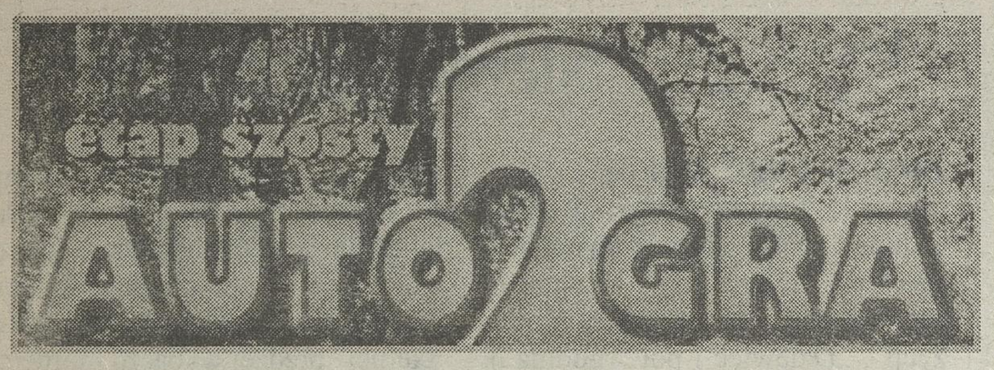
Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Gwiezdne wojny: Atak klonów" (USA, b.o.), godz. 17.00, 19.30.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Yyyreek. Kosmiczna nominacja" (polski, l. 15 – komedia), „Tytus, Romek i A`Tomek" (polski, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Gwiezdne wojny: Atak klonów" (USA, l. 12).

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Niewierna", „Byliśmy żołnierzami" i „Czekając na wyrok". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10 i odpowiedzieć na pytanie: „jaką nagrodę otrzymał film „Czekając na wyrok"? Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)



Samochodowa dogrywka

Już naprawdę niewiele czasu dzieli nas od dnia losowania głównej nagrody – fiata seicento. Może w samochodowej dogrywce uda się wreszcie wygrać Czytelnikom, którzy nic nie wygrali podczas wszystkich etapów „Autogry". Przypominamy, że oprócz fiata seicento wylosujemy również: wieżę, kuchenkę mikrofalową, walkmana, 2 karbownice do włosów, 3 zestawy kosmetyków, 3 komplety szklanek, 3 zegary ścienne. Szansę na jedną z nagród mają wszyscy, którzy dostarczą do 15 lipca swoje zestawy, które zgodnie z regulaminem powinny zawierać kartę konkursową i komplet kuponów.

Na publiczne losowanie zapraszamy we wtorek, 16 lipca br. o godzinie 10.00 w sali nr 100 na I piętrze w siedzibie redakcji.

Nazwisko zdobywcy samochodu zdradzimy w środę, 17 lipca, pełną listę nagrodzonych zamieścimy w wydaniu piątkowym, 19 lipca br.

(jn)

Konkurs „Skojarzenia"

Po ślubie – chrapanie

Zapraszamy do wakacyjnego konkursu dla Czytelników „Współczesnej", którzy latem słuchają „Lata z Radiem". Jego współorganizatorami są Polskie Radio SA – PR 1 i „Gazeta Współczesna". Konkurs będzie trwał przez całe wakacje, można się do niego włączyć w dowolnym dniu!

Dzisiaj nagradzamy osoby, które bezbłędnie skojarzyły trzy rzeczowniki podane w piątek: „SEN", „MĄŻ", „HAŁAS" i odgadli, że chodziło o słowo „CHRAPANIE" oraz te, podane w sobotę: „PARA", OŁTARZ", „PRZYSIĘGA" i trafnie powiązały je ze słowem „ŚLUB". Nie zawsze Czytelnicy prawidłowo odczytują intencje autora zadania i zupełnie inaczej kojarzą im się podane słowa, piątkowy „hałasujący przez sen mąż" skojarzył się niektórym (paniom) nie z chrapaniem, tylko ze „sprzeczką" a nawet, hm... z „potomstwem".

Po rudego kota-kucharza zapraszamy (Biuro Promocji, pok. 25) **Stanisława Wojtkowskiego z Łomży i Wiesławę Ładę z Zambrowa**, po granatowe koszulki „Lata z Radiem": **Tomasza Ostrowskiego ze Szczuczyna, Irenę Krasowską z Jaszczołtów, Idę Andrelczyk z miejscowości Mąki oraz Katarzynę Walczak z Białegostoku**. Gratulujemy!

Niżej publikujemy kupon z miejscem do wpisania dwóch skojarzeń: z piątku i soboty, usłyszanych w audycji „Lata z Radiem" około godz. 10.45.

Kupon trzeba wysłać w ciągu tygodnia pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Skojarzenia". Wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrody – upominki „Lata z Radiem". Każdy uczestnik konkursu może wysłać dowolną liczbę oryginalnych kuponów. Regulamin konkursu jest do wglądu w Biurze Promocji lub na stronach www.radio.com.pl/jedynka. Na pytania odpowiadamy pod numerem (085) 748 74 23.

(jn)

"SKOJARZENIA"

Lata z radiem

Dzisiaj i jutro w radiowej Jedynce ok. **10.45** usłyszysz trzy rzeczowniki, które skojarzone ze sobą utworzą rozwiązanie - czwarty rzeczownik. Domyśl się, jakie to słowa i wpisz je w kratkach poniżej:

12 lipca 2002 r.

13 lipca 2002 r. (sobota)

PROGRAM 1 POLSKIE RADIO SA
106,4 MHz - Białystok
105,5 MHz - Suwalszczyzna

GAZETA współczesna

Wśród osób, które w ciągu tygodnia nadeślą do "Gazety Współczesnej" trafne odpowiedzi, rozlosujemy upominki "Lata z radiem".

imię

nazwisko

adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych wyłącznie w celach niniejszego konkursu.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHĘTNYCH do pracy w charakterze agentów ubezpieczeniowych. Zapewniamy profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. (0-87)567-60-67, 0503-045-509.
002020A

DWIE młode osoby, wykształcenie rolnicze, doświadczenie w handlu- Puńsk. (0-87)565-05-56 do 15.00.
002021C

MAGAZYNIERA, do 30 lat, prawo jazdy, wykształcenie średnie rolnicze. Suwałki, (0-87)565-05-56 do 15.00.
002021A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADĘ silnik 1.200 z gazem. ☎(085)653-06-37 po 20.00.
012322A

SIMSON skuter (1989) 1.700 zł. ☎(086)476-15-18.
012315A

STAR 266, cena do uzgodnienia. ☎(087)516-50-22.
012299A

STARA 244 na części. (0-87)568-11-37, 0501-702-685.
002024A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

52 mkw. Suwałki. 0604-295-261.
002027A

DOM jednorodzinny w zabudowie szeregowej - Pietrasze 195.000 zł. ☎0692-885-301.
012327A

DZIAŁKI nad jeziorem. ☎0-602-313-182.
012319A

GIETKI nad Pisą: działka 76 arów, rekreacyjna, zagospodarowana, zabudowana. Tel. kom. 0600-895-844.
001882A

M-2 Białystok - centrum, ewentualnie zamienię na M-3. ☎(085)675-29-11.
012324A

MIESZKANIE 37 mkw. II piętro, cegła, lub wynajmę. ☎(085)6-510-021.
012328A

WŁASNOŚCIOWY, funkcjonujący lokal gastronomiczny w Supraślu. ☎0605-78-65-78.
012312A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE do wynajęcia, Waszyngtona. ☎0-691-520-575.
012317A

DO wydzierżawienia 3-pokojowe, Wschodnia. ☎(0-85)65-31-782.
012305A

DO wynajęcia magazyn, Handlowa. ☎(0-85)74-55-037.
012311A

LOKAL 53 mkw., centrum Ełku. ☎(087)610-90-18, ☎0608-383-524.
000588A

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎0504-031-167.
012326A

NAUKA

CORSO- kurs prawa jazdy 15.07.02 godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11, ☎(0-85)653-76-45.
012321A

TURYSTYKA

POKOJE wczasowiczom. 16-300 Augustów. ☎(087)643-39-48.
012301A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

ŁĄKĘ 5.000 mkw., lub wydzierżawię -Osowice ☎(085)6-510-021.

4,5 ha ziemi. Lipina 96, gm. Sokółka, po 17.00

5 ha ziemi. C-360. (0-87)563-81-33.

„AGROTECHNIKA"- schładzarki - tanki, prasy przyczepy do sianokiszonki. Transport gratis Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17 ☎(087)425-00-59, ☎0601-595-703.

JAŁÓWKI cielne - sztuk 2. Łomża, ☎0606-39 288.

KOMBAJNY, prasy, ciągniki - sprzedaż, raty, z miana. (0-87)64-49-342.

NAD wycieleniem krowy. ☎(0-85)7-431-027.

PRZEWRACARKĘ pająk siódemka 1.500 ☎(086)476-15-18.

PSZENŻYTO 3 t., pszenica 1 t. (0-87)566-26 wieczorem.

RÓŻNE

SPRZEDAM

KOSIARKĘ dyskową, jęczmień. ☎(085) 13-61.

PIEC CO - olej, drewno, koks, węgiel, pr Gwarancja. ☎(087)643-39-48.

SKUTER wodny Bombardier. ☎0-602-313-



D152402gwbhc

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Panu Jackowi Krawczukowi i jego rodzinie

składają właściciele i pracownicy firmy ASKO

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
748-74-30
GAZETA współczesna

006649B
BELGIA, Niemcy, Holandia. Grajewo- każdy wtorek. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

000719A
BELGIA, Niemcy, piątek, sobota. ☎(085)71-99-382, ☎0501-503-844, ☎(0-85)6-536-907.

011122B
BELGIA, piątki. ☎0503-983-555, ☎0608-839-719.

012217A
CZWARTEK, piatek- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.

009975A
HANNOWER i okolice -zabiorę 3 osoby. Wyjazd 24.07. ☎(086)278-52-82.

001865A
HOLANDIA, piątek. ☎0505-065-095.

010623E
HOLANDIA. ☎(086)476-00-65, ☎0607-436-684.

012194A
KRYNICA Morska - pokoje. ☎0604-105-076.

011420A
MAZURY - domki letniskowe nad Jeziorem Selment Wielki k.Ełku, niedrogo. ☎0604-075-764.

012279A
MIERZEŻYNO, morze, wczasy. ☎(0-91) 38-66-127.

011471A
NIEMCY - niedziela rano. ☎(086)219-10-65, 0604-283-704.

001786A
POKOJE wczasowiczom. 16-300 Augustów. ☎(087)643-39-48.

012301A
POLE namiotowe przy jeziorze, plaża, pomost, domek. (0-87)516-41-90, 0691-294-185.

002013A
SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek Belgia, Niemcy. ☎(085)868-17-80, ☎0600-761-445.

009422A
USA - wizy - problemy, pomoc, „PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO BP), 605-077-183.

000101Q
USA; wizowanie, doradztwo, loteria; ☎(085)741-(085)650-74.

001516A
WYNAJMĘ domek nad jeziorem. ☎(085)6-538-15.

012051A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BRUKARSTWO, „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003690A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex S.C.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
N1467002wbh

ALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-[illegible])732-90-25.

001482A
ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, [illegible]ryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok. 5 [illegible] 675-32-43 „ZAMIS". www.zamis.com.pl

000006G
DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej [illegible], tel.(0-85)732-90-25.

001482B
KOMPLEKSOWE remonty wnętrz. (0-87)565-11-[illegible], 0607-501-412.

001920A
PORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639

001518A
KRYCIE dachów- solidnie. (0-87)516-41-07, 0604-[illegible]20-602.

001660A
STRYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% [illegible]tańniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje [illegible]deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno pal[illegible]! Wszechstronność zastosowań! PANEL STRYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), [illegible](0-85)743-41-60.

001481B
BRUK - kostka granitowa. ☎0-607-044-543, [illegible](0-85)653-57-03.

011716A
BRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, [illegible]ężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

011719A
CZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba, zbiorniki, deszczówkę, preparaty bakteryjne likwidujące [illegible]. (0-87)615-34-82, 0505-024-821.

001437B
DOING, ☎(0-85)65-10-353.

008301A
DANY surowe, remonty, docieplanie, wykańczanie [illegible]etrz, regipsy. (0-87)567-06-17, 0602-861-635.

002015B
DUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

000801A
DUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.

000800A
SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w [illegible]adyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-[illegible]744-59-53.

001493A
WYKONUJĘ więźby dachowe z kryciem. ☎0606-[illegible]-706.

012290A

WYKOPY stawów, rowów koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000709A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.

001522A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.

011484C
LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

009778B
PRALKI, chłodnictwo. ☎(085)66-34-793.

011846A
TELEWIZORY, magnetowidy- naprawa. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.

011470A

LG FLATRON 19"
PROMOCJA Teraz jedynie 1313zł
MARKO CENTRUM HANDLOWE
Zapraszamy do salonów sprzedaży:
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Suwalki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36
WWW.SKLEPPC.PL
SUPER PROMOCJA
SYSTEM KATALOGOWY ŻAGIEL
tel: 742-85-57
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMM TECH KOMPUTERY
D152802gwbh

TRANSPORT

ŁADOWARKA +kamazy, pulpa, czarnoziem, wywóz gruzu. ☎0608-48-48-21, ☎(085)7-183-441.

011540A
2 -24 tony. ☎0-606-442-450.

011775A
BUS osobowy. ☎0502-565-228.

011964A
BUSEM po kraju, niedrogo. ☎0-604-861-985.

011826A
STAREM - żwir, piasek, inne. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544.

011544A

INNE

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

012189A
GARAŻE, blaszaki- tanio. Transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎0-505-036-609.

012123A

GRAWERSTWO - Ełk. ☎(087)610-79-25.

000566B

KOMPUTEROWE pogotowie, reinstalacja softu i peryferii. ☎0600-097-244.

001874A
NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

009653B
NAPRAWY silników, skrzyni automatycznych i manualnych, zawieszeń samochodów wszystkich marek. Autoholowanie - tir, osobowe. ☎(085)7-435-723, ☎0604-754-106, ☎0603-258-840.

011583A
PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary Mickiewicza 44a, (085)732-33-06

000125E

ZESPÓŁ -najtaniej, profesjonalnie. ☎0608-835-768.

012278A

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, lipiec - rabat 25%. Dominik Poland. ☎(085)662-70-15

012263A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C
***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85) 746-59-02.

000073D

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.

000601B
APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19.

000161C
BADANIE włosów. (085)654-34-77.

000159D
BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77.

000160C
BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

000156D
GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085) 744-44-19.

000162C

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE NAD BAŁTYK
WCZASY LECZNICZE | TURNUSY REHABILITACYJNE pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
ceny promocyjne
Pomorskie Centrum Rehabilitacji "PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎(071) 344-73- 43
ZATRUDNIMY PERSONEL MEDYCZNY
N107/3002gwbo

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.

001534A
GINEKOLOG- przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

012136A

LECZENIE KROPLÓWKAMI:
● nerwic ● depresji
● zaburzeń psychicznych
(leczenie pozaszpitalne)
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE E.A. CHOROSZUCHA
Białystok, ul. Świętojańska 17/1/1
tel. (085) 732-77-35
N124202gwbb

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. ☎(085)685-08-58.

010369A
ODTRUCIA alkoholowe. ☎0502-638-738, ☎0609-50-72-38.

010541A

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI: 9.00-12.00, CZWARTKI 9.00-11.00 ORAZ 15.00-17.00, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REJESTRACJI.

001004B

PSYCHIATRA: ADAM CHOROSZUCHA, PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI 12.00-17.00, WTORKI 9.00-13.00, SOBOTY 9.00-14.00, CZWARTKI NIE PRZYJMUJE, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(0-85)732-77-35. ISTNIEJE MOŻLIWOŚC REJESTRACJI.

001004C

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM - LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH (IMPOTENCJI). ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35.

001006A
PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. LECZENIE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH ZABURZEŃ NERWICOWYCH, DEPRESJI, ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH. CODZIENNIE, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

001005B
PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. ODTRUCIA ALKOHOLOWE, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎732-77-35.

001005A
SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

004635B

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, mastino, labradory. ☎0504-074-953, (086)215-75-78.

001875A
OWCZARKI niemieckie, szczenięta z rodowodem 700 zł. ☎(085)749-11-76.

012287A
ROTTWEILERY rodowodowe. ☎(0-85)662-08-96, 0-604-631-108.

011833A
SPRZEDAM owczarki kaukazkie, SHIH-TZU. (0-87)566-66-51.

002017A
SZKOLENIE psów, sprzedaż - owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0-602-877-544.

012160A

BIZNES

KREDYTY gotówkowe w 24 h. PKO Towarzystwo Finansowe, Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. (0-86)216-52-40, Białystok, tel. (0-85)744-58-44.

011529A

ODSTAPIĘ restaurację - dyskotekę. ☎0-505-538-787.

012151A
OKAZJA! Sprzedam młyn elektryczny w Wąsoszu k.Grajewa. ☎(086)272-27-53, ☎0604-165-328.

000681A
POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

011395A
POSZUKUJĘ producentów tarcicy iglastej, stała współpraca. ☎0601-87-91-44.

000546A
TWOJA Firma płaci wysokie rachunki telefoniczne? Zaoszczędź 50%! 0605-95-85-65.

001885A
UNIJNE środki pomocowe SAPARD, przygotowanie dokumentacji, plany przedsięwzięć. Korporacja doradcza PMSB „KARO" Białystok, Młynowa 21. ☎(085)745-96-57, ☎(085)745-96-58.

011738A
WINDYKACJA należności. ☎0501-680-622.

000529A

ROLNICTWO

KUPIĘ

BIZON z uszkodzonym silnikiem. ☎0606-331-917.

001852B
BIZONY, ciągniki, prasy - gotówka. ☎0-501-128-587.

000694B
BYDŁO padłe. ☎(085)719-77-59.

010664B
ZIEMIĘ rolną powyżej 5 ha. ☎0501-943-241.

001588A
ZIEMNIAKI młode. (0-87)565-51-72, 0609-844-630.

001883A

SPRZEDAM

ŁADOWACZE czołowe do zetorów. (0-87)516-36-58.

001975C
ŁOŻYSKA, pasy napędowe do zachodnich. Mońki, Szkolna 34. ☎(085)716-54-42.

000676B
15 ton jęczmienia ozimego. ☎(087)642-40-08.

012284A
6 jałówek wysoko cielnych, pod oceną. ☎(086)278-46-33 po 20.00.

001880A
ABC Hodowcy- dojarki przewodowe, zbiorniki mleka, wymiana, gwarancje. ☎(0-85)745-30-46.

011798A
AGRO-MILK: schładzalniki mleka, dojarki przewodowe, hale, nowe, używane, sprzedaż, montaż, zamiana. ☎(085)66-18-480, ☎0602-333-260.

011786A
BECZKOWÓZ 10 tysięcy litrów, ocynkowany (1992). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001975G
BECZKOWOZY, prasa kostkująca Fahr, prasa belująca, mieszadło, sieczkarnia. ☎(0-86)273-10-96.

000699A
BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonki, schładzalniki mleka - duży wybór. ☎(0-86)270-03-10, 0-606-886-140.

012245A
BELARKA Welger, owijarka, ładowacz stan bdb: 24000 zł. ☎0503-311-770.

001745A
BIZON gigant Z-060 (1984). ☎0-608-888-344.

000698A
BIZON Z-56 stan dobry 25.000. ☎(087)642-42-40.

012291A
BIZON ZO -56 (1987). Tanio! ☎(089) 742-36-24.

000338A
BIZONY, U-1634, U-1224, U-1014, U-914, U-912, MF-255, 3512, C-360. Prasy Z-279/1, cyklopy, przyczepy - raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000694A

RODZINNE [illegible] ☎0-606-[illegible]

001[illegible]

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
N72402gwbhc
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha
wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób
w pięknych zabytkowych wnętrzach
N72502gwbhc

N72602gwbhc
N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

C-360 (1977) po kapitalnym remoncie. Cena do uzgodnienia. (0-87)641-01-10.

001969A

C-360, ładowacz bel, masztowy, kultywator. ☎716-13-21

012139A

C-360-3P (1988). ☎0-505-277-256.

012028A

CHŁODZIARKA do mleka 250l. Westfalia, stan bdb. (0-87)563-04-07.

002011B

CHŁODZIARKI 330-1000l. ☎(0-87)423-41-39.

011090A

CIĄGNIK MF 4512 -1500 MTG stan bardzo dobry (1992), przyczepa Sanmet 6T stan bardzo dobry, podwójne borty -po 18.00. ☎(086)271-86-57, ☎0602-106-824.

012280A

CIĄGNIK T-25 (1983) 1.100 motogodzin, 9.500 zł. ☎(085)711-23-55.

012294A

CIĄGNIK T25A pierwszy właściciel. ☎0692-510-954, ☎0502-067-452.

011902A

CIĄGNIK T25A pierwszy właściciel. ☎0-692-510-954, ☎0-502-067-452.

012171A

CIĄGNIK Ursus-C 360 z kabiną, po kapitalnym remoncie oraz z pełną dokumentacją, (1975) drugi właściciel. Cena do uzgodnienia. ☎0608-589-208, ☎(086)277-51-22.

011372A

CIĄGNIKI, kombajny, prasy, inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0605-687-897.

001444A

CIĄGNIKI: JHC, Mercedes. Sieczkarnia kukurydzy dwurzędowa. Prasa „Claas". ☎0606-114-007.

000715B

CIĄGNIKI: Zetor 7211, 6340, 7711, 7745 z ładowaczem czołowym, Deutz Fahr 4x4 z ładowaczem czołowym; Fiat 80-90; Deutz Fahr 4x4 150KM; prasy belujące: Deutz Fahr, Welger. Wasiły, gmina Chorzele. (0-29)597-30-87.

002000A

CLAAS Dominator (1998).
☎0504-985-278.
012289A

CZĘŚCI do kombajnów Claas, od 10 szt. ☎(0-85)718-88-29, ☎0-603-813-901.

012036A

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki - atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, ☎432-07-54.

012161A

DOMINATOR 85, kabina, hydrauliczna rura, sieczkarnia. Pilnie, 37.000 zł. ☎(0-87)629-82-80.

000582A

FORTSHRITT 323 (1987), (1989). (0-87)516-36-58.

001975F

GOSPODARSTWO 12,71 ha, bizon. ☎(085)83-31-567.

012138A

GOSPODARSTWO rolne 6 ha - Kumiała 11, gmina Korycin. ☎(085)675-35-28, ☎0605-981-025.

012283A

HALE udojowe - wielka promocja w 2002r. ☎(086)476-02-32, ☎0602-381-622.

010875A

JAŁÓWKA wysoko cielna hodowlana. ☎(087)421-89-58.

000337A

KEYBOARD Roland E-86, 1.900 zł. ☎(086)272-34-91.

000678B

KNURY Duroc x Pietrain. ☎(085)715-32-67, ☎0604-64-53-98.

012237A

KOMBAJN Claas dominator 80, łożyska do wytrząsaczy, pasy. ☎(0-87)423-01-78.

012165A

KOMBAJN Claas, dominator 85, sieczkarnia Class, jaguar 685. ☎(0-85)71-24-637.

011944A

KOMBAJN Massey Ferguson, bdb. (0-87)565-01-77, 0604-224-918.

001984A

KOMBAJN zbożowy Claas, dominator, merkator, heder 4/3,6 m. ☎(085)685-21-41.

011870A

KOMBAJN zbożowy Class corsar, szer. 2,40, stan dobry. ☎(0-85)7-125-570.76

012200A

KOMBAJN zbożowy John Deere 530. ☎(0-85)739-12-01.

011974A

KOMBAJN zbożowy Z-056, stan dobry. ☎(0-85)711-49-47.

012045A

KOMBAJNY buraczane jedno i dwurzędowe. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.

011100A

KOMBAJNY class, stan idealny. ☎(085)715-49-30.

012289B

KOMBAJNY FAHR 900, 1102, 1202. Zetory 7045/8111. (086)4743-268, 0609-766-539.

001839B

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, beczki, rozsiewacze nawozów, wycinaki, inne. Ruciane, ☎(0-87)423-11-26.

011773A

KOMBAJNY, prasy rolujące, kostkujące; beczkowozy. ☎(086)2191-009, 0501-408-363.

001816A

KOMBAJNY, prasy, przyczepa do sianokiszonki, sieczkarnie, zetor 8011. ☎(0-85)741-84-37.

011700A

KOMBAJNY, prasy, sieczkarnie 1- 2-rzędowe, beczkowozy. ☎0-609-492-815, ☎(0-85)654-00-16.

011058B

KOMBAJNY: „Forshmit E-512" (1984), 4,2m, „John Deere", MF-525. ☎0606-114-007.

000715A

KROWĘ z cieliczką, jałówkę. ☎(086)47-20-244.

001881A

KURKI jaminy. ☎(087)641-30-77.

011288A

MŁYNKI z mieszalnikiem, zbiornik do mleka 1800 l z odzyskiem; sieczkarnie do kukurydzy jednorzędowe, siewnik do kukurydzy z podglądem elektronicznym. ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.

001840A

MTZ-82 (1985), (1987), (1993). (0-87)516-36-58.

001975E

NAWOZY NPK: 8,20,30; 730 zł/t. 0602-197-177.

001961A

OWIES 42 zł/q. (0-87)567-39-15.

001978A

OWIES z dowozem. ☎0-502-658-057.
011866A

PŁUG 5-skibowy „Grudziądz" (1997). (0-87)516-36-58.

001975H

PŁUG Atlas 4-skibowy, hydrauliczny, mało używany. ☎(085)71-62-031.

012242A

PŁUGI Atlas rozsiewacz zawieszony, naczepa do charkowca, siewnik SZU-3,6. ☎(0-89)742-36-25.

000334B

PRASA belująca „SIPMA" Z-279/1. ☎9086)212-6006.

001868A

PRASA belująca 120. ☎0600-617-239.

012088A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(085)650-19-14.

011980A

PRASA Z-224 (1985), 8200 zł. ☎(0-85)711-23-55.

012048A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.

001092A

PRASY belujące, sieczkarnie jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.

012157A

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki. (0-87)569-41-42.

001651A

PRZEWRACARKĘ karuzelową Fahr 3,60; stan dobry 1.500 zł. (0-87)563-04-07.

002011A

PRZYCZEPA wywrotka 8t, ładowacz masztowy do bel. ☎(0-86)272-03-26.

011989A

PRZYCZEPĘ zbierającą T-055+ noże, kopaczkę, zgrabiarkę 6, pług 3-skibowy, snopowiązałkę, dmuchawę do siana. ☎(0-85)718-24-74.

011865A

PRZYCZEPY do sianokiszonki; sieczkarnie 1-rzędowe Fahr, Krone- stan bdb., tanio. Wycinak. (0-87)516-46-14.

001881A

PSZENICĘ. ☎0-601-864-245.

000335A

ROZTRZĄSACZE: 6-tonowy 4.000,-.
Roztrząsacz 4-tonowy 3.000,-
(0-87)516-20-27.
0015323

SADZARKA warzyw, tytoniu + agregat pielący. Przyczepa wywrotka 4T. ☎0692-620-371.

000686A

SIANO. ☎0601-808-120.

011447A

SIANOKISZONKA, siano. ☎0503-311-770.

001745B

SIECZKARNIE samobieżne, prasy belujące, ciągniki rolnicze; kombajny zbożowe. Duży wybór.
☎(086)279-15-65.
001830B

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.

011888A

SPRZEDAŻ używanych ciągników: Ursus, Zetor, kombajnów: Bizon Z056, Z058 i inny sprzęt rolniczy. Raty. Stawiski k./Łomży. ☎(086)278-51-84.

011329A

SPRZEDAM lub zamienię na prosięta lub loszki zestaw rozdrabniająco- mieszający: - mieszalnik 2t., śrutownik 15KW, -ciągnik rolniczy Ford 45KM (1980), -przyczepa samozbierająca (sianokiszonki), -linia granulacji pasz sypkich, -betoniarka. 0602-515-832.

001973A

TANIO maszyny rolnicze, używane, zachodnie (kombajn zbożowy, prasy paczkujące, belarki, sieczkarnia 1-rzędowa do kukurydzy. ☎(0-85)737-56-78.

011554A

TANIO! Kombajn FAHR- M66. ☎(085)72-16-376.

011945A

TANIO! Nową dojarkę -Roszki Włodki. ☎(085)715-16-47.

012286A

U-1012, 1222, 1234, maty oborowe, pług 4-skibowy. ☎(0-86)271-90-09.

012118A

URSUS 1201, Zetor 6718, siewnik 3m, zgrabiarka karuzelowa. ☎0608-832-037.

011889A

URSUS C-360 (1984), (1986). (0-87)516-36-58.

001975D

WAŁY pierścieniowokolczaste hadrauliczne, zawieszane, ciągane. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06.

011099A

WAPNO rolnicze tlenkowe
i tlenkowo-magnezowe, z dotacją i bez.
☎0602-778-757, (086)2756-286.
001404A

WAPNO węglanowo-magnezowe
z dostawą. ☎(085)686-44-11,
☎0602-584-008.
000162A

ZBIORNIK do mleka 400l. (0-87)516-32-91.

001991A

ZBIORNIK na mleko 1.000 litrów. ☎(085)650-19-14.

012130A

ZBIORNIKI do mleka, dojarnie. ☎0503-363-998.

001863A

ZETOR 16145 (1991). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001975B

ZETOR 7745 -1991, 7245 -1990, 7045 -1985. ☎0606-331-917.

001852A

ZETOR różne typy +zamówienia. Raty 8%. ☎(086)219-28-87, 0501-730-831.

001792A

ZETORY: 5011, 5211, 7011, 7245, 8011, 8145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001975A

ZETORY: 5211, 6245, 7245, 7745, 8245. ☎(086)279-15-65.

001830C

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów NRD. ☎(086)219-20-30.

001847A

DŁUŻYCA brzozowa. 0604-224-918.

001936B

!!!!! OKAZJA ZADZWOŃ !!!!!
KUPIMY ZŁOM PUSZEK ALUMINIOWYCH

adres:
ul. Botaniczna 11
15-874 Białystok
www.hr.2n.pl
telefony:
085/744 66 26
0601/ 889 284
0503/ 096 766
e-mail: hr@2n.pl
HR Hermes Recykling
D1179202gwbo

KUPIĘ piłę z podcinakiem. ☎0602-839-127

LAS liściasty; topola, osika. ☎0602-606-332

LOMBARD, skup złota. Najwyższa cena! ☎(085)49-79-61, (086)473-15-91.

SOSNA, świerk, olcha. ☎0-604-683-780.

„TARTAK" w Kolnie kupi sosnę tartaczną ☎(086)278-46-20, 278-41-15, kom. 0692-514(515).

SPRZEDAM

ŁADOWARKA kołowa Hanomag (1990). 0[illegible] 38-28-73.

ŁODZIE, kajaki, kapoki, formy do produkcji. ☎0[illegible] 304-495, ☎(085)7-433-764.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-2[illegible] poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

DREWNO opałowe, kominkowe. Z dostawą ☎(086)218-66-53, 602-344-428.

DT-75 (1989). (0-87)629-85-89.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO, ☎(085)868-18-14.

KOMPUTER+ osprzęt, 1000 zł. ☎(0-85)[illegible] 45-65.

KOSTKA granitowa, (085)719-45-95.

KPS tynk szlachetny polimetrowo-mineralny do elewacji, 11 worków, 1 szt./25 kg. ☎(0-85)71[illegible] 123 7.00-12.00, 19.00-23.00.

MASZYNA- gry zręcznościowe. ☎(0-87)6[illegible] 25-38 wieczorem.

NOWE klimatyzacje do sklepów, biur, mieszkań super ceny. ☎0602-257-995, ☎0602-257-99[illegible]

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14

OLEJ opałowy. ☎(0-85)742-36-99, ☎0-607-[illegible] 536.

PIEC CO - olej, drewno, koks, węgiel, pr[illegible] Gwarancja. ☎(087)643-39-48.

PLAC, domek kampingowy nad jeziorem k.E[illegible] ☎(085)716-23-14.

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-[illegible] 21.

SILNIK elektryczny 4kV do 5,5kV kołnierzowy ☎(086)271-75-72.

SIPOREX - TANIO, ☎(085)868-18-14

SKUTERY wodne. ☎0-608-220-871.

SUKNIĘ ślubną (nr 40). ☎0-608-605-722.

TARTAK Łopienie: tarcica.
☎(086)4761-546.
[illegible]

TOKARKI TUE40, szlifierki -różne, frezarki FW[illegible] 4FY41, wytaczarkę bębnów, zgrzewarkę czołową. ☎0602-369-784.

WIELOPIŁA - silnik 15kW, 6.500 zł. ☎(086)27[illegible] 42-00.

WIĘŹBY dachowe oraz tarcica. ☎0602-606-33[illegible]

WÓZEK widłowy „Zrem", beczki do beczkowozu ☎(087)423-71-28.

WYRÓWNARKĘ 40. 0691-543-052.

INNE

DYSKOTEKI weselne. ☎0501-385-330.

GABINET wróżb. ☎(0-85)6-526-335, ☎6-51[illegible] 924.

PŁYTY drogowe. ☎(089)742-36-24.

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)74-42-914, 0-504-263-898.

WRÓŻKA. ☎()-85)664-04-12.

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....
.....
.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....
.....
.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

UPRZEJMIE PROSIMY O OKREŚLENIE CELU WPŁATY DZIĘKUJEMY!!!

.....
.....
.....

PODARUJ DZIECIOM WAKACJE

CELE STATUTOWE STOWARZYSZENIA "DROGA"

Przetasowania w pierwszej dziesiątce rankingu samorządowców

Czołówka bez zmian

Wyścig do tytułu najpopularniejszego samorządowca rozkręca się. Codziennie dostajemy od Państwa kilkadziesiąt kuponów. W czwartek przyszły też pierwsze głosy na radnych z Ostrołęki – a już obawialiśmy się, że żaden z ostrołęckich samorządowców nie wzbudza Państwa sympatii... Na szczęście tak źle nie jest.

W rankingu nie zmieniła nam się [to] prawda czołówka. Prowadzą: wójt Nowego Dworu Kazimierz Bohusz i radny z tej samej gminy – Józef Strankowski. Zbliża się do nich szybko Andrzej Zdanowicz, wójt Krypna. Jeszcze parę głosów i prześcignie czołówkę!

W tym tygodniu otrzymaliśmy też kilkadziesiąt kuponów na marszałka województwa Sławomira Zgrzywę oraz Krzysztofa Jaworowskiego z Brańska. Witamy ich w pierwszej dziesiątce najlepszych!

Już we wtorek – kolejny ranking. Kto się w nim znajdzie? Na kogo zagłosujecie Państwo w następnych dniach? Czekamy na kupony.

Żeby wziąć udział w plebiscycie, wystarczy wypełnić kupon i wysłać. Każdy może przysłać jednorazowo dowolną liczbę kuponów. W obu kategoriach plebiscytowych zwycięzą osoby, które otrzymają najwięcej głosów Czytelników – w przypadku samorządowca kadencji na poziomie danego powiatu, w drugiej kategorii osoba otrzyma tytuł honorowego wójta, burmistrza czy prezydenta w danej miejscowości. Na Czytelników czekają atrakcyjne nagrody. **(ka)**

Jak głosować:

- Należy czytelnie, drukowanymi literami wypełnić wskazane na kuponie pola. Poza imieniem i nazwiskiem zgłaszanego samorządowca, należy także podać gminę lub powiat (dla radnych powiatowych), w których pełnią swoją funkcję.
- W drugiej części plebiscytu należy podać wyraźnie czy typowany przez Państwa kandydat ma być przyszłym wójtem, burmistrzem czy prezydentem i w jakiej miejscowości.
- Honorowane będą tylko oryginalne kupony z „Gazety Współczesnej".
- Kupon należy przynosić lub przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Samorządowiec".

Gazeta Współczesna

SAMORZĄDOWIEC MIJAJĄCEJ KADENCJI

POWIAT

Najpopularniejszym samorządowcem mijającej kadencji powinien zostać:

Imię, nazwisko, gmina

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do samorządowca:

MÓJ PRZYSZŁY WÓJT, BURMISTRZ, PREZYDENT

W mojej miejscowości wójtem, burmistrzem, prezydentem powinien zostać:

Imię, nazwisko, funkcja, miejscowość

Krótkie uzasadnienie lub pytanie do kandydata:

Imię i nazwisko głosującego, adres:

OŚWIADCZENIE: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu Samorządowiec mijającej kadencji, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....
(data, czytelny podpis)

Steczkowska w Suwałkach

Dziewczyna szamana

SUWAŁKI. Justyna Steczkowska będzie gwiazdą festynu „Studia Lato Radia Białystok", który w najbliższą niedzielę odbędzie się w Suwałkach. Ta trzydziestoletnia wokalistka i aktorka wywodzi się z Rzeszowa. Jej znak zodiaku to Lew.

Justyna pochodzi z wielodzietnej, bardzo umuzykalnionej rodziny. Jej ojciec był dyrygentem, matka – nauczycielką muzyki, a rodzeństwo śpiewa i gra na różnych instrumentach. Steczkowska ukończyła rzeszowskie liceum muzyczne w klasie skrzypiec. Dwa lata studiowała na Akademii Muzycznej w Gdańsku.

W telewizji zadebiutowała w wieku czterech lat w programie Bożeny Walter. Cała Polska pamięta ją jednak z jednej z edycji „Szansy na sukces" i znakomitego wykonania piosenki Kory Jackowskiej. Później została laureatką „Debiutów" Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 1995 r. reprezentowała nas w Konkursie Eurowizji w Dublinie.

Steczkowska nagrała do tej pory cztery płyty „Dziewczyna Szamana", „Naga", „Dzień i noc" oraz – wspólnie z Pawłem Delągiem – „Mów do mnie jeszcze". Zagrała również w filmie Małgorzaty Łazarkiewicz „Na koniec świata".

Justyna jest mężatką, ma synka. **(KP)**

Dziś kolejne konkursowe pytanie

Tylko dla prenumeratorów!

Drodzy Prenumeratorzy! Razem z pierwszym, lipcowym magazynem otrzymaliście specjalną kartę z diagramem – minikrzyżówką do wpisywania odpowiedzi. Dzisiaj na kuponie zamieszczonym obok, podajemy kolejne pytanie. Odpowiedź na nie wpiszcie w czwartej linii poziomo na swojej karcie. Następne pytanie znajdziecie w najbliższy wtorek, 16 lipca br., potem w kolejne lipcowe wtorki i piątki. Po wpisaniu wszystkich odpowiedzi i swoich danych na kartę, wystarczy przykleić znaczek pocztowy i odesłać pod podany adres. Na karty będziemy czekać do 10 sierpnia. Wśród prenumeratorów, którzy nadeślą karty z prawidłowymi odpowiedziami, rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe: **radiomagnetofon „LG" z CD, radiobudziki „Mistral", walkman „Sanyo", prześcieradła frotté, komplety kosmetyków AVON, bawełniane torby firmowe.**

Wyniki zamieścimy 16 sierpnia br.

W razie jakichkolwiek pytań, prosimy dzwonić pod numer (085) 748 74 22 lub 23.

Czytelnikom, którzy jeszcze nie zdecydowali się na prenumeratę przypominamy, że „Współczesna":

- w prenumeracie jest najtańsza;
- ma stałą cenę (17 zł za miesiąc);
- gwarantuje bezproblemowe kompletowanie samochodowego atlasu Polski;
- daje szansę na wygranie atrakcyjnej nagrody w zabawie zorganizowanej tylko dla prenumeratorów! **(jn)**



KRÓTKO

Festyn na ludowo

STARE BEREZOWO. Białoruski Festyn Ludowy rozpocznie się w niedzielę o godz. 17 na boisku w Starym Berezowie. W programie jest koncert z udziałem zespołów „Hrymata" z Białorusi, „Lider" i „Krynica" z Białegostoku, „The-Best" z Siemiatycz, „Dubiny" z Dubin oraz „Orzeszki" z Orzeszkowa.

Festyn organizuje Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku i Zarząd Gminy Hajnówka. **(KP)**

Dla nowych studentów

REGION. Zrzeszenie Studentów Polskich zaprasza wszystkich nowo przyjętych studentów na obóz adaptacyjny. Odbędzie się on na Mazurach, w miejscowości Bęsia koło Kętrzyna, w terminie 11-16 września. Koszt (zakwaterowanie, wyżywienie, dojazd) – 185 zł.

Osoby, które chciałyby pojechać na obóz adaptacyjny, muszą zgłosić się do 15 sierpnia do Zrzeszenia Studentów Polskich. Szczegółowe informacje można uzyskać w akademiku „Alfa" (ul. Zwierzyniecka 14, pokój 13) oraz pod nr. tel. 0-504-170-326. **(dona)**

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN



LAURENCE CACTENG
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:
USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.

NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?

UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA OPUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- LAURENCE CACTENG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -

PRZYJĘCIA
12 - 19 LIPCA
HOTEL BETON-STAL
UL. 27 LIPCA 24/1, BIAŁYSTOK
TEL.: (085) 675 06 01 ORAZ 0605 358 396,

KURS: "OD TERAPII NATURALNYCH DO BEZKRWAWYCH OPERACJI"
INFORMACJE: (061) 843 65 25/26

D1174502gwbo

Nadzwyczajne walne zebranie członków KS Wigry Suwałki

Wyborów nie było

Tylko 16 osób, w tym sześciu członków zarządu, którzy podali się do dymisji, znajdowało się na sali w chwili, kiedy nadzwyczajne walne zebranie członków KS Wigry Suwałki miało podjąć uchwałę o przyjęciu rezygnacji starego i dokonać wyboru nowego zarządu klubu. W tej sytuacji zebranie przerwano, a wybory przełożono na najbliższą środę (17 bm., godz. 18.00).

Tradycją w Wigrach stało się przeprowadzenie walnego w II terminie. Powód – frekwencja nieprzekraczająca 50 proc. liczby członków. Nie inaczej było i tym razem. W I terminie na sali pojawiło się 18 z 68 członków klubu, w drugim było ich już 31, czyli nieco ponad 45 proc.

Po proceduralnych przepychankach, dowodzących nie tyle troski o klub ile nieznajomości statutu, zebrani wysłuchali sprawozdania ustępującego prezesa.

– Był to nie najgorszy okres w historii klubu – stwierdził Wiktor Raczkowski, ustępujący prezes Wigier. – Rozgrywki sezonu 2001/2002 zakończyliśmy na siódmym miejscu. Zmniejszyliśmy też zadłużenie klubu. Stworzyliśmy godziwe warunki zawodnikom i szkoleniowcom. Minusy to opieranie drużyny o zawodników kontraktowych. Innego wyjścia jednak nie mieliśmy, bowiem w Suwałkach kuleje praca z młodzieżą.

W roku 2001 dochody suwalskiego klubu wyniosły ok. 692 tys. zł, wydatki – 645 tys. zł, co oznacza zysk w wysokości prawie 47 tys. zł. Na koniec ub.r. zobowiązania Wigier wynosiły ponad 175 tys. zł, a na koniec I kwartału br. zmalały do 124 tys. zł. Z tej kwoty ok. 100 tys. zł to zobowiązania pracownicze (w tym premie dla zawodników i szkoleniowców za sezon 2001/2002).

– W obecnej sytuacji finansowej, ze składem, jakim dysponujemy na dziś, od razu powinniśmy grać w IV lidze, a nie narażać się na koszty związane z wyjazdami i wysokie porażki w wyższej klasie rozgrywek – twierdził Adam Kacprzyk, jeden z członków klubu.

– Mając pieniądze można dziś kupić nawet I ligę – odpowiadał prezes Raczkowski. – Ale my ich nie mamy. Musimy zatem dokładnie obejrzeć każdą złotówkę, zanim zdecydujemy się na jej wydanie. Nie stać nas na rozrzutność, na znaczące transfery. Ci zawodnicy, którzy do nas trafili, przyszli za darmo.



Sudy Ikem, 21-letni Nigeryjczyk, był najlepszym zawodnikiem towarzyskiego meczu Wigry – Sudova Mariampol

FOT. T. MOĆKUN

Więcej głosów w dyskusji nie było. Członkowie klubu zdołali jedynie przegłosować wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi. Za absolutorium opowiedziała się większość (ilości głosów nie policzono), przeciw nikt, a cztery osoby wstrzymały się od głosu. Ponieważ w tym momencie salę opuścili piłkarze udający się na pierwszy mecz z litewską Sudovą Mariampol, pozostali uczestnicy zebrania na następne spotkanie umówili się w najbliższą środę o godz. 18. Wówczas głosowany będzie wniosek o przyjęcie rezygnacji złożonej przez wszystkich członków zarządu i odbędą się wybory nowych władz. Jeżeli znajdą się chętni. A jeżeli nie?

– Klub jest cząstką tego miasta i na pewno nie zostawimy go na pastwę losu – stwierdził Wiktor Raczkowski.

Pierwszym rywalem piłkarzy prowadzonych przez Henryka Śliwińskiego była litewska Sudova Mariampol. Zespół po 10 latach ponownie zagra w ekstraklasie. W minionym sezonie Sudova dotarła również (po raz trzeci w historii klubu) do finału Pucharu Litwy, w którym uległa 1:3 mistrzowi kraju, zespołowi z Kowna. Sudova zagra w eliminacjach Pucharu UEFA, a jej rywalem będzie drużyna z Norwegii Brann Bergen.

W sparingu lepsi okazali się Litwini, którzy wygrali 4:2 (2:1) przewyższając gospodarzy szybkością w rozgrywaniu piłki, dokładnością i skutecznością pod bramką. Suwalczanie, chociaż w znacznie odmłodzonym składzie, zaprezentowali się korzystniej niż w kilku meczach III-ligowych. Kibice ze szczególnym zainteresowaniem obserwowali poczynania czterech nowych zawodników. Bardzo dobre wrażenie pozostawiła para obrońców; Paweł Konopko, wychowanek Wigier, który po pięciu latach gry w Polonii Warszawa ponownie pojawił się w Suwałkach i 21-letni Nigeryjczyk (ma na koncie występ w młodzieżowej reprezentacji Nigerii), od ponad dwóch lat grający w Płocku Sudy Ikem. Ten drugi imponował nie tylko fryzurą i warunkami fizycznymi. Grał spokojnie, popisał się kilkoma precyzyjnymi, 20-30-metrowymi podaniami, chętnie włączał się do akcji ofensywnych. Spore możliwości drzemią też w dwójce napastników (grali tylko 45 min) Danielu Ołowniuku (wychowanek Wigier, powrót z AZS Biała Podlaska) i Mariuszu Rosiaku (król strzelców wielkopolskiej IV ligi, zawodnik Prosny Kalisz). W sobotę o godz. 12 rywalem Wigier na ich boisku będzie ŁKS Łomża, a o godz. 10 również w Suwałkach Sudova Mariampol zmierzy się ze Spartą Augustów.

Wigry Suwałki – Sudova Mariampol 2:4 (1:2)

Bramki: Omilianowicz (70), Andrzejewski (63) – Radzinievicius (30), Stankievicius (40), Sasnauskas (80), Siedlauskas (90).

Wigry: Piaścik (85 Baranowski) – Konopko, Sudy, Sieczkowski (46 Pietkiewicz), Wyszyński (63 Korsakowski), Omilianowicz (75 Chalecki), Trzaskalski (46 Ł. Bartosiak), Siłkowski (55 Walicki, 84 Kotowski), Trocki (71 Bajko), Ołowniuk (46 Wojtulewicz), Rosiak (46 Andrzejewski).

(tam)

Olszewska w kadrze

Kilka medali 9. lekkoatletycznych mistrzostw świata juniorów, które 16 lipca rozpoczną się w stolicy Jamajki Kingston, powinni zdobyć Polacy. Do reprezentacji kraju powołano 30 osób – 19 zawodników i 11 zawodniczek. Wśród nich jest reprezentująca barwy Podlasia Białystok Izabela Olszewska. Olszewska wystąpi w konkurencji rzutu młotem. **(KS)**

MŚ w siatkówce plażowej

Jola odpadła

Po porażce w trzech meczach kwalifikacyjnych zakończyła swój udział w mistrzostwach świata w siatkówce plażowej do lat 21 utalentowana zawodniczka AZS ZETO Białystok Jolanta Sokalska (na zdjęciu). Jej partnerką w reprezentacyjnym duecie była szczecinianka Julia Jurczyk.

Polki zaczęły i skończyły turniej, który rozgrywany jest we włoskiej Katanii w eliminacjach. W pierwszym spotkaniu uległy greckiej parze Tiktupanidou/Paraskeuaidou 0:2 (17:25, 13:25). Potem przegrały gładko z Niemkami Goller/Stein 0:2 (16:25, 11:25). Najbliżej zwycięstwa były w meczu z siostrami Nystrom z Finlandii. Ostatecznie po godzinie i 8 minutach gry zeszły z boiska pokonane w stosunku 1:2 (21:19, 19:21, 8:15).

Sam udział drugoligowej zawodniczki w turnieju takiej rangi jest dużym osiągnięciem. Szkoleniowcy Polskiego Związku Piłki Siatkowej nie powołali przecież 20-letniej Sokalskiej do kadry przypadkowo. **(miłk)**



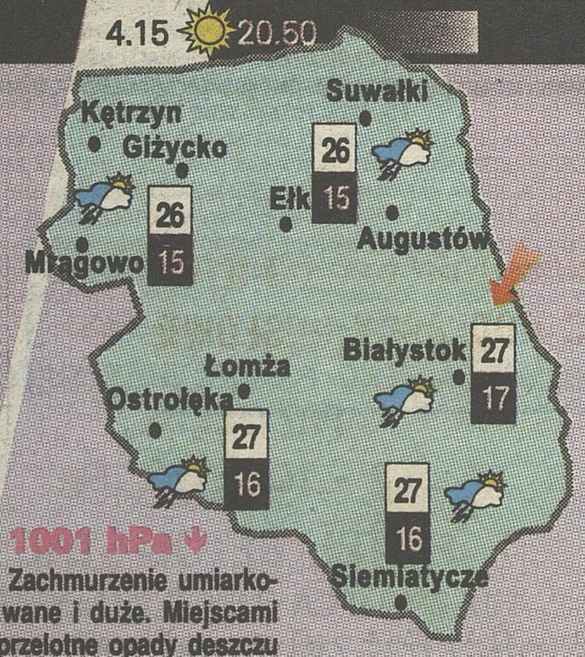
Jolanta Sokalska na co dzień gra w drugoligowym AZS ZETO Białystok

FOT. A. ZGIET

POGODA

PIĄTEK 12.07.2002

4.15 20.50

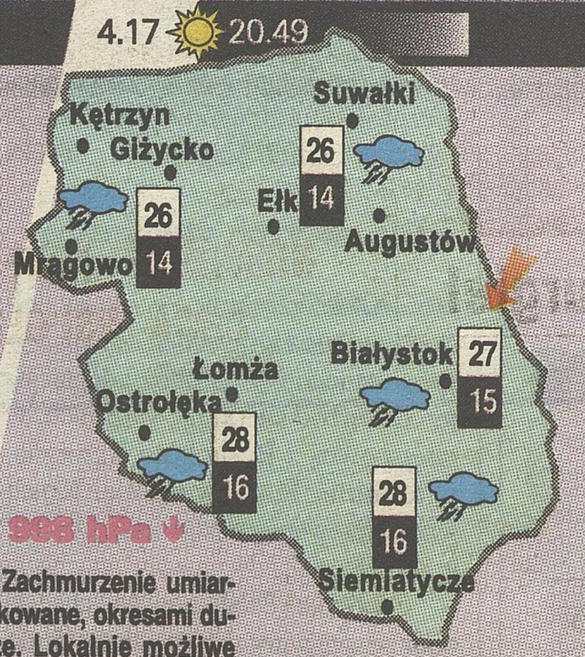


1001 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu i lokalnie możliwe burze. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany, tylko w czasie burz dość silny i porywisty.

SOBOTA 13.07.2002

4.17 20.49



998 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Lokalnie możliwe opady deszczu i burze. Wiatr słaby i umiarkowany.

NIEDZIELA 14.07.2002

4.18 20.48



997 hPa ↓

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany.

ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK, 12 LIPCA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

...i zawaliło się niebo



– str. XII-XIII

...y atakują ...chowolę

...Sfora psów atakuje jednocześnie: ...n dopada jałówkę z przodu, chwy... ...ę zębami za psyk. Dwa inne wbi... ...kły w tylne nogi zwierzęcia, kark ... wymiona. Wyrywają całe płaty ...sa i pożerają. Atakują z głodu i ...ego, że nikt ich nie pilnuje. W Su...woli psy w lipcu zagryzły ja...kę i okaleczyły dwie kolejne. W ...e, obok pastwiska, kąpią się dzie...niedaleko jest stadion odwiedza...przez najmłodszych...

...Stanisława i Sławomir Grodzik z ...howoli wraz z kilkoma innymi ...ikami wypasają bydło na pastwi... ...należącym do wspólnoty wiej...ej. Agresywne psy atakowały ich ...o kilkakrotnie.

– str. IV

...D bez głosów ...automatu?

...Forum Mniejszości Podlasia po...ały cztery bractwa prawosławne ...z kilkanaście organizacji mniej...ści białoruskiej i ukraińskiej. ...anowiły one się zjednoczyć, by ...tartować wspólnie w wyborach ...orządowych. Forum nie jest ...ą, ale luźną formą współdziała...osób, które łączy to samo wyzna... To kolejna próba stworzenia re...entacji politycznej zamieszkujących ...odlasiu prawosławnych. Pierw...było zawiązane w 1997 r., przed ...orami parlamentarnymi, Sto...zyszenie Słowiańskich Mniejszo...Narodowych RP.

...Niewiele brakowało, by miało ... w Sejmie swojego posła. Gło... ...zabrakło głównie dlatego, że pra...sławni woleli i nadal wolą głoso...ć na SLD – szczególnie na ...odzimierza Cimoszewicza.

– str. VI

...azywaliśmy Alabama

...Z Łucją Prus do szkoły muzycz... ...chodziła Maria Redkowska, która ...cznie uczy dykcji w Akademii ...ralnej w Białymstoku, a także ...aństwowej Szkole Muzycznej II ...nia, na wydziale wokalnym.

...– Łucja była bardzo zdolna, gra... ...a skrzypcach, ale o jej zaintere...aniach wokalnych jakoś się wte... ...w szkole muzycznej nie mówiło ...spomina. – Była miła, życzliwa, ...indywidualistka, z dystansem. ...ła przymrużone, marzące oczy. ...wet się trochę przyjaźniłyśmy: pa...tam świeże obwarzanki z pie...ni jej taty.

– str. V

PISZĄ W KRAJU

Od tygodnia mamy nowego wicepremiera i ministra finansów. Kołodko na razie milczy jak zaklęty. Co z tego wynika?

Podczas, gdy właściciele kapitału coraz wyraźniej wyprzedają złote, zamieniając je co spieszniej na euro, nowy minister finansów uparcie nie zabiera publicznie głosu. Wciąż nie wiemy, jaką zamierza prowadzić politykę – zauważa **„Rzeczpospolita"** (nr 159). *Znane są jedynie poglądy Grzegorza Kołodki – byłego ministra i Kołodki – publicysty, nic nie wiadomo o jego poglądach jako ministra finansów. Potęguje to nastrój niepokoju, gdyż do poglądów Kołodki publicystyczny rynek finansowy nie ma zbyt wielkiego zaufania.*

„SuperExpress" (nr 159) odnotowuje, że wicepremier *wystąpił już w nowej, ucywilizowanej fryzurze. Grzegorz Kołodko nie ścinał włosów od kilku miesięcy. Gdy w ubiegłą sobotę pojawił się u prezydenta na uroczystości nominacji na nowego szefa resortu finansów z rozwichrzoną czupryną, wszystkich bardzo zaskoczył.*

„Newsweek Polska" (nr 28) twierdzi, że Kołodko – *ulubieniec dołów partyjnych SLD, PSL i Samoobrony – może działać jak zderzak: osłabiać nastroje nastawionego roszczeniowo elektoratu Leszka Millera (...) To mało optymistyczny scenariusz, ale jeszcze nie najgorzej. Szybko może okazać się, że Miller nie potrzebuje listka figowego w negocjacjach z populistycznym elektoratem. Wręcz przeciwnie – potrzebuje ministra, który odejdzie od liberalnych zasad, wzmocni państwowy interwencjonizm, zwiększy wydatki publiczne i kosztem deficytu pomoże partii przyciągnąć część populistycznego elektoratu.*

„Belka z głowy, niech ciągnie Kołodko" – zachęca **„Polityka"** (nr 28): *Recepty profesora Kołodki brzmią miło w uszach naszych polityków (...) To, co tak się podoba politykom, dla ekonomistów brzmi groźnie (...) Nowy wicepremier i minister finansów nie przedstawił jeszcze swojej kolejnej „Strategii dla Polski". Jego osobisty temperament, optymizm i wiara w powodzenie mogą – niejako samoczynnie – sprzyjać ożywieniu w gospodarce. Ale polityczny zamiar ucieczki do przodu będą hamować nieodcięte kule u nogi: deficyt budżetowy, nieracjonalne wydatki, niska konkurencyjność gospodarki, a zwłaszcza nadmierne oczekiwanie na cudownie proste lekarstwo Profesora.*

„Jakie są trzy najważniejsze sprawy do rozwiązania przez nowego ministra finansów?" – pyta **„Przegląd"** (nr 27). Mówi Ryszard Bugaj, były przewodniczący Unii Pracy; *Sprawą absolutnie kluczową dla Polski pozostaje rozwiązanie problemu nierównowagi zewnętrznej i wewnętrznej. Dopiero w drugiej kolejności można by bez ryzyka dokonywać wzmocnienia popytu krajowego (...) osobiście nie chciałbym, aby jakikolwiek minister finansów miał uprawnienia dyktatorskie. Lepiej, by wykonywał rządową politykę, bo nic nie zastąpi spójności rządu.*

„Życie" (nr 156) przypomina, że Kołodko *sprawując już raz urząd wicepremiera i ministra finansów, zasłynął niekonwencjonalnymi zachowaniami i kontrowersyjnymi wypowiedziami (...) Urząd objął wiosną 1994 r. w rządzie Waldemara Pawlaka (...) Słynął z trudnego charakteru i po konflikcie z premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem, w lutym 1997 r. musiał odejść. W tym czasie zbudował sobie dom na nielegalnym osiedlu w Sękocinie. Ostatnio w „Trybunie" napisał kontrowersyjny tekst, w którym postulował m.in. dewaluację złotego o co najmniej 15 proc.*

Oprócz Kołodki bohaterem prasowych publikacji był ostatnio Zbigniew Boniek, ale o tym przy innej okazji.

Ireneusz Sewastianowicz

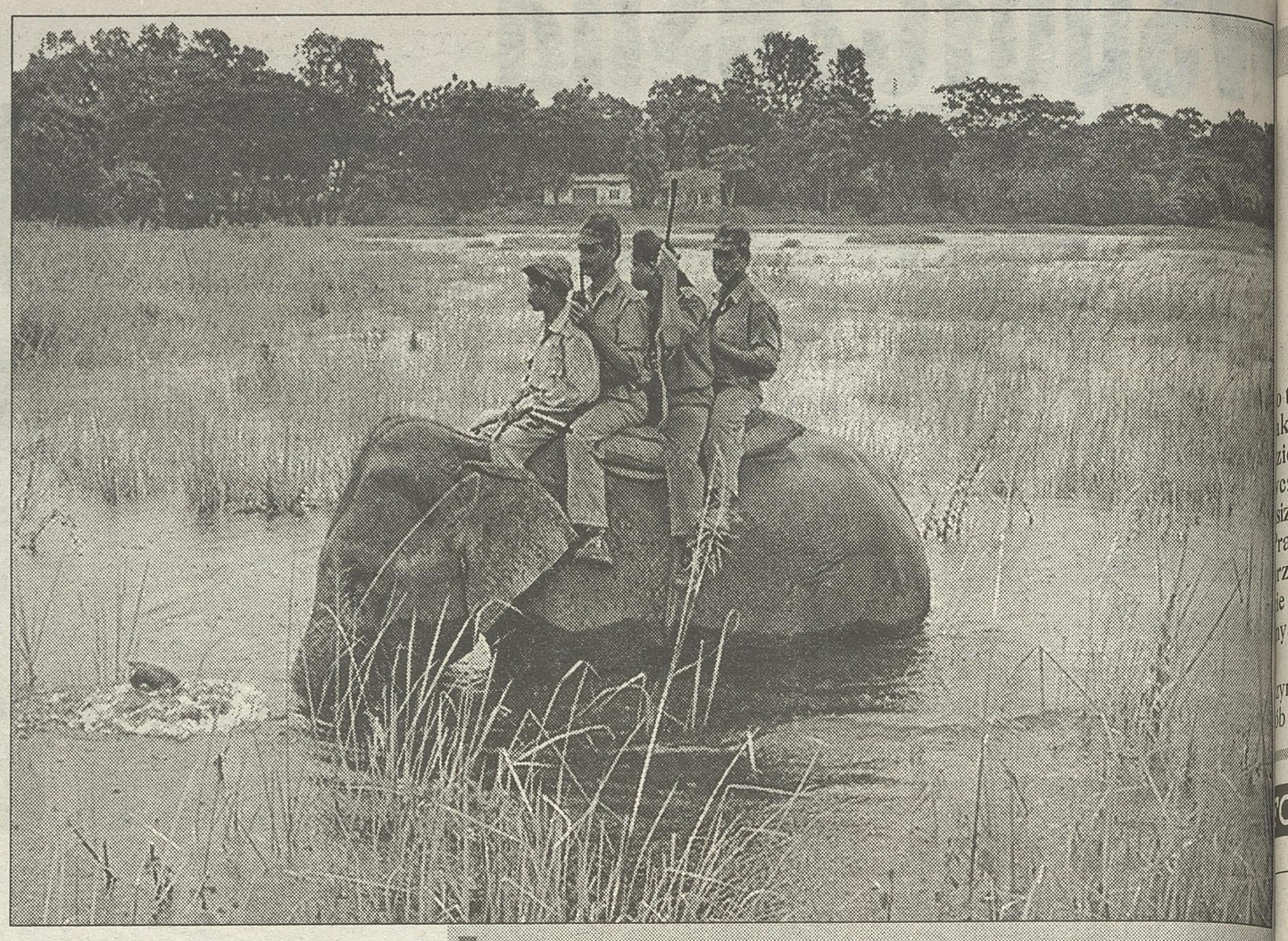
SPIĘCIE TYGODNIA

„Nikt nie był skłonny mnie o tym poinformować (o powołaniu na stanowisko ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego – przyp. red.). Minister Andrzej Celiński wywodził się z mojego ugrupowania i bliskość poglądów była naturalna. Z taką świadomością objęłam funkcję wiceministra. Dąbrowski natomiast nie jest bezpośrednio związany z SLD. Nikt nie poinformował mnie, jakie nowy minister ma plany. Poczułam się więc zwolniona z wcześniej danego słowa"

(Aleksandra Jakubowska, wiceminister kultury, składając swoją dymisję)

„Chciałabym jednak dokończyć moją pracę w resorcie. Moja dymisja to był protest przeciwko pewnym formom zachowań politycznych, a nie atak personalny. W poniedziałek nastąpiły nowe okoliczności. Miałam okazję porozmawiania z ministrem Dąbrowskim i okazało się, że nasz tok myślenia jest zgodny; więcej nas łączy niż dzieli"

(Ta sama Aleksandra Jakubowska, wycofująca swoją dymisję)



Indyjska straż leśna, podróżując na grzbiecie słonia, patroluje zalane tereny rezerwatu dzikich zwierząt w rejonie Pabitora, około 65 km od Guwahati. Blisko 765 tys. osób straciło dach nad głową w indyjskim północno-wschodnim stanie Assam po powodzi, która nawiedza te rejony rokrocznie.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Są nowi ministrowie i nowy trener. Premier Leszek Miller dokonał zmian w składzie Rady Ministrów. Na miejsce ustępującego wicepremiera i ministra finansów Marka Belki powołał Grzegorza Kołodkę. Odwołaną minister sprawiedliwości Barbarę Piwnik zastąpił Grzegorz Kurczuk, zaś ustępującego ministra kultury Andrzeja Celińskiego – Waldemar Dąbrowski. Z kolei prezes PZPN Michał Listkiewicz powołał nowego trenera reprezentacji Polski w piłce nożnej. Miejsce Jerzego Engela zajął Zbigniew Boniek.

Przyjechał cesarz. Do Polski z pięciodniową wizytą przyjechał cesarz Japonii Akihito i cesarzowa Michiko. Jest to wizyta kurtuazyjna. Cesarz nie ma w Japonii żadnych uprawnień w zakresie sprawowania władzy.

Zarząd stoczni za kratami. Policja zatrzymała sześciu byłych członków zarządu Stoczni Szczecińskiej. Następnie sąd zadecydował o aresztowaniu na trzy miesiące Krzyszofa P., b. prezesa zarządu Stoczni Szczecińskiej Porta Holding SA oraz o areszcie wobec dwóch innych członków zarządu Porta Holding Stocznia Szczecińska SA. Są oni podejrzani o wyprowadzenie z przedsiębiorstwa 24 milionów złotych. Pieniądze miały trafić do ich prywatnej spółki.

Dziecko kidnaperem. We Wrocławiu trzynastolatek uprowadził spod jednego ze sklepów 3-miesięczne dziecko. Następnie niemowlę porzucił na śmietniku. Matka niemowlęcia w głębokim szoku trafiła do szpitala. Dziecku na szczęście nic się nie stało.

Siostra podejrzana o morderstwo. Po dwóch dniach poszukiwań znaleziono ciało 6-letniego Krystiana, który zaginął w Poznaniu. Chłopiec zniknął z oczu rodzicom siedzącym pod domem. Ciało dziecka znaleziono na pobliskiej budowie. Policja zatrzymała pięcioro nastolatków podejrzanych o zabicie chłopca. Wśród nich jest jego 18-letnia siostra. Dziecko prawdopodobnie zginęło, bo powiedziało rodzicom, że siostra spotyka się z chłopakiem, którego oni nie akceptują.

Prokurator w Teleranku. Prokuratura rozpocznie śledztwo w sprawie emisji w dziecięcym programie telewizyjnym Teleranek strony internetowej zawierającej materiały pornograficzne. Dwa tygodnie temu niejaki pan Maciej, pseudonim Ebo, namawiał dzieci w tym programie do odwiedzania jego strony internetowej. Okazało się, że strona zawiera pornograficzne materiały gejowskie.

Jest poseł, może będzie radny. Klaudiusz Sevkowic, znany z pierwszej edycji programu „Big Brother" kucharz, postanowił ubiegać się o mandat radnego w Chorzowie. Jeszcze nie wiadomo z ramienia jakiej partii. Jego kolega z tego samego programu Sebastian Florek został już posłem SLD.

Upić się Małyszem. Wódka o nazwie „Malyszova", z wizerunkiem Adama Małysza na etykiecie, jest dostępna w przygranicznych sklepach po czeskiej stronie. Przedstawiciele skoczka chcą usunąć produkt z rynku i dochodzić swoich praw. Alkohol sprzedawany jest w Republice Czeskiej i z uwagi na niską cenę cieszy się sporą popularnością. Pół litra kosztuje w przeliczeniu niespełna 10 złotych. Etykieta głosi, że wódka została wyprodukowana w Hamburgu w Niemczech. Adam Małysz zapowiedział, że dopóki będzie czynnym sportowcem, nie zamierza reklamować żadnego alkoholu. (kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Drugi już wniosek o ogłoszenie upadłości Bison-Bialu trafił do sądu. Prezes spółki zapewnia, że gdyby doszło do upadłości fabryki, to na bazie jej majątku powstałaby nowa spółka zatrudniająca we wszystkich oddziałach ok. 800 osób. W tej sprawie wśród załogi zostanie do 15 lipca przeprowadzone referendum. Tymczasem Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego sprawdza, czy członkowie zarządu Bison-Bialu działali na szkodę firmy.

BIAŁOWIEŻA

Zapowiedź utworzenia nowych rezerwatów przyrody w Puszczy Białowieskiej znalazła się we wspólnym oświadczeniu podpisanym przez głównego konserwatora przyrody Ewę Symonides i Dyrekcję LP. Dyrekcja Lasów zapowiedziała też wycofanie się z cięć drzew w puszczy nie mających charakteru pielęgnacyjno-hodowlanego.

300 wykonawców z Polski i Białorusi wzięło udział w obchodach Nocy Kupalskiej. Oprócz udanych występów artystycznych odbył się pokaz puszczania wianków.

EŁK

W podełckiej miejscowości pies dotkliwie pogryzł policjanta. Funkcjonariusz ma na rękach siedem dziur na wylot. Do zdarzenia doszło podczas interwencji. Funkcjonariusze trafili na libację alkoholową. Jedna z jej uczestniczek poszczuła psem policjantów.

GIBY

Nieznani wandale zniszczyli pole namiotowe nad Jeziorem Krzywym. Porąbali i spalili stół, ławy oraz ubikację.

GIŻYCKO

Trwa obliczanie strat jakie spowodowała ubiegłotygodniowa nawałnica w okolicach Giżycka, Pisza, Orzysza, Wydmin. Tysiące gospodarstw pozostawało bez prądu po zerwaniu linii energetycznych. Wichura zerwała też dachy w domach i budynkach gospodarczych. Wiatr powalił też kilkanaście tysięcy hektarów drzew w puszczy, głównie w obrębie leśnym Wilcze Bagno, Dłutowo i Drygały.

JEDWABNE

IPN zakończył śledztwo w sprawie mordu Żydów dokonanego w tej miejscowości w lipcu 1941 roku. Śledztwo ustaliło, że mordu dokonała grupa około 40 Polaków przy biernej asyście małej grupy Niemców. Zamordowanych zostało około 300 osób, w tym kobiety i dzieci.

KOLNO

Radni powiatu wystąpili do rządu RP o uznanie gminy Turośl za rejon klęski żywiołowej. Jest to gmina najbardziej w kolneńskim powiecie poszkodowana w wyniku ubiegłotygodniowej wichury. Wiatr pozrywał dachy z budynków mieszkalnych, zerwał linie energetyczne, zniszczył również uprawy.

MOŃKI

Odbył się Prowincjal Underground Festiwal Mońki 2002. Wystąpiły na nim zespoły reprezentujące muzykę death, black metal, ska, punk i hardcore. Jako gwiazda wystąpił zespół ze Szwecji – Coca Carola.

SUWAŁKI

Rozszerzono zarzuty wobec Tadeusza G., właściciela firmy „Juvena". Teraz prokuratura zarzuca mu wyłudzenie podatku VAT w kwocie nie mniejszej niż 1 mln zł. Wcześniej kwota ta była trzykrotnie niższa.

Do miejscowego szpitala trafiło trzech płetwonurków, którzy w jeziorze Czarna Hańcza zeszli na głębokość 50 metrów. Nie poddali się dekompresji i doznali szoku azotowego.

ZABŁUDÓW

W pobliskim stawie utonęło dwóch braci z Białegostoku oraz ich wujek, któremu pomagali przy żniwach. Bracia nie potrafili pływać. Wujek uchodził za znakomitego pływaka. W zeszłym roku ta trójka również kąpała się w tym stawie. (kk)

REGIONAŁKI

– W 1989 r. spojrzałem w lustro i stwierdziłem, że grałem w innej drużynie, a teraz będzie jeszcze inna drużyna. Poprosiłem więc kapitana, żeby mnie posadził na ławce rezerwowych. Teraz z niej wstaję – Jacek Popiołek, były „wywiadowca" gen. Jaruzelskiego i były rzecznik PRON, a obecnie nowy dyrektor białostockiego ośrodka TVP

Nie wiemy, może rzeczywiście pora wstawać z ławy rezerwowych, bo reaktywowali PRON, w każdym razie lustro w białostockiej TVP może się jeszcze przydać. Tylko czy tych drużyn wystarczy?

■■■

– Doszło między nami do wymiany zdań na tle politycznym. Wójt (Jeleniewa – przy. red.) wymierzył mi parę ciosów – Henryk W., radny gminny Jeleniewo.

W polityce po staremu – Chińczyki trzymają się mocno.

■■■

– W środę w nocy nieznani sprawcy weszli do Szkoły Podstawowej nr 13 (...) w Białymstoku, obezwładnili dozorcę i wynieśli komputery (...). Funkcjonariusze przesłuchali dozorcę, który powiedział jak złodzieje przyłożyli mu do twarzy szmatę nasączoną środkiem odurzającym – dlatego nie mógł zapobiec kradzieży. W czasie przesłuchania policjanci zauważyli jednak, że dozorca jest pod wpływem alkoholu (...). Policjanci nie wykluczają, że mógł „biesiadować" z napastnikami – „Kurier Poranny"

Nieważne, czy przez szmatę czy też sam się nasączył. Ważne, że odurzony został skutecznie.

■■■

W poniedziałek (...) niespodziewaną wizytę starszej mieszkance Rozedranki (gm. Sokółka) złożyli kobieta i mężczyzna, którzy chcieli skorzystać z toalety. Wdzięczni za zrozumienie postanowili podziękować gospodyni: mężczyzna oznajmił, że mają „odczarne moce" i wypędzą z domu wszelkie choroby. Warunkiem udanego eksperymentu miało być jajko, ściereczka i modlitwa. Kiedy staruszka wykonała polecenie (...), nieznajomi rozbili jajko, ukazując w środku pęk włosów. To właśnie one miały świadczyć o opanowaniu domu przez złe moce. Jedynym sposobem na ich odegnanie miało być pokazanie wszystkich, znajdujących się w domu pieniędzy. Gospodyni przyniosła pudełko z 1700 zł. Teraz „czarodzieje" polecili, by zdjęła z głowy chustkę, przykryła pudełko i kontynuowała modlitwę. Po kilku minutach zapewnili, że dom staruszki wolny jest od złych mocy. Pożegnali się, wsiedli do opla i odjechali w siną dal. Jak się okazało ze 1200 złotymi – „Kontakty"

To rzeczywiście musiały być „odczarne moce", skoro ocalało aż 500 złotych.

■■■

– Mam zielone serce po lewej stronie – Jacek Popiołek, nowy dyrektor białostockiego TVP

Skoro zielone, to musi być nieświeże.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Prawdziwy samiec

– Mężczyznę poznaje się nie o tym, jak zaczyna, ale po tym k kończy – to jest najbardziej znany cytat z myśli politycznej znanego klasyka marksizmu-leninizmu Leszka Millera. rawdopodobnie sam klasyk nie rzypuszczał, jak szybko życie zweryfikuje jego polityczną yśl.

Pan Miller z panią Piwnik zaynał z wielką klasą i kulturą w spob następujący. Oczywiście, zaprosił ją na kolację. I to nie do baru mlecznego, tylko do hotelu Bristol. Przy świecach, elegancko. Karta wytwornych dań i trunki, że trzymaj się obywatelu za kieszeń...

A jak już co nieco przegryźli i popili, dalejże ją namawiać, prosić, wręcz błagać, żeby się z nim związała. Że jest taka potrzeba, on jest w potrzebie, kraj jest w potrzebie – trzeba iść w ministry.

Jego wzrok był błagalny, głos drżący, a maślane oczy zdawały się mówić: Los kraju, pani Basiu, jest w pani prześlicznych rączkach.

Zgodziła się, choć rozum mówił, żeby się nie zgadzać. Bo przecież Miller nie zaczynał, jak prawdziwy mężczyzna. Oczywiście, według głoszonej przez siebie teorii. On zaczynał z klasą, czyli jak jakiś dupek, zamiast jak prawdziwy mężczyzna schwycić za włosy i powlec do... ministerstwa.

Rozum mówił, żeby się nie zgadzać, ale serce przy świecach żywiej zabiło, załomotało, bo te świece oślepiły rozum. No i ten kraj w potrzebie. Zgodziła się, oddała się duszą i ciałem temu Millerowemu gabinetowi, choć powinna uciekać gdzie pieprz rośnie, widząc, że już początek tego związku nie zgadza się z teorią.

Następnie związek przeżywał burzliwe dzieje. Ale pani Piwnik trwała przy swoim mężczyźnie niczym skała dumnie przeciwstawiająca się falom. A fale były. Na przykład sprawa prokuratora Kaucza. Ludzie mówili, że był to nadgorliwiec stanu wojennego, typ wyjątkowo obrzydliwy, ale ona w imieniu premiera broniła go własną piersią. Nie wybroniła, bo wmieszał się prezydent ze swoją Labudą, ale się starała.

A potem prawdziwy mężczyzna skończył.

Akurat pani minister sprawiedliwości była na urlopie. Wygrzewała się w jakimś grajdole. Szum fal, ciepłe morze, gorący piasek. Radio gra cichutko. Podają wiadomości, a w wiadomościach pierwszą informacją jest ta, że pani Piwnik nie jest już ministrem.

No, nie! To są jakieś żarty! Dziennikarze tworzą medialne fakty! Nie jest to możliwe, żeby prawdziwy mężczyzna rozstawał się w ten sposób z kobietą, która oddała mu część swojego życia! Rozstawał się przez media! Jak z jakimś Lepperem! Bo to z Lepperem premier nie chce się spotykać, tylko odpowiada mu przez media.

Z kobietą prawdziwy mężczyzna rozstaje się przecież z klasą. Z większą niż zaczynał. Więc oczywiście przyjęcie pożegnalne, kwiaty, podziękowania, łzy. Trudno, nie wyszło. Ale było pięknie. I za te piękne chwile dziękuję pani minister...

Tymczasem, nic z tych rzeczy, bo dzwoni nagle komórka, to pan Miller: bardzo przeprasza, że wcześniej nie zadzwonił, ale tyle tych odwołań ostatnio, że na telefony czasu nie starcza, á propos odwołań, to pani Piwnik może czuć się odwołana.

Nawet nie będę sobie wyobrażać, co w tym momencie poczuła ta z pozoru twarda dla przestępców a wewnątrz krucha kobieta. Tego się nie da opisać.

A teraz, kiedy przeglądam prasę, to w każdej gazecie jest ta wiadomość, tak smutna, że aż łzy wyciska. To jest najsmutniejsza wiadomość roku – pani Piwnik chciałaby wrócić do sądownictwa, ale nie wiadomo czy może, bo o tym zadecyduje jakaś rada sądownicza. Czyli wyrzucona na bruk kobieta poszukuje pracy.

Żal mi jej potwornie, chociaż sama jest sobie winna. Uwierzyła w tę myśl klasyka, która, jak każda marksistowska myśl jest sprzeczna nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale i z naturą.



Natura zweryfikowała myśl klasyka. Jest dokładnie odwrotnie niż mówi premier Miller. Prawdziwy mężczyzna zaczyna pięknie, ale gdy już słabą kobietę wykorzysta, to wyrzuca ją niczym skarpety nie nadające się nawet do zacerowania. Tak natura ukształtowała samca.

Miło mi zatem donieść, że premier Miller, wbrew jego wcześniejszym teoriom, które mogły wzbudzić wątpliwości, jest zdrowym, prawidłowo ukształtowanym przez naturę samcem. I to takim, który mówi co innego i robi co innego. Czyli jak każdy samiec mówi, że kocha, obiecuje skarby nie z tej ziemi, a potem nie można się doprosić o parę groszy alimentów.

I właśnie natura tę myśl zweryfikowała. Jest dokładnie odwrotnie niż mówi premier Miller. Prawdziwy mężczyzna zaczyna pięknie, ale gdy już słabą kobietę wykorzysta, to wyrzuca ją niczym skarpety nie nadające się nawet do zacerowania. Tak natura ukształtowała samca.

Miło mi zatem donieść, że premier Miller, wbrew jego wcześniejszym teoriom, które mogły wzbudzić wątpliwości, jest zdrowym, prawidłowo ukształtowanym przez naturę samcem. I to takim, który mówi co innego i robi co innego. Czyli jak każdy samiec mówi, że kocha, obiecuje skarby nie z tej ziemi, a potem nie można się doprosić o alimenty.

Rację mają zatem ci ministrowie, którzy poznawszy niezwykłe doświadczenia pani Piwnik, nigdzie się z ministerstwa na urlop nie wybierają. Siedzą na miejscu, trzymają się rękami stołków. W domu żona spakowana, dzieci płaczą, bo już chciałyby pluskać się w morzu, ale tatuś nie wierzy. Tylu ministrów wylatuje teraz z ministerstw (na przykład pan Celiński miał jeszcze tydzień temu szerokie plany reformowania kultury narodowej, a dzisiaj nie może już zreformować nawet gminnego ośrodka kultury), że tatuś nie wierzy w zapewnienia.

A zapewnienia są takie, powtarzam za premierem, że w lipcu więcej zwolnień nie będzie. Może w lipcu i nie będzie. Ale ile tego lipca zostało? Raptem dwa tygodnie!

Konrad Kruszewski

PLOTKI



PLOTKI

AWIROWANIA

Nekrolog

Póki co pomnik Związku Młodzieży Socjalistycznej w Płocku nie zostanie wzniesiony. Główny pomysłodawca i sponsor obelisku, członek SLD, były wojewoda z PZPR a dziś biznesmen Antoni B. poszedł siedzieć do kozy, o czym żalem zawiadamiają szczerze zmartwieni partyjni koledzy.

Wielki come back

Po wielu latach na stanowisko wicepremiera ministra finansów wrócił pan Grzegorz Kołodko, osoba najbardziej znana z tego, że przez wiele godziny w skwarze oczekiwała i zmuszała prasną rodzinę do wyczekiwania na schodach na zjawienie się Michaela Jacksona – pozszywanego z różnych elementów piosenkarza. Tylko po to, aby w ciągu 30 sekund uścisnąć mu dłoń i wręczyć własnego autorstwa podręcznik z dziedziny ekonomii napisany w języku polskim.

Samozaparcie to jest tym godniejsze podziwu, że pieśniarz Jackson nie rozumie ani słowa z języka polskiego, a z ekonomii jeszcze mniej.

Po nominacji Kołodki okazało się, jaką moc charyzmę posiada ta postać. Mocna złotówka, na którą nie działały ani obniżenia stóp procentowych, ani zapowiedzi powiększania Radykalnej Polityki Pieniężnej, natychmiast zasłabła z wrażenia, gdy tylko Kołodko pojawił się w progach Ministerstwa Finansów.

Tusza a członkostwo w UE

Trwają nieustające próby wyjaśnienia obecnego wyglądu prezydenta Kwaśniewskiego. Dlaczego tak posiwiał, schudł i dlaczego zapadły mu się tak policzki, że wygląda teraz jak śmierć na chorągwi.

Oto dwie próby wyjaśnienia tej kwestii. Pierwsza jest autorstwa Danuty Waniek, byłej szefowej kancelarii prezydenta: „Aleksander Kwaśniewski niedługo jedzie z wizytą do Stanów Zjednoczonych. Tam panuje powszechna opinia, że człowiek musi być ładny. Być może dlatego prezydent postanowił zrzucić kilka kilogramów i poprawić opaleniznę".

Drugą kobietą, która wypowiedziała się w kwestii prezydenckiego wyglądu jest znana aktywistka Izabela Sierakowska: „Spektakularne tracenie zbędnych kilogramów zapewne związane jest z naszym wejściem do Unii Europejskiej. Aleksander Kwaśniewski chce być fajnym, atrakcyjnym prezydentem atrakcyjnego kraju".

Z kręgów negocjujących nasze wejście do UE docierają wiadomości, że Izabela Sierakowska może mieć rację. Dla Europy Aleksander Kwaśniewski wygląda teraz równie „atrakcyjnie" jak nasza dziura budżetowa.

Dwa w jednym

Ciekawą wielofunkcyjnością wykazali się sanitariusze z gdyńskiego pogotowia zapewniając swoim klientom usługę kompleksową. Po godzinach pracy występowali na pogrzebach swoich pacjentów w charakterze grabarzy. Tyle, że już nie jako pracownicy pogotowia, tylko zakładu pogrzebowego.

Ta ciekawa inicjatywa nie spotkała się, niestety, ze zrozumieniem dyrekcji. Trzej sanitariusze-grabarze mają stracić pracę. Trwają spekulacje, czy w pogotowiu, czy w zakładzie pogrzebowym?

Kibole

Wyjaśniła się przyczyna wzajemnej niechęci między premierem a prezydentem. Okazuje się, że Aleksander Kwaśniewski jest kibicem Lecha Poznań, zaś Leszek Miller Widzewa Łódź.

Jak powszechnie wiadomo, tradycyjna wymiana myśli między kibicami tych klubów rozpoczyna się od prania po pyskach.

Fizyczny i biologiczny fenomen

Na granicy w Cieszynie zatrzymano bezrobotnego mieszkańca Mysłowic, który próbował przemycić z Czech papugi. Niezwykła pomysłowość tego przemytu polegała na tym, że mysłowiczanin umieścił ptaki w plastikowych butelkach po wodzie mineralnej (w każdej butelce po ptaku), butelki zaś w oponie zapasowego koła samochodowego.

Fizycy do tej pory nie potrafią wyjaśnić, jak bezkonfliktowo udało się przecisnąć każdą papugę przez szyjkę butelki, zaś biolodzy w żaden sposób nie mogą zrozumieć, dlaczego papugi po wyjęciu ich z butelek były ciągle żywe.

Ze skarbnicy mowy polskiej

– Wojsko musi widzieć generała z bliskości – powiedział Jerzy Szmajdziński, minister obrony.

Językoznawcy zaś stwierdzają: Jerzy Szmajdziński powinien przyjrzeć się językowi polskiemu nie z bliskości tylko z bliska, gdyż obecnie znajduje się od niego w znacznej odległości.

Jedyna wiadomość optymistyczna

Wszystkie polskie miasta mogą odetchnąć. Andrzej Lepper nie będzie prezydentem żadnego z nich. Postanowił, że nie będzie się rozdrabniał kandydując na prezydenturę miejską.

Od razu zostanie prezydentem Polski. Ale ta informacja optymistyczna już nie jest.

(kk) jk

Władze gminy nie radzą sobie z problemem agresywnych bezpańskich zwierząt

Psy atakują Suchowolę

Sfora psów atakuje jednocześnie: jeden dopada jałówkę z przodu, chwyta ją zębami za pysk. Dwa inne wbijają kły w tylne nogi zwierzęcia, kark lub wymiona. Wyrywają całe płaty mięsa i pożerają. Atakują z głodu i dlatego, że nikt ich nie pilnuje. W Suchowoli psy w lipcu zagryzły jałówkę i okaleczyły dwie kolejne. W rzece, obok pastwiska, kąpią się dzieci, niedaleko jest stadion odwiedzany przez najmłodszych...

JOLANTA GADEK

Stanisława i Sławomir Grodzik z Suchowoli wraz z kilkoma innymi rolnikami wypasają bydło na pastwisku należącym do wspólnoty wiejskiej. Agresywne psy atakowały ich bydło kilkakrotnie.

24 czerwca gospodyni zauważyła, że trzymiesięczny czarny byczek i brązowa jałówka w tym samym wieku kuleją.

– Podeszłam bliżej, patrzę, a jałówka ma głębokie rany na tylnych nogach. Nie chciała stać, kładła się na ziemi. Zabraliśmy ją z pola do stodoły, przez kilka dni nic nie jadła, z bólu i strachu. Potem jak zjadła, to dostała biegunki – opowiada kobieta. – Byczek ma mniejszą ranę.

Następnego dnia rano poszła na pastwisko. Gdy przeganiała bydło z jednego miejsca na drugie, zaatakowały ją dwa duże psy. Zdołała je odgonić, wspomogła ją krowa ryczą-ca w obronie swoich dzieci.

– Poszłam do gminy, żeby zasygnalizować problem, przecież te psy mogły mnie pogryźć, a nie wiadomo, czy były szczepione przeciwko wściekliźnie. Zdenerwowałam się, bo to nie pierwszy raz – mówi kobieta.

Po raz pierwszy psy zaatakowały jej bydło w 1999 roku. Zagryzły kilkumiesięczną jałówkę oraz krowę mleczną. Tej ostatniej powyrywały wymiona, rozerwały boki. Straty wyniosły kilka tys. zł.

Rolnicy mają żal do gminnych władz, że te nie zareagowały na interwencję. Tymczasem 3 lipca sfora psów zaatakowała ponownie.

– Gdy przyszłam na łąkę, kolejna jałówka leżała na ziemi, a one ją szarpały – za łeb, nogi, wygryzały dziury w grzbiecie. Warczały na mnie, uznały, że jałówka to ich żarcie, zdobycz – opowiada kobieta.

Jeżdżę i patrzę

Kolejna ranna jałówka trafiła do stodoły. Opiekuje się nią córka Grodzików. Poi łyżką, przemywa rany. Lekarz weterynarii dał zastrzyki, ale stwierdził, że zwierzęcia raczej nie da się uratować. Po kilku upalnych dniach rany zaczęły gnić. Nie wiadomo też, czy druga ranna jałówka wydobrzeje.

Na agresywne psy uskarża się też Kazimierz Piekutowski, który wypasa bydło na tym samym pastwisku.

– Atakowały moje bydło kilkakrotnie, na szczęście tak się składało, że zawsze byłem w pobliżu i udało mi się je odpędzić. Raz odpędziłem także psy od bydła sąsiadów. Nie tak łatwo to zrobić, bo one nie są strachliwe. Biegamy ciągle na pastwisko i pilnujemy na zmianę – mówi rolnik.

Od czasu do czasu psy atakują także bydło znajdujące się na innych pastwiskach, nie dochodzi tam jednak do tak dramatycznych wydarzeń. Dlaczego?

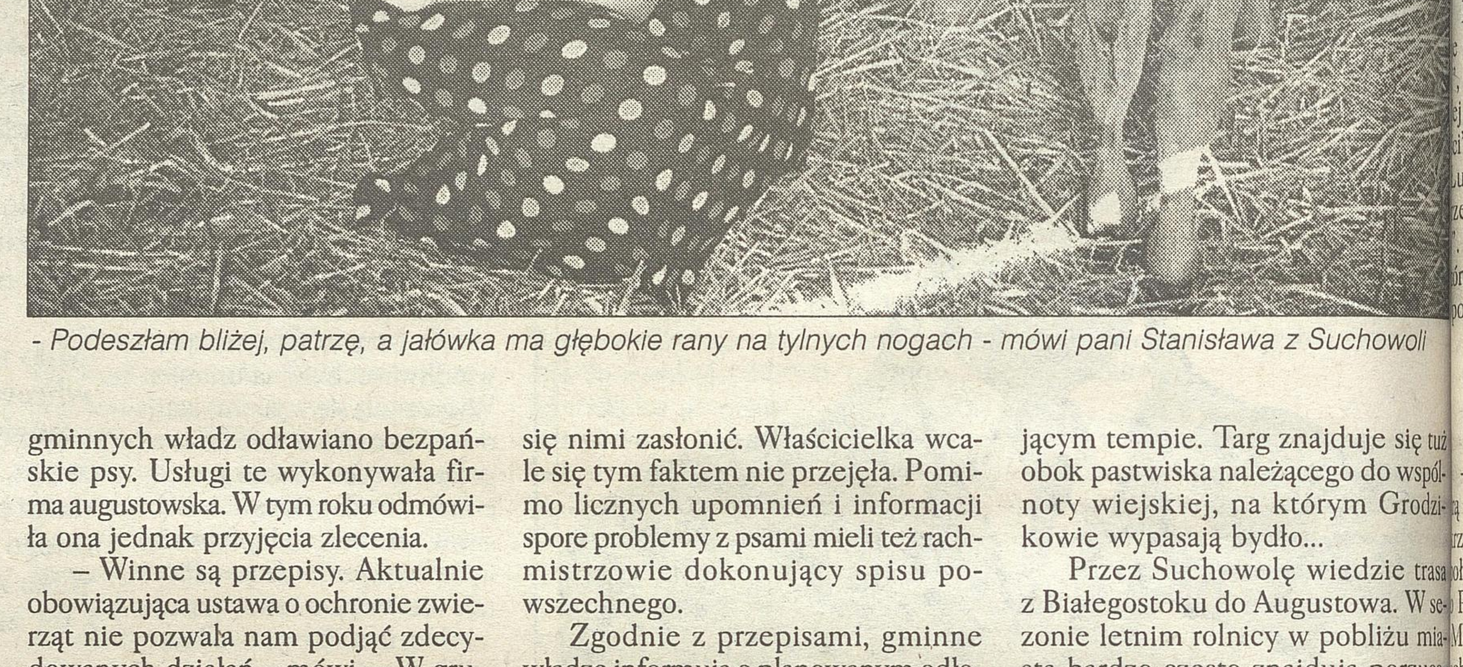
Pastwisko należące do wspólnoty wiejskiej znajduje się obok targowiska, niedaleko zabudowań. Rolnicy podejrzewają, że atakujące bydło psy nie są bezpańskie. Ich zdaniem, właściciele nie karmią ich, jak należy i wypuszczają z posesji bez dozoru.

W sprawie pogryzienia bydła postępowanie wszczęli policjanci z komisariatu w Dąbrowie Białostockiej. Na razie nie ustalono winnych. Problem tkwi w tym, że poszkodowani nie wiedzą, do kogo należą agresywne psy.

Burmistrz nie wyklucza również, że bydło atakują nie psy, lecz wilki. Takie przypadki zdarzały się w okolicy.

Winne są przepisy

– W tym roku zostawiliśmy do hodowli cztery cielaki – mówi Stanisława Grodzik. – Karmiliśmy je granulatami, pilnowaliśmy. Trzy z nich są ranne, jednego na pewno trzeba będzie dobić, drugi też nie wiadomo czy przeżyje. To dla nas bardzo duża strata. Nie jesteśmy bogaci, utrzymujemy się z hodowli tych kilku krów, obie córki się uczą. Nie ma komu zrobić z tymi psami porządku.



- Podeszłam bliżej, patrzę, a jałówka ma głębokie rany na tylnych nogach - mówi pani Stanisława z Suchowoli



Po raz pierwszy psy zaatakowały bydło w 1999 roku. Zagryzły krowę mleczną.

Burmistrz Suchowoli Jerzy Omielan przyznaje, że psy stanowią poważny problem, którego jak dotychczas nie udało się rozwiązać. W ostatnich dwóch latach kilkakrotnie na zlecenie gminnych władz odławiano bezpańskie psy. Usługi te wykonywała firma augustowska. W tym roku odmówiła ona jednak przyjęcia zlecenia.

– Winne są przepisy. Aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt nie pozwala nam podjąć zdecydowanych działań – mówi. – W grudniu ub.r. Rada Miejska w Suchowoli podjęła uchwałę o odłowie bezpańskich psów. Jednak Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zaopiniowało ją negatywnie. Nie zgodziło się też na umieszczanie odłowionych psów w schronisku w Białymstoku, bo jest tam za mało miejsca.

Zdaniem TOZ, Suchowola oraz sąsiednie gminy powinny utworzyć wspólne schronisko dla zwierząt. Samorządowcy odpowiadają, że nie mają na to pieniędzy.

– Są inne, pilniejsze inwestycje, trzeba pomagać rolnikom, którzy ucierpieli na skutek suszy, gradobicia – mówi burmistrz.

Na agresywne psy uskarżają się także inni mieszkańcy Suchowoli a także sami pracownicy tutejszego Urzędu Miasta i Gminy.

– Szłam ulicą, gdy przez płot wyskoczył moskiewski stróżujący i rzucił się na mnie – opowiada jedna z urzędniczek. – Na szczęście miałam dwie reklamówki z zakupami i udało mi się nimi zasłonić. Właścicielka wcale się tym faktem nie przejęła. Pomimo licznych upomnień i informacji spore problemy z psami mieli też rachmistrzowie dokonujący spisu powszechnego.

Zgodnie z przepisami, gminne władze informują o planowanym odłowie psów co najmniej trzy tygodnie wcześniej. W rezultacie w dniu odłowów psy znikają z ulic – trzymane są na uwięzi lub na terenie zamkniętej posesji. Gdy akcja zostaje zakończona, psy ponownie pojawiają się na ulicach.

Nie boją się mandatów

Policjanci z komisariatu w Dąbrowie Białostockiej twierdzą, że w ciągu ostatniego roku, po licznych skargach od mieszkańców Suchowoli nasilili represje w stosunku do właścicieli psów popełniających wykroczenie – zgodnie z przepisami zwierzęta powinny być wyprowadzane poza obręb posesji na smyczy, posesje po których biegają zwierzęta powinny być zamknięte, szczelnie ogrodzone i wyposażone w tabliczkę ostrzegawczą „Uwaga, zły pies". Kilkunastu mieszkańców ukarano mandatami, przeciwko kilkunastu skierowano wnioski o ukaranie do sądu grodzkiego.

Aspirant Wiesław Kołodziejczyk, dzielnicowy z Suchowoli otrzymywał regularne skargi na mężczyznę, którego pies atakował dzieci idące do szkoły. Rodzice z troski o ich bezpieczeństwo odprowadzali je do szkoły.

– Najpierw dwukrotnie ukarałem mężczyznę mandatem, potem skierowałem przeciwko niemu dwa wnioski do sądu – mówi dzielnicowy. – A on cały czas twierdził, że nie będzie uwiązywał czworonoga, bo on musi być na wolności. Po drugim wniosku wolał pozbyć się psa niż respektować przepisy.

Co czwartek w Suchowoli odbywa się targ, na który zjeżdżają się rolnicy spod Dąbrowy, Sokółki, Augustowa, Knyszyna, Moniek. Przywożą ze sobą niechciane zwierzęta i zostawiają je. Po każdym targu w Suchowoli przybywają dwa, trzy bezpańskie czworonogi. Niektóre znajdują schronienie u miejscowych rolników, inne tułają się po mieście. Zdarza się, że litościwi mieszkańcy dokarmiają je potęgując problem – zwierzęta rozmnażają się w zastraszającym tempie. Targ znajduje się tuż obok pastwiska należącego do wspólnoty wiejskiej, na którym Grodzikowie wypasają bydło...

Przez Suchowolę wiedzie trasa z Białegostoku do Augustowa. W sezonie letnim rolnicy w pobliżu miasta bardzo często znajdują porzucone psy przywiązane do drzew. Białostoczanie wyjeżdżający na urlop po drodze pozbywają się „kłopotu".

– 5 lipca widziałam, jak w pobliżu pastwiska, do lasu wjechał samochód z białostockimi numerami rejestracyjnymi – opowiada Stanisława Grodzik. – Wysiadł z niego chłopiec z psem przypominającym jamnika na rękach. Pobiegł do lasu, wypuścił zwierzę i wrócił do samochodu. Zaczęłam wygrażać pięścią kierowcy, który natychmiast odjechał.

W ubiegłym roku w centrum Suchowoli pojawił się pies z pianą na pysku. Łasił się do dzieci. Mieszkańcy przestraszyli się, że jest wściekły. Powiadomili gminę, ta wezwała policję.

– Ludzie krzyczeli, żebym zastrzelił tego psa – mówi aspirant Kołodziejczyk. – Nie było jednak pewności, że jest wściekły, nie mogłem użyć broni. Wreszcie jakoś udało nam się schwytać zwierzę i dostarczyć je do weterynarza. Chociaż zachowywało się dziwnie, nie było wściekłe. Przyznaję, że w takich sytuacjach to, co robimy, przypomina partyzantkę...

Władze samorządowe liczą na to, że uchwalona zostanie nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, która pozwoli na odstrzał bezpańskich psów wałęsających się po pastwiskach i lasach 200 metrów od zabudowań. Nie oznacza to, że myśliwi będą masowo strzelać do czworonogów. Urzędnicy są przekonani, że takie unormowania prawne sprawią, że właściciele psów zaczną lepiej ich pilnować.

– My ciągle mamy problem ze zwierzętami. Nie dotyczy to tylko psów, rolnicy bardzo często skarżą się też na bobry i dziki oraz inne zwierzęta leśne z Biebrzańskiego Parku Narodowego, które niszczą im uprawy. Trudno jest uzyskać satysfakcjonujące odszkodowanie. Pomagamy im jak możemy – zwalniamy z płacenia podatków. Jeśli państwo Grodzikowie złożą taki wniosek, ich też zwolnimy.

Jerzy Omielan, burmistrz Suchowoli:



- Problem dotyczący agresywnych - bezpańskich lub niedopilnowanych - psów istnieje od dawna, nasila się cyklicznie. Najgorsze jest to, że w świetle obowiązujących przepisów mamy ograniczone możliwości działania - augustowska firma nie chce odławiać zwierząt, TOZ nie pozwala na umieszczanie ich w białostockim schronisku, nie można ich odstrzelić. Nie wiem, czy w końcu z troski o bezpieczeństwo mieszkańców Suchowoli nie będziemy musieli łamać przepisów.

Apeluję do mieszkańców Suchowoli o większą odpowiedzialność, pilnowanie zwierząt. Z naszych ustaleń wynika, że w wielu przypadkach zagrożenie stwarzają czworonogi nie bezpańskie, lecz mające właścicieli. Wyrządzają one poważne szkody innym mieszkańcom naszego miasta.

Nazywaliśmy ją Alabama

Zmarła Łucja Prus, znakoita polska piosenkarka z białostockim rodowodem. Urodziła w grodzie nad Białką, tu spęziła dzieciństwo i lata szkolpotem wyjechała do Warszay. Odnosiła sukcesy głównie w tach 60. i 70. Zdobywała nagody na festiwalu w Opolu, iewała w kraju i za granicą. ykonywała estradowe progray poetyckie, muzykę teatrali filmową, była gwiazdą proamów telewizyjnych („Listy iewające" Agnieszki Osieckiej).

ANIELA ŁABANOW

Pamiętamy jej najpopularniejprzeboje: „Dookoła noc się sta„Nic dwa razy się nie zdarza", j portret", „W żółtych płomieniach ci". Pozostały po niej nagrania, m.in. ucja Prus dzieciom", „Domowe zedszkole", „Piosenki dla dzie". Wspominają ją ludzie muzyki, órzy znali ją z czasów białostockich, otem śledzili jej karierę.

Najpierw były skrzypce

– Łucja była moją cioteczną sio– mówi Mieczysław Szymański, rzypek, dyrygent, nauczyciel Zeołu Szkół Muzycznych im. Ignace Paderewskiego w Białymstoku. Moja matka i matka Łucji, siostry, chodzą z rodziny Kucharskich. Liczj rodziny: było tam czternaścioro ieci. Moja matka, urodzona w Knynie, wyszła za mąż do Rudy i m mieszkaliśmy. Podczas okupaNiemcy poszukiwali ojca, musiał rywać się, przyjeżdżaliśmy więc do łegostoku. Zatrzymywaliśmy się ędzy innymi u mojej ciotki i wujWeroniki i Stanisława Prusów, roiców Łucji, urodzonej w 1942 ro. Rodzinie powodziło się nieźle, iała piekarnię przy ulicy Jurowiecj, istniejącą do dzisiaj. Po ojcu przeją młodszy brat Łucji – Antoni, pom jego dzieci.

Po wojnie Mieczysław Szymańprzyjechał do Białegostoku i na na trochę zatrzymał się u ciotki eroniki. Uczył się w tej samej szkomuzycznej co młodsza od niego ucja i czasami odprowadzał ją na lekcje. Była to szkoła muzyczna I stopnia sióstr Frankiewicz, przy ulicy Sienkiewicza. Ich wspólnym nauczycielem gry na skrzypcach był Józef Planucis, który był też członkiem orkiestry.

– Łucja wolała śpiewać, niż grać, dlatego też wybierała się do Warszawy, aby uczyć się wokalistyki – pamięta Mieczysław Szymański.

Z Łucją Prus do szkoły muzycznej chodziła Maria Redkowska, która obecnie uczy dykcji w Akademii Teatralnej w Białymstoku, a także w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, na wydziale wokalnym.

– Łucja była bardzo zdolna, grała na skrzypcach, ale o jej zainteresowaniach wokalnych jakoś się wtedy w szkole muzycznej nie mówiło – wspomina. – Była miła, życzliwa, ale indywidualistka, z dystansem. Miała przymrużone, marzące oczy. Nawet się trochę przyjaźniłyśmy: pamiętam świeże obwarzanki z piekarni jej taty.

Pierwsze kroki

– Z Łucją Prus spotkałem się po raz pierwszy w budynku waszej redakcji, w „Klubie Siedmiu", w którym działał kabaret „Koliber"– opowiada Jerzy Tomzik, z wykształcenia lekarz, z zamiłowania i wykonywanego zawodu muzyk. – Lucynka, jako uczennica liceum ogólnokształcącego, a jednocześnie szkoły muzycznej pań Frankiewicz, śpiewała w tym kabarecie. Natomiast my, studenci Akademii Medycznej, graliśmy jako zespół „Ambia". Tak więc pierwsze kroki stawialiśmy wspólnie.

W kabarecie Lucynka śpiewała piosenkę Ludmiły Jakubczak – Alabama. I stąd wziął się jej pseudonim: tak ją nazywaliśmy. Potem wyjechała do Warszawy i po paru latach dowiedziałem się, że jest wielką artystką, występuje w Opolu i Sopocie.

Spotkaliśmy się jeszcze parę razy na estradzie, między innymi w Filharmonii Białostockiej. Było to bardzo serdeczne spotkanie: zostałem zaangażowany przez dyrektora Chachaja do programu rozrywkowego, Lucynka śpiewała, a dyrygował chyba Rachoń. Lucynka rozpoznała mnie przy całej orkiestrze, było mi miło, że o koledze nie zapomniała.

W tym roku organizuję V Warsztaty Piosenkarskie dla młodzieży z województwa podlaskiego i zamierzałem na finał zaprosić Lucynkę. Ale Pan Bóg widocznie chciał inaczej. Będziemy natomiast na warsztatach śpiewać coś z jej repertuaru, aby w ten sposób uczcić jej pamięć.

Do stolicy po karierę

Ponieważ w Białymstoku nie było jeszcze średniej szkoły muzycznej, Łucja Prus wyjechała do Warszawy. Uczyła się w szkole im. Fryderyka Chopina na Żoliborzu i w studiu piosenkarskim. Mieczysław Szymański, który eksternistycznie kończył dyplom tejże szkoły muzycznej, często się z nią spotykał.

Gdy grał w orkiestrze symfonicznej w Białymstoku, zespół wyjeżdżał na koncerty do różnych miast po dwanaście, czternaście miesięcznie. Do Augustowa, Gołdapi, Suwałk, Grajewa. Łucja Prus śpiewała czasami z nim piosenki. A gdy prowadził założoną przez siebie orkiestrę kameralną w Łomży, w drugiej połowie lat 70., piosenkarka też z nią występowała.

Artystka była już wtedy bardzo sławna. Pięciokrotnie zdobywała nagrody w Opolu, śpiewała w Sopocie, miała samodzielne koncerty w kraju i za granicą. Nagrywała.

– Każde z nas zajęte było swoją pracą, utrzymywaliśmy sporadyczne kontakty – wspomina Mieczysław Szymański. – Łucja odwiedzała Białystok i rodzinę, przyjeżdżała ze swoim pierwszym mężem Andrzejem Mundkowskim, muzykiem i kompozytorem, który zginął w wypadku. W styczniu tego roku dzwoniła do mnie zapewniając, że otrzymała zaproszenie i przyjedzie w kwietniu na mój jubileusz 50-lecia pracy artystycznej. Przeszkodziła jej w tym nieuleczalna choroba.

Życie jak piosenki (Piosenki niezwykłe)

W domowym archiwum Mieczysława Szymańskiego znajduje się trochę zdjęć Łucji. Na najstarszym uwieczniono ją jako małą dziewczynkę na rękach matki, w towarzystwie ojca i jego brata. Inna fotografia przedstawia śpiewaczkę podczas koncertu w Augustowie: widać na nim także grającego na akordeonie Stanisława Olchanowskiego, długoletniego puzonisty Orkiestry Filharmonii Białostockiej, pedagoga. Jest też podobizna artystki na wydawnictwie reklamowym ówczesnej Agencji Artystycznej „Pagart", która organizowała jej występy.

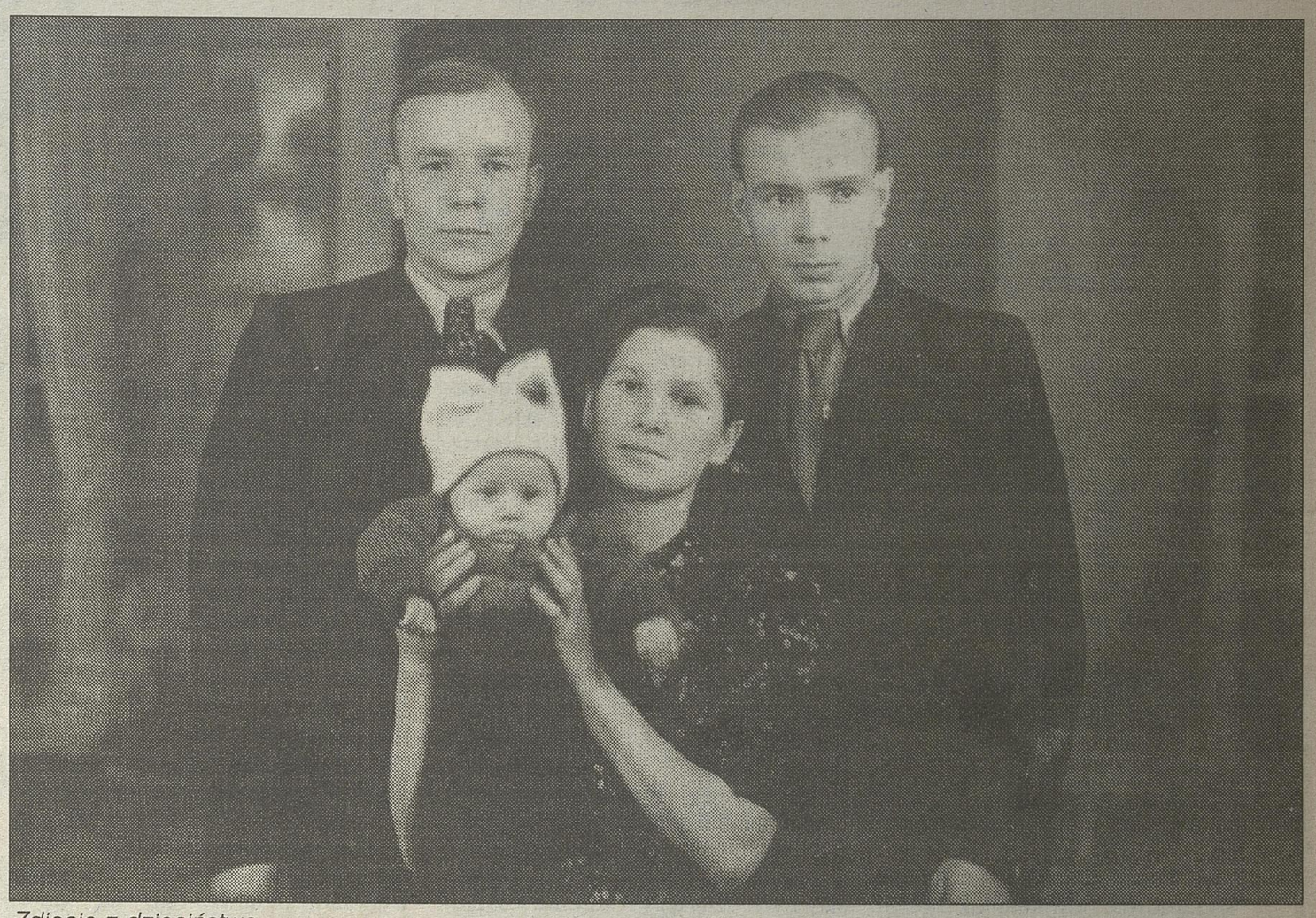
– Słucham teraz dużo nagrań jej piosenek. Są bardzo dobre, artystyczne. Takie, których nie można zaszufladkować, niezwykłe. Ze starannie dobieranymi tekstami – mówi Mieczysław Szymański.

Zbigniew Wodecki, który swoją pierwszą trasę koncertową odbył z Łucją Prus, powiedział Polskiej Agencji Prasowej, że jej piosenki były niekonwencjonalne, trudne do śpiewania, jak np. „Walc chopinowski", który wykonywała perfekcyjnie. A Jacek Zieliński ze „Skaldów" ocenił, że jej życie było takie jak piosenki: ciche, spokojne, delikatne. Wielokrotnie występowali i nagrywali razem. Ostatni raz na 35-lecie „Skaldów" w Sali Kongresowej.

Artystka była aktywna społecznie i zawodowo do końca. Ostatnio nagrywała album z kolędami wspólnie z Alicją Majewską. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła go dokończyć.

– Szkoda, że ona tak mało była zauważana przez Białystok. Rodzinne miasto jakoś nie bardzo się do niej przyznawało – konkluduje Jerzy Tomzik.

Fot. Archiwum



Zdjęcie z dzieciństwa



Łucja Prus



oncert w Augustowie

Najpopularniejsze przeboje Łucji Prus: „Dookoła noc się stała", „Nic dwa razy się nie zdarza", „Jej portret", „W żółtych płomieniach liści", „Walc chopinowski", „Listy śpiewające" Agnieszki Osieckiej."
Wybrana dyskografia: „Łucja Prus", „Łucja Prus dzieciom", „Domowe przedszkole", „Piosenki dla dzieci".
Nagrody festiwalowe: Opole 1965, 1966, 1970, 1973, 1977.

Czy prawosławni samodzielnie pójdą do wyborów samorządowych?

SLD bez głosów z automatu?

Przedstawiciele mniejszości prawosławnej na Podlasiu nie wykluczają samodzielnego startu w zbliżających się wyborach samorządowych. SLD może więc stracić głosy, które niejako „z automatu" otrzymywało od Białorusinów i Ukraińców, zamieszkujących północno-wschodnią Polskę.

RAFAŁ RUDNICKI

W Hajnówce powstaje już pierwszy na Podlasiu miejski i powiatowy Komitet Wyborczy Forum Mniejszości Podlasia. Wkrótce, jak zapowiadają liderzy FMP, powstaną kolejne.

– W przypadku miasta Hajnówka będzie on nosił nazwę Białoruskiego Komitetu Wyborczego, bo pod taką nazwą funkcjonujemy tu od dawna. Ale w zasadzie jest to to samo – wyjaśnia Eugeniusz Saczko, przewodniczący Rady Miejskiej w Hajnówce.

Jak wyjaśnia przewodniczący Saczko, niewykluczone, że w Hajnówce Białorusini pójdą do wyborów samodzielnie, a nie z list SLD.

– Sojusz chce bowiem, żeby wspólna lista nosiła nazwę SLD. My nie możemy się na to zgodzić. Wszak mamy swój dorobek i musimy być traktowani podmiotowo – dodaje E. Saczko, który jest dyrektorem hajnowskiego liceum.

Podobnych głosów wśród prawosławnych działaczy w terenie jest zresztą więcej. Chcą sami zadbać o to, co dzieje się w ich małych ojczyznach. A to może oznaczać, że SLD – w wielu gminach i powiatach we wschodniej części województwa – będzie miało podczas wyborów samorządowych poważną konkurencję.

Zapomniani po wyborach

Forum Mniejszości Podlasia powołały cztery bractwa prawosławne oraz kilkanaście organizacji mniejszości białoruskiej i ukraińskiej. Postanowiły one się zjednoczyć, by wystartować wspólnie w wyborach samorządowych. Forum nie jest partią, ale luźną formą współdziałania osób, które łączy to samo wyznanie. To kolejna próba stworzenia reprezentacji politycznej zamieszkujących na Podlasiu prawosławnych. Pierwszą było zawiązane w 1997 r., przed wyborami parlamentarnymi, Stowarzyszenie Słowiańskich Mniejszości Narodowych RP. Niewiele brakowało, by miało ono w Sejmie swojego posła. Głosów zabrakło głównie dlatego, że prawosławni woleli, i nadal wolą, głosować na SLD – szczególnie na Włodzimierza Cimoszewicza. Wystarczyło, że w 1991 r. pojawił się on w cerkwi, podczas wizyty w Białymstoku papieża Jana Pawła II, by niektórzy prawosławni uznali go za swojego.

Ale ten układ nie odpowiada już samym prawosławnym.

Pamięta się o nas przed wyborami

– Mamy dość sytuacji, którą obrazuje przykład pana Cimoszewicza. Lubi on pokazać się przed wyborami w otoczeniu prawosławnych czy zespołów ludowych, prezentujących kulturę mniejszości. Gdy jednak przychodzi do załatwiania konkretnych spraw, to nie mamy z jego strony żadnej pomocy – mówi Marek Masalski, lider FMP, na co dzień dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia „Eleos". – Sytuacja jest taka, że pamięta się o nas przed wyborami. Teraz chcemy sami zadbać o swoje interesy.

Masalski mówi, że Forum powstało przede wszystkim dlatego, by bardziej zaznaczyć obecność prawosławnych w życiu politycznym i społecznym.

– Wiemy, że w parlamencie są osoby naszego wyznania. Był pan Syczewski, jest pan Czykwin. Ale są to osoby indywidualne, za którymi nie stoi żadna struktura. Może dlatego nie udało się stworzyć takiego lobby, które zadbałoby o załatwienie spraw naszego środowiska. Także w samorządach – przekonuje lider FMP.

Ciągle brak pełnomocnika

Wśród tych niezałatwionych spraw przedstawiciele mniejszości wymieniają chociażby niepowołanie pełnomocnika wojewody ds. mniejszości. Co gorsze, nie ma nawet sygnałów, że takie stanowisko zostanie utworzone. Inny przykład to przeciągające się w nieskończoność prace nad ustawą po mniejszościach narodowych. Przyznaje to nawet były poseł SLD Jan Syczewski, który aktywnie działał na rzecz przyjęcia tych rozwiązań.

– Obstrukcja wokół tej ustawy wynika z braku woli politycznej. Nie ma zbyt dużego zainteresowania tym, by tę ustawę uchwalić. Dlatego Forum jest potrzebne, by artykułować problemy mniejszości. I to na różnych szczeblach – mówi Jan Syczewski.

Razem czy osobno?

Masalski przyznaje, że teraz jest jeszcze za wcześnie, by mówić o tym, czy Forum samodzielnie wystartuje w wyborach.

– Na dziś nie można wykluczyć sytuacji, że wystartujemy samodzielnie w niektórych gminach, powiatach, a może nawet i na szczeblu wojewódzkim. Ale możliwe jest też wejście w jakąś koalicję. Wiele spraw będzie się rozstrzygało bezpośrednio na dole.

Co ciekawe, jak mówi Masalski, Forum już dostało kilka propozycji zawarcia koalicji. I to nie tylko od SLD. Masalski dodaje jednak, że taka koalicja oparta byłaby na zupełnie innych zasadach niż wcześniej zawierane porozumienia.

– Chcemy, by szanowano naszą podmiotowość. Na pewno, gdybyśmy startowali w jakiejś koalicji, to nasza nazwa musiałaby się pojawić w oznaczeniu takiego bloku wyborczego. A po wyborach w samorządach, w których byśmy się znaleźli, tworzylibyśmy własne kluby. Wtedy będziemy mieć pewność, że będziemy walczyć o swoje prawa – mówi lider FMP.

W polityce wszystko możliwe

Właśnie sprawa umieszczenia nazwy FMP w oznaczeniu listy wyborczej utrudnia, a może wręcz uniemożliwić stworzenie jednej listy wyborczej z SLD. Sojusz nie chce bowiem przystać na takie rozwiązanie. Jak mówi lider podlaskiego SLD poseł Mieczysław Czerniawski, nie ma zgody na zmianę logo.

– Oczywiście, przy nazwisku kandydata będzie można napisać, że to kandydat niezależny albo z jakiej organizacji się wywodzi – mówi poseł Czerniawski.

Według niego, rozmowy z przedstawicielami FMP będą wkrótce prowadzone.

– W polityce wszystko jest możliwe, więc możliwy jest też scenariusz, że przedstawiciele mniejszości pójdą do wyborów samodzielnie. Liczę jednak na to, że wyciągną wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Przecież dzięki Sojuszowi mniejszości narodowe mają swoich ludzi w Sejmie, i w Senacie. A jeśli pójdą samodzielnie, to nie wiem, czy osiągną tyle, co w koalicji z SLD – przekonuje lider podlaskiego Sojuszu.

Krzywdzący podział na okręgi

Przedstawiciele mniejszości białoruskiej uważają, że podział województwa podlaskiego na okręgi wyborcze, którego dokonał Sejmik Województwa Podlaskiego, jest dla nich krzywdzący. Radni z prawicy i PSL rozbili na dwa okręgi wyborcze trzy powiaty: hajnowski, bielski i siemiatycki, w których mniejszości są najliczniejsze. Według Jana Syczewskiego, lidera Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, taki układ pozbawia szans wyborczych kandydatów reprezentujących środowiska mniejszości narodowych i wyznaniowych z Podlasia.
Dlatego przedstawiciele mniejszości, a także Rada Powiatu Hajnowskiego, protestowały przeciwko tej decyzji w Okręgowej Komisji Wyborczej. Uchwała Sejmiku jest jednak zgodna z prawem, bowiem ordynacja wyborcza nie mówi nic o kwestiach etnicznych czy wyznaniowych. Pomimo to organizacje mniejszości narodowych i wyznaniowych będą dalej skarżyć podział – tym razem do Państwowej Komisji Wyborczej. Jeśli skargi zostaną przez PKW odrzucone, przedstawiciele mniejszości zaproponują w Sejmie odpowiednie zmiany w ordynacji wyborczej.

REKLAMA

www.volkswagen.pl



Nie wyjedziesz z pustymi rękami.

VWakacje w pełni! Zaplanuj już teraz VWyjazd na VWeekend do... salonu Volkswagena. Czekają na Ciebie słoneczne atrakcje oraz specjalna oferta na samochody Volkswagen: VWakacyjny pakiet korzyści dla VW Polo wartości 4000 zł, dla Golfa 5000 zł, dla Bory 5500 zł, dla Passata 6000 zł, a dla Sharana aż 9000 zł. Dodatkowo będziesz mógł wziąć udział w konkursie, w którym nagrodami są Nowe Polo oraz wyjątkowo kuszące, egzotyczne wycieczki. To nie wszystko. Każdy z naszych dealerów przygotował dla swoich Klientów niespodziankę. Jaką? Przekonasz się osobiście odwiedzając salony VW. Możesz być pewien, że nie wyjedziesz od nas z pustymi rękami. **W wakacje salony Volkswagena otwarte aż do ostatniego Klienta!**

Dealerzy zapraszają.

24h
VW *ASSISTANCE*

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

D11852002qwbo

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 13/14, fax (085) 664 41 26



A. Zgiet

Największą popularnością cieszą się auta relatywnie tanie

KUPUJEMY AUTO – JAKIEJ MARKI, ZA ILE, DLACZEGO?

Podlasianin w swoim wozie

Przy całej mizerii rynku samochodowego, mieszkańcy naszego regionu kupują nowe samochody i to wcale nie tak mało. Rozmawiałem z wieloma klientami, w salonach oferujących nowe auta, starając się poznać motywacje, którymi kierowali się przy wyborze samochodu konkretnej marki – modelu, wersji silnikowej i wyposażeniowej. Dlaczego wybiera się określony model np. Volkswagena a nie Toyoty, przecież są to auta w bardzo porównywalnych cenach. Dlaczego kupowane są nowe samochody, których wiadomo, że już po roku użytkowania tracą na wartości nawet kilkadziesiąt procent?

JANUSZ GRYSIN



Kto kupuje Fabię?

KONIECZNIE NOWY, ALE TANI

Moi rozmówcy w zdecydowanej większości byli nabywcami aut relatywnie tanich, w przedziale między 20-45 tys. złotych. I to nie dziwi w najmniejszym stopniu. Białostocczyzna nie jest regionem nadmiernie bogatym, stąd też popyt na samochody w tych cenach. Oczywiście, nie brakuje mieszkańców Podlasia, którzy kupują samochody w znacznie wyższych cenach, ale jest to dość wąska grupa, a auta przez nich kupowane należą do tzw. niszowych, czyli sprzedawanych w ilościach znakomicie mniejszych, wręcz śladowych.

Ze statystyk sprzedaży w okresie styczeń - maj br. wynika, że mimo znacznego spadku



Yaris jest często drugim autem w rodzinie

LIDEREM POZOSTAJE FIAT

Kto i dlaczego kupuje samochody Fiata? Skrótowo można by odpowiedzieć – wszyscy, którzy chcą. Jednak proza życia jest bardziej skomplikowana. Fiat ma w ofercie kilkanaście różnych modeli, ale znaczące ilości kupowanych dotyczą tylko kilku. Liderem jest Seicento w wersji osobowej i jako van. Na drugiej pozycji lokuje się Punto, na trzeciej Uno. Ostatni z modeli nie ma szczęścia. Oświadczenia szefów Fiat Auto Poland miast wyjaśniać jego przyszłość, wprowadzają zamieszanie. To jednak nie przeszkadza ludziom o skromnych dochodach chcącym kupować właśnie Uno.

Cd. na str. VIII

Nowy Opel Vectra.
Twój ruch.
Wykonaj go. Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie.

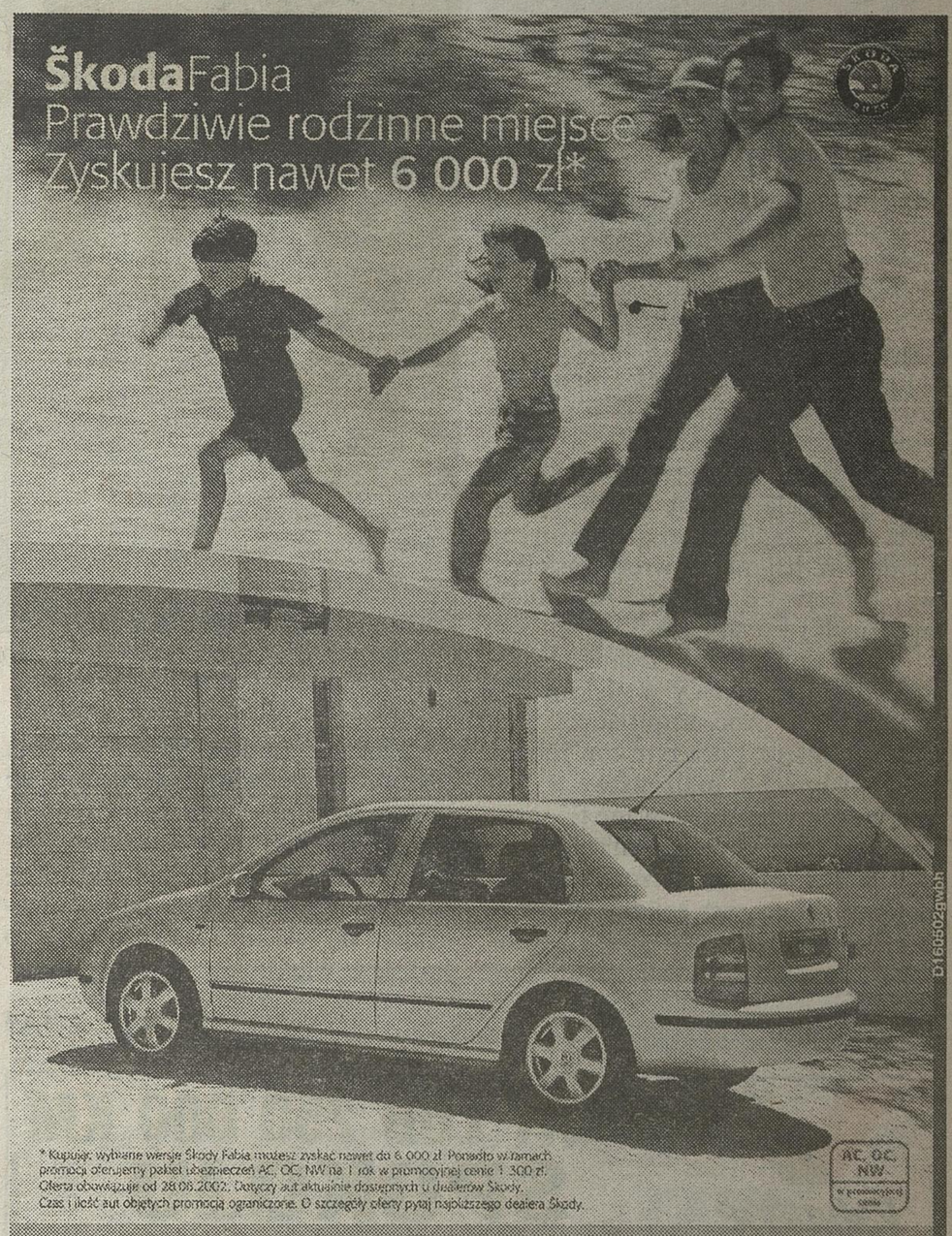


D159302gwbhc

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel:
TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.topauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

ŠkodaFabia
Prawdziwie rodzinne miejsce
Zyskujesz nawet 6 000 zł*



D159609gwbh

* Kupując wybrane wersje Škody Fabia możesz zyskać nawet do 6 000 zł. Ponadto w ramach promocji oferujemy pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW na 1 rok w promocyjnej cenie 1 300 zł.
Oferta obowiązuje od 28.06.2002. Dotyczy aut aktualnie dostępnych u dealerów Škody.
Czas i ilość aut objętych promocją ograniczone. O szczegóły oferty pytaj najbliższego dealera Škody.

AC, OC, NW w promocyjnej cenie

Zapraszamy
Tor Plus
Białystok, al.Solidarności 9
tel. 651-35-21 fax 652-11-93
mobilnosć assistance
Mobil

VWakacyjny szok cenowy!

Nowe Polo od 32.900* PLN

Golf od 42.900* PLN

Bora od 48.500* PLN

*Dotyczy wybranych modeli

D159702gwbh

Zapraszamy na dni atrakcji
13-14 lipca oraz 27-28 lipca!

SIEŃKO i SYN
Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. 66-44-113, 66-44-100

Podlasianin w swoim wozie

Cd. ze str. VII

Można by wymieniać wady tego auta, ale ma ono i zalety, które cenią sobie jego nabywcy. Przede wszystkim relatywnie niską cenę, za którą kupujący otrzymuje auto o sporym wnętrzu, czterech drzwiach i – co ważne – tanie w eksploatacji.

Dealerzy Fiata kuszą nabywców całą gamą promocji, co nie pozostaje bez wpływu na popyt. Najnowszą kampanią – powtórka z przeszłości – jest złomowanie zużytych samochodów. Kupując Fiata zapłacimy teraz o 4000 zł mniej. Jednocześnie potencjalnym klientom proponuje się odsprzedaż dealerowi, jak zapewniano w bardzo korzystnej cenie, nawet o 4000 zł wyżej niż w EUROTAXIE. Zarówno złomowanie jak i odsprzedaż dotyczy aut wszystkich marek.



Dealerzy Fiata kuszą całą gamą promocji

KRÓLEWNA FABIA

Trwający wyścig między Oplem a Skodą, kto sprzeda więcej, przyniósł na razie prymat tej drugiej marce. Przy tegorocznej sprzedaży (styczeń – maj) 13 321 aut, Skoda wyprzedza Opla, który sprzedał 11 789 samochodów. Czeska z nazwy marka, bardzo popularna przed laty, po kilku latach chudych, sprzedaje coraz więcej aut. O Skodach można powiedzieć, że niemieckie „lekarstwo" dało im drugą młodość. Prawdziwą rewelacją jest Fabia, która była i jest najchętniej kupowanym modelem. Klienci są wręcz zaskakiwani kolejnymi wersjami tego auta, np. Fresh i Fresh Plus.

Kto kupuje Fabię? Zdaniem specjalisty od sprzedaży w ełckim FIMOCIE, 30 proc. kupujących stanowią kobiety, poza tym ten model upodobały sobie małżeństwa w średnim wieku, ustabilizowane finansowo. Dlaczego? W wyjaśnieniach klientów akcentowane jest bezpieczeństwo, pojemność wnętrza, solidne wykonanie, wreszcie cena – spory samochód za relatywnie niską cenę.

Drugi z modeli, Skoda Octavia jest autem na tyle atrakcyjnym, że kupują go firmy, z przeznaczeniem na „ciężarówki", ale nie tylko. Miłośnicy Skody, dotychczasowi użytkownicy Felicii, bardzo chętnie przesiadają się właśnie na Octavię. Są to ludzie w wieku 35-60 lat.

THALIA – PRZEBÓJ RENAULTA

W rankingach sprzedaży, po pięciu miesiącach br., Renault wysunął się na trzecie miejsce, wyprzedzając Opla. Prawdziwym przebojem tej marki jest Thalia, powiększone o bagażnik Clio. Kupujące ten model osoby w średnim wieku cenią sobie dwie cechy: bardzo pojemny bagażnik (510 l) i... cenę. Z kolei Clio jest preferowane przez ludzi młodych. I trudno się temu dziwić, bo autko jest i ciekawe stylistycznie, i zupełnie przyzwoicie wyposażone. Trzecim modelem jest cała rodzina Megane. Wybór wersji nadwozia, silnika i wyposażenia jest wyjątkowo szeroki – każdy, kto chce kupić Renaulta Megane, z całą pewnością znajdzie egzemplarz odpowiadający mu pod każdym względem.

Pytałem: dlaczego właśnie Renault? Z wielu odpowiedzi wyłania się obraz Renaulta jako solidnej marki, do której można mieć zaufanie i – co podkreślali klienci salonu REMEX-u – całkiem umiarkowane ceny poszczególnych modeli.

OD CORSY DO ASTRY

Mimo szerokiej gamy modelowej i ciekawych propozycji cenowych, Opel przegrał wyścig o klienta na rzecz nie tylko Skody, ale i Renaulta. Wielkość tegorocznej sprzedaży, do końca maja 11 789 aut, „robiły" przede wszystkim trzy modele – Corsa, Astra Classic i Astra II. Niestety, Classic staje się już powoli historią, a szkoda, bo auto tanie i o dobrych właściwościach eksploatacyjnych.

Na pierwszej linii modelowej pozostała Corsa, kupowana, o dziwo, nie przez ludzi młodych. Jest ona preferowana przez klientów starszych wiekiem, którzy chwalą sobie przesiadkę np. z Classica, podkreślając m.in. większe wnętrze nowej Corsy. Zwiększyła się znacząco sprzedaż Agili i tu-taj – jak się wydaje – decydującą rolę odegrała obniżka ceny, auto stało się atrakcyjne.

Przy szerokiej ofercie rynkowej Opel ma jednak modele w dobrych cenach, które są adekwatne do walorów samochodów. Za średnią cenę można kupić całkiem dobre auto w określonej klasie. Na kupno Opla ma na pewno wpływ koszt serwisowania i ceny części zamiennych.

W trakcie rozmów na temat aut Opla usłyszałem starą prawdę, że klient pierwsze auto kupuje w salonie, ale już drugie w serwisie. Co oznacza, że olbrzymią wagę przywiązujemy do spraw związanych z eksploatacją.

Cd. na str. IX

REKLAMA

Valvoline
6 LAT LUB 250 000 KM SPOKOJU
D160602gwbh
Firma VALVOLINE udziela
GWARANCJI NA SILNIKI
samochodów osobowych i dostawczych do 1,5t, które zostaną objęte tym programem.
Zapraszamy właścicieli wszystkich marek samochodów
PHU Top Motors
Białystok Porosły 1F (ul. Kleeberga 51) tel. 664-39-13, 664-39-15
EŁK, ul. Suwalska 64 salon, serwis
32.500 zł lub homologacja ciężarowy
28.700 zł + VAT
Rio
2410 mm
4215 mm
1675 mm
GWARANCJA 3 lata lub 100.000
NOWOŚĆ - poj. 1,35 75 kM
w cenie: • poduszka powietrzna kierowcy w wyposażeniu • wspomaganie układu kierowniczego • elektryczne szyby przednie • immobilizer • zderzak w kolorze nadwozia • roleta
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE NA WYMIANĘ
NOWE ADRESY TOP MOTORS
BIAŁYSTOK Porosły (wyjazd na Warszawę) ul. Kleeberga 51 Salon tel. 664-39-09 Serwis tel. 664-39-13
EŁK, ul. Suwalska 64 salon, serwis
KIA KIA MOTORS
3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

- Wakacje - tylko z TOYOTĄ
41,97%* największy wzrost sprzedaży
D160302gwbh
Yaris
1,0 16V VVTI 68KM
od 33 100 PLN
✔ komputer
✔ radioodtwarzacz
✔ poduszka powietrzna
✔ 3 lata gwarancji
✔ niezawodność (na podst. ADAC)
Nowa Corolla
1,4 VVTI 97KM
od 45 600 PLN
✔ komputer
✔ radioodtwarzacz,
✔ 2 poduszki
✔ ABS/EBD
✔ wspomaganie kierownicy
✔ 3 lata gwarancji
✔ niezawodność (na podst. ADAC)
*wyniki za okres styczen-maj 2002r., wg firmy SAMAR
Auto Park Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon. - pt. 9.00 - 18.00; sob. 9.00 - 14.00; Serwis: pon. - pt. 8.00 - 17.00; sob. 9.00 - 14.00

Cd. ze str. VIII

TOYOTA – CZARNY KOŃ RYNKU

Przez kilka lat auta tej marki by- stanowczo za drogie. Przyczyny by- dość prozaiczne – bardzo wysokie bciążenia podatkowe. Mimo to sa- nochody Toyoty, jak niewiele ma- ek samochodowych, cieszyły się – jest k nadal – opinią aut bardzo trwałych, bardzo niskiej awaryjności. Te dwie echy plus wysokie walory użytko- e powodują, że Toyota co roku odwyższa swoją sprzedaż. Prawdzi- ymi przebojami są dwa modele – ma- Yaris i kompaktowa Corolla. Mon- aż tych dwóch modeli w państwach uropejskich (Wielka Brytania, Fran- ja i Turcja) spowodował, że stały się ne tańsze, a przez to bardziej dostęp- e. Nabywcami tych popularnych mo- deli Toyoty są przede wszystkim lu- zie młodzi – także młode małżeństwa. aris jest często drugim autem w ro- zinie. Z kolei Corolla uważana jest auto rodzinne. Ponieważ jest ona ferowana w kilku wersjach nadwo- owych i silnikowych, ze znaczną róż- icą cen, miłośnicy tego modelu To- oty – już dziewiątej generacji! – mają ardzo szerokie możliwości wyboru.

Od początku roku do końca ma- kupców znalazło 10 404 samocho- Toyoty. Porównując tę wielkość sprzedażą w tym okresie sprzed oku, okaże się, że nabywców znala- o o prawie 3100 aut więcej. Wynik st tym wymowniejszy, że wiele ma- ek odnotowało spadek sprzedaży.

NIEMIECKA SOLIDNOŚĆ

Polacy od lat są wręcz zakocha- w samochodach niemieckich. otwierdzeniem tego znanego ską- ąd faktu jest ilość Volkswagenów, udi i BMW na naszych drogach. tym rankingu uwzględniam jed- ak tylko Volkswagena – ze wzglę- u na ceny jego modeli, przede wszy- tkim Polo i Golfa. I choć gama odelowa jest znacznie szersza, nie- westionowanym „królem" pozosta- Golf. Kupujący przenoszą swoją iedzę o tym aucie z jego poprze- nich modeli. Znane powszechnie usy Golfa a dodatkowo promocje owodują, że jego sprzedaż ciągle ro- nie. Ten kompakt VW uznawany st za pojazd wręcz uniwersalny – a każdego i do wszystkiego.

Drugim modelem jest Polo, które- zalety są może mniej eksponowa- niż większego Golfa, ale to wca- nie znaczy, że auto nie ma dobrej inii wśród użytkowników. Posia- acze Polo rekrutują się z dwóch ańców przedziałów wiekowych. upują go ludzie młodzi i w starszym ieku. Do rzadkości należy nabyw- w wieku średnim. Trudno jedno- acznie wyjaśnić dlaczego jest wła- nie tak, a nie inaczej.

str. IX

AUTA ZE SNÓW

Volvo ACC2 – dla poszukiwacza przygód

Dzisiaj jest to jeszcze samochód koncepcyjny, ale już niebawem będzie dostępny w salonach Volvo. To, że prezentuję go w tym miejscu, w cyklu „Auta ze snów", ma swoje uzasadnienie. O tym aucie Hans-Olov Olsson, prezydent Volvo Cars, powiedział: – Nasz nowy ACC2 pokazuje, jak można udoskonalić zalety pomysłu Cross Country tak, aby stały się idealnym wyborem dla osób, które pragną, aby samochód stał się integralną częścią ich stylu życia. Model ACC2 to samochód dla wymagającego poszukiwacza przygód. To samo nastawienie można oczywiście odnieść do innych dziedzin rekreacji.



JANUSZ GRYSIN

Stwierdzenia H.O. Olssona oddają istotę rzeczy, nowy model oferuje szybką i komfortową jazdę w bardzo zróżnicowanych warunkach i drogowych, i pogodowych. Silnik i podwozie ma być identyczne z tym zastosowanym w modelu studyjnym, a więc motor o 300 KM, podwozie z regulacją ciągłą i elektronicznie sterowany napęd na wszystkie koła. Wystarczy?

A teraz kilka szczegółów. Od swego studyjnego poprzednika ACC2 różni się nieco mniejszą ilością rozwiązań czysto futurystycznych, rzec by można, stał się bardziej przyziemny. To wcale nie znaczy, że to taki zwyczajny samochód terenowo-rekreacyjny. Różnice są natychmiast widoczne. Inna jest linia nadwozia, inne są dodatki chroniące je przed różnymi przeszkodami terenowymi, chociaż nie szpecą auta. Na 18-calowych kołach znalazły się opony Michelina odporne na przebicie. Reflektory główne połączono z GPS, co oznacza, że mogą automatycznie przystosować charakterystykę świecenia do ruchu lewo- lub prawostronnego.

Bajkowe jest wnętrze tego samochodu. Jego zagospodarowanie zainspirował szwedzki Ice Hotel (hotel lodowy) oraz słynny nóż armii szwedzkiej – połączenie zimnych powierzchni, ciepłych materiałów i pomysłowej funkcjonalności. Zupełnie nowej konstrukcji są fotele (2+2). Są one „chude", który to kształt zainspirowały linie szwedzkich krzeseł drewnianych. Stały kąt poduszki siedzenia wraz z naturalną skórą przypominającą siodło i dobrym podparciem odcinka lędźwiowego, zapewnia maksymalny komfort podróży. Z kolei oparcia foteli tylnych można położyć tworząc płaską powierzchnię bagażową.

Celem podkreślenia funkcjonalności wnętrza, króluje w nim ciepły kolor pomarańczowy. Spotkamy go wszędzie tam, gdzie następuje wzajemne oddziaływanie samochodu i jego pasażerów, a więc wyłączniki dotykowe, klamki drzwi i ważne elementy bezpieczeństwa. A skoro o tym mowa, ACC2 wyznacza nowe jego standardy. Na pokładzie mamy: układ ochrony kręgosłupa szyjnego (WHIPS), belkę układu zabezpieczającego przed skutkami kolizji bocznych (SIPS) i skrzyżowane pasy bezpieczeństwa (SCC). Uchwyty drzwi są belkami bezpieczeństwa wzmacniającymi klatkę kabiny pasażerskiej.

Konsola centralna mieści w sobie wiele urządzeń najnowszej techniki, m.in. osobistego asystenta cyfrowego z układem GPS On (PDA), aparat fotograficzny i cyfrową kamerę wideo. Oczywiście, nie zapomniano o wysokiej klasy odtwarzaczach DVD i MP3, termosie, szklankach i okularach przeciwsłonecznych. Uwaga, PDA można wyjąć i zabrać ze sobą na pieszą wyprawę, podobnie jak kamerę wideo. Po powrocie do auta można kamerę podłączyć i na monitorze skierowanym w stronę tylnych siedzeń obejrzeć nagrany materiał.

Sercem tego pojazdu jest pięciocylindrowy silnik o pojemności 2,4 l i mocy 300 KM o momencie obrotowym równym 400 Nm. Napęd przenoszony jest za pośrednictwem półautomatycznej skrzyni. Jej sterowanie umieszczono przy kierownicy – przyciski „w górę" lub „w dół"; przycisk biegu wstecznego znajduje się na konsoli centralnej. Napęd w ACC2 jest przenoszony na cztery koła (AWD) i elektronicznie sterowany.

Volvo ACC2 wydaje się być wymarzonym dodatkiem do jachtu pełnomorskiego i niewielkiej awionetki. Skoro prezydent Volvo Cars powiedział, że jest to auto dla poszukiwacza przygód, można je znaleźć nie tylko na lądzie. Marzenia są bardzo przyjemnym zajęciem...

REKLAMA

FIAT
SEICENTO
ZŁOMOWANIE KORZYSTNY ODKUP
4000 zł TANIEJ
JEŻELI WYZŁOMUJESZ LUB ODSPRZEDAŻ NAM W ROZLICZENIU STARY SAMOCHÓD
D160202gwbh
POLMOZBYT PLUS
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (0-85) 651-25-40
Białystok, ul. 1000-lecia P.P. 11, tel. (0-85) 653-93-82
Dąbrowa B., ul. Gen. Sulika 4, tel. (0-85) 712 22 22
www.polmozbytplus.com.pl
Bezpłatna infolinia: 0-800-241-652

REKLAMA

4000 zł na zakup samochodu?
2+ 2 lata gwarancji bez limitu kilometrów
Tyle dostaniesz na zakup nowego Fiata Seicento w zamian za stary lub złomowany samochód.
Sprawdź również inne bardzo atrakcyjne oferty rabatowe i kredytowe. Szczegóły w naszych salonach.
D160102gwbh
KONRYS
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. (085) 651-63-64
Białystok, ul. Branickiego 19, tel. (085) 732 45 00
Księżyno, ul. Przemysłowa 5, tel. (085) 747-43-71
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18, tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65, tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41, tel. 656 08 08
FIAT

Kto by pomyślał, że słynnemu „Albatrosowi" w tym roku stuknęło 40 lat

Legenda Augustowa

W czerwcu 1962 roku w Augustowie z wielką pompą oddawano do użytku restaurację „Albatros". Nikt nie przypuszczał, że knajpa jakich wówczas w kraju budowano dziesiątki według sztancowego projektu, zrobi tak oszałamiającą karierę. Jej sława obiegnie nie tylko całą Polskę, o „Albatrosie" będzie głośno nawet za oceanem. Przynajmniej w okolicach Chicago, gdzie mieszkają nasi.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Naturalnie, wszystko za sprawą początkującego piosenkarza Janusza Laskowskiego, który w 1965 roku, w wyżej wymienionym lokalu „zapoznał" niejaką Beatę. Dziewczyna miała wtedy siedemnaście lat i musiała zrobić na chłopaku z gitarą tak piorunujące wrażenie, że powstał nie lada przebój. „Beatę z Albatrosa" zna i nuci kolejne pokolenie Polaków.

Miasto doceniło rangę wydarzenia sprzed lat i marketingową siłę przeboju. Niedawno Januszowi Laskowskiemu przyznano medal „Za zasługi dla Augustowa". Cenny krążek z wizerunkiem króla Zygmunta Augusta i wygrawerowanym nazwiskiem uhonorowanego Laskowski odebrał w czerwcu osobiście, na oczach licznie zgromadzonej publiczności. Tłum bił brawo, a potem gromko domagał się „Beaty".

– Dziękuję władzom, radnym, wszystkim mieszkańcom – posiwiały, ale wciąż długowłosy Janusz Laskowski nawet nie starał się ukryć wzruszenia.

– Augustowianie, kocham Was! – powtarzał jeszcze kilka razy, a z estrady płynęły największe hity – „Żółty jesienny liść", „Kolorowe jarmarki" i „Beata z Albatrosa" – leite motive ponaddwugodzinnego koncertu.

Szyld, jak opoka

Strzępki przebojów dało się słyszeć w nieodległym „Albatrosie". Ten i ów nastawiał ucha znad talerza na rzewny kawałek o Beacie, ktoś inny wylewnie wznosił kolejny toast.

– Za Laskowskiego, Albatrosa, i Beatkę – błyskawicznie opróżniano kieliszki z dobrze schłodzoną czystą.

Bo trzeba wiedzieć, że augustowski „Albatros" ma się dziś doskonale. Wypiękniał po kapitalnym remoncie przeprowadzonym u schyłku lat 90. Niegdyś mroczne, zadymione wnętrze z wysokimi przegrodami na „zaciszne gabinety" dziś wykwintnie połyskuje glazurą i szlifowanym piaskowcem. Nie ma wątpliwości, że czterdziestolatek swoją doskonałą kondycję zawdzięcza szyldowi. Od początku istnienia jest wierny PSS „Społem", dziś przemianowanej na Augustowską Spółdzielnię Spożywców.

– „Albatrosa" budował prezes Kazimierz Kafarski. Wyjątkowo żwawo uporał się z wyzwaniem. Fundamenty wylano w 1959 roku, a w 1962 już przecinano wstęgę – mówi Bogusław Samel, obecny szef augustowskiej „Społem".



G. Mikłaszewicz

Zewnętrznie bryła „Albatrosa" nie zmieniła się aż tak bardzo od 40 lat. Co innego w środku, gdzie pięknie i przytulnie.

Wbrew powszechnej opinii o schyłku koniunktury dla spółdzielczego handlu w mieście nad Nettą ASS radzi sobie nie najgorzej. Ma 16 dobrze prosperujących sklepów, a dosłownie kilka dni temu z pompą otwierała nowo wybudowany market „Borki". Potężny sklep, 400 mkw. powierzchni handlowej.

– Bywało różnie, a już najgorzej po 1989 roku. Ale wyszliśmy na prostą. „Albatros" jest jedną z czterech restauracji społemowskich, którym udało się przetrwać kryzys. A liczyło się ich w kraju na setki, dokładnie 350 – nie bez dumy podkreśla prezes Samel.

„Danusia – czarodziejka"

Prezes Samel jest zdania, że restauracja od początku miała niewiarygodne szczęście do ludzi. Załoga „Albatrosa" składała się wyłącznie z fachowców. Właściwie należałoby powiedzieć – mistrzów. Bo jak inaczej nazwać niezapomnianego szefa kuchni Józefa Rakusa, czy króla kelnerów Fabiana Pietrusiewicza? Ale najważniejsza od lat była Danuta Bakuniewicz.

– Skrzyżowanie dobrodusznego wyglądu z żelaznym charakterem superoperatywnego szefa – mówią o niej w Augustowie.

Jak trzeba było, sama chwytała za patelnię i wyczarowywała takie przysmaki, że wprost garściami jeść. Choćby słynny zawijaniec leśny, czyli schab w płaszczyku z naleśnikowego placka, w środku z farszem ze świeżych kurek lub borowików, zanurzany w roztrzepanym jajku i opieczony na rumiano. Ten delikates zrobił furorę na niejednym konkursie sztuki kulinarnej.

Danuta Bakuniewicz pochodzi spod Szypliszek, do augustowskiej „Społem" trafiła w 1969 roku za prezesury Ryszarda Huszczy, który uczynił ją odpowiedzialną za funkcjonowanie całej, wówczas bardzo rozbudowanej, spółdzielczej gastronomii.

– Mieliśmy trzydzieści różnej wielkości zakładów. Na początku lat 90. padały jeden po drugim. Powiedziałam sobie wtedy: „Albatrosa" tak łatwo nie oddam – opowiada dzisiaj z uśmiechem.

I zaczęła się walka. Może nie na śmierć i życie, ale na pomysły. Strzałem w dziesiątkę było serwowanie taniego „dania dnia". Za 3 złote i 90 groszy można było w „Albatrosie" zjeść zupę, drugie i deser.

– Przełamaliśmy złą passę, restauracja znów ożyła gwarem klientów. Do dzisiaj podajemy danie dnia – przegląda menu „Albatrosa", w którym spory procent pozycji to potrawy jej autorstwa.

– Aby ludzie chwalili serwowane potrawy trzeba od czasu do czasu odwiedzić zmywalnię i uważnie przyjrzeć się resztkom. Jeżeli jest co zrzucać z talerza to niedobrze, nad daniem trzeba popracować. Ot i cały sekret – twierdzi pani Danuta.

Ludzie „Albatrosa

Nie sposób wymienić z imienia i nazwiska wszystkich, którzy przez czterdzieści lat pracowali w restauracji. Kolejnych kierowników – prawdziwych speców od zarządzania i gastronomii, znakomitych kucharek, rzeszy kelnerów, legendarnych szatniarzy, czy muzyków przygrywających na słynnych, albatrosowych dancingach. A potańcówki cieszyły się szczególnym wzięciem.

– Kobitki mdlały w objęciach panów, gdy zespół Wojtka Bączyńskiego zaczynał grać pierwsze takty „Beaty" – wspominają niegdysiejsi bywalcy „Albatrosa".

Wśród klientów i personelu krąży również legenda o pewnym, dziś już nieżyjącym, szatniarzu. Podobno prowadził specjalny notatnik, w którym zapisywał kto z kim i za ile, a równie skrzętnie notował kwoty napiwków.

– Kiedyś kelnerzy się zmówili i ukradli mu ten kapownik. Dość powiedzieć, że lektura osobliwego pamiętnika mogła być dowodem w niejednej sprawie karnej, nie licząc rozwodowych. Bo tych byłoby na pęczki – śmieją się w „Albatrosie".

Dziś w restauracji pracuje 12 osób. Zgrany zespół, wszyscy rozumieją wpół słowa.

– Nasz lokal szczyci się ciągłością tradycji. Mistrzowie, odchodząc na emeryturę, zostawiają tu swoich najzdolniejszych uczniów – podkreśla Bogusław Samel.

Pułkownik Dowgird i porucznik Borewicz

Bez żadnej przesady można powiedzieć, że w „Albatrosie" jadał lub bawił się do białego rana establishment PRL-u, a później i III Rzeczypospolitej. Kogo tu nie było. Politycy, aktorzy, słynni sportowcy, wysocy rangą urzędnicy, naukowcy i nowobogaccy różnej maści. Wreszcie przeciętni letnicy korzystający z usług popularnego niegdyś FWP czyli Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Tłumy gapiów oblegały „Albatrosa" w połowie lat 70., gdy stołowała się tu ekipa serialu „Czarne chmury". Efektowne popisy jeździeckie przystojnego pułkownika Dowgirda granego przez Leonarda Pietraszaka kręcono w plenerach Puszczy Augustowskiej. Za niecałe dziesięć lat przy stoliku w „Albatrosie" zasiadali: młody, zdolny porucznik Borewicz ze swoim głupio-mądrym partnerem Jaszczukiem, kuzynem fujarowatego Zubka. Akcja jednego z odcinków „O7 zgłosi się" w reżyserii Krzysztofa Szmagiera rozgrywała się właśnie w Augustowie.

Zupełnie niedawno obsługiwano tu byłych premierów Leszka Balcerowicza i Jana Olszewskiego, a pozostałej rzeszy twarzy znanych z telewizji i pierwszych stron gazet nawet nie sposób wymienić. Tyle tego było.

– Nie pamiętam jednak, żeby pojawił się tu ostatnio Janusz Laskowski – mówi Marta Jatkowska kelnerka i bufetowa. – Szkoda, zostałby ugoszczony po pańsku. To na cześć jego przeboju mamy w menu potrawę „Beata", czyli wianuszek z ryżu z kurczakiem w sosie śmietanowym – dodaje z żalem.

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

Studio Lato
Radia Białystok 2002

SUWAŁKI 14 lipca 2002 r.
Stadion Miejski OSiR
przy ul. Zarzecze

14.00 blok imprez rekreacyjnych
16.00 koncert zespołu ŚWIATŁO ŚWIEC
17.30 koncert zespołu CZEREMSZYNA
19.00 koncert zespołu HARLEM
20.30 JUSTYNA STECZKOWSKA

Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody, niebieskie prezenty Radia Białystok
Porady Jak zadbać o zdrowie i urodę, bezpłatne pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi. Dzień Serca 2002 pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia

KREDYT BANK Tak blisko. Tak wszystko.
Dzień Serca Klinika Kardiologii i Kardiochirurgii AM w Białymstoku
Towarzystwo Kardiologiczne Polskie

Gazeta Współczesna
kurier Poranny
PATRONAT MEDIALNY
tygodnik naj
Wydawnictwo Benkowski
Plus GSM
SPONSOR STRATEGICZNY
Ochrona Purzeczko
SPONSOR STRATEGICZNY
Tyskie
SPONSOR STRATEGICZNY

D907702gwboc

To Niemcy byli inspiratorami zbrodni w Jedwabnem. Samego zabójstwa dokonali jednak Polacy.

Słyszę modlitwy zamkniętych w stodole

„Spalano brody starych Żydów, zabijano niemowlęta u piersi matek, bito morderczo i zmuszano do śpiewów, tańców. Pod koniec przystąpiono do głównej akcji – do pożogi. Całe miasteczko zostało otoczone przez straż, tak że nikt nie mógł uciec. (...) Dano im czerwony sztandar i pędzono ich śpiewając do stodoły. Po drodze chuligani bili ich bestialsko."

ANNA MIERZYŃSKA

Tak pogrom Żydów w Jedwabnem opisał Jan Tomasz Gross w słynnej już książce „Sąsiedzi". Mniej obrazowo o zbrodni mówił we wtorek Radosław Ignatiew, prokurator z białostockiego oddziału IPN-u, który przez prawie dwa lata prowadził śledztwo w sprawie Jedwabnego. Mówił mniej obrazowo, ale również poruszająco. Jedno jest pewne – to, o czym napisał Jan Gross, naprawdę wydarzyło się w miasteczku.

10 lipca 1941 rok, Jedwabne, Polska

Ranek

Od wczesnych godzin rannych do Jedwabnego zjeżdżali się mężczyźni-cywile, mieszkańcy okolicznych miejscowości. Zdaniem Ignatiewa, przyjechali do miasteczka w określonym celu – by zrealizować ustalony wcześniej plan zabicia Żydów. W sumie zebrało się ich około 40.

Świadek Awigdor Kochaw, Izrael: *„W przeddzień zbrodni do domu, w którym mieszkaliśmy, przybiegła polska dziewczyna i uprzedziła o planowanej zapaści na osoby pochodzenia żydowskiego. Dorośli nie uwierzyli w jej słowa, ale ja ukryłem się na polu. Przeleżałem tam całą noc. Rano słyszałem turkot licznych furmanek, które zjeżdżały się do Jedwabnego. Potem słyszałem krzyki i odgłos tłuczenia szkła."*

Mężczyźni rozchodzą się po całej miejscowości. Wypędzają z domów ludność żydowską i gromadzą ją na rynku miasteczka. Zgromadzonym każą wyrywać trawę spomiędzy kamieni brukowych, którymi wyłożony był plac. Mężczyźni używają wobec Żydów przemocy, dochodzi do aktów gwałtu. Polacy uzbrojeni są w kije i pałki. W akcji wyprowadzania pokrzywdzonych na rynek asystuje Polakom mała grupa Niemców. Na tym – według ustaleń IPN-u – kończy się czynny udział Niemców w pogromie Żydów w Jedwabnem.

Świadek B.H.: *„Słyszałam przed 10 lipca, że planowane jest spalenie Żydów. W dniu 10 lipca 1941 r. widziałam, jak Polacy bili zgromadzonych na rynku Żydów. Kilku zostało tam zabitych. Nie było tam Niemców, tylko polscy cywile."*

Południe

Polacy zmuszają grupę żydowskich mężczyzn (prawdopodobnie ok. 40-50 osób) do rozbicia stojącego nie opodal rynku pomnika Lenina. Potem „zabawiają się" dalej: każą Żydom dźwigać fragment rozbitego popiersia na rynek, a stamtąd zanieść go na drewnianych noszach do stodoły. Wśród Żydów jest miejscowy rabin i rzezak. Pod stodołą całą grupę zabijają – w jaki sposób, tego IPN nie zdołał ustalić. Zanim przyprowadzono drugą, większą grupę Żydów, ofiary wrzucono do grobu wykopanego wewnątrz stodoły. Na ciała ciśnięto pęknięty pomnik Lenina i całość przysypano niewielką warstwą ziemi.

Jan Tomasz Gross, „Sąsiedzi": *„Jako pierwszą ofiarę (...) wybrali 75 najmłodszych i najzdrowszych Żydów, którym kazali podnieść z miejsca i zanieść wielki pomnik Lenina, który w swoim czasie Rosjanie postawili w centrum miasteczka. Było to niemożliwie ciężkie, ale pod gradem straszliwych uderzeń musieli jednak Żydzi to zrobić. Niosąc pomnik musieli jeszcze do tego śpiewać, aż przynieśli go na wskazane miejsce. Tam zmuszono ich do wykopania dołu i wrzucenia pomnika. Po tym ci sami Żydzi zostali zakatowani na śmierć i wrzuceni do tego samego dołu."*



P. Niemczynowicz

Uroczystości w 60. rocznicę pogromu Żydów w Jedwabnem – odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci ofiar

Kilka godzin później

Cywile wyprowadzają z rynku drugą, większą grupę osób narodowości żydowskiej. Było to prawdopodobnie ok. 300 osób.

Witold Kulesza, zastępca prezesa IPN: *„Na podstawie prac ekshumacyjnych można stwierdzić, że w tej grupie ofiar mamy pełny przekrój wiekowy: od niemowląt, przez dzieci i młodzież w różnym wieku po ludzi starszych. Były tam kobiety i mężczyźni".*

Polacy prowadzą Żydów w kierunku stodoły (należącej do Bronisława Śleszyńskiego). Używają przemocy. Wprowadzają całą grupę do drewnianego budynku i zamykają drzwi. Co się dzieje w środku – nie wiadomo. Można tylko przypuszczać, że część Żydów przed śmiercią zauważyła ciała zabitych wcześniej mężczyzn (grób był wewnątrz stodoły) i w tym momencie byli już pewni, co ich czeka.

Świadek Awigdor Kochaw: *„Prowadzono nas w nieznanym kierunku. Bałem się. Kiedy mijaliśmy jakieś pole, skorzystałem z nieuwagi konwojującego i uciekłem. Leżałem tam przez kilka godzin. W którymś momencie usłyszałem szum. Na początku nie zdawałem sobie sprawy, że słyszę modlitwy Żydów zamkniętych w stodole. Potem poczułem swąd palonego mięsa."*

Świadek M.K.: *„Byłam ok. 150 metrów od stodoły. Widziałam, jak wprowadzono do niej Żydów i jak Polacy podpalili stodołę. Potem, gdy już stodoła płonęła, jeden z cywilów chwycił dwoje małych dzieci i wrzucił je w ten ogień."*

Świadek Jerzy Laudański, skazany w śledztwie z 1949 r. za współudział w zabójstwie Żydów: *„W dniu 10 lipca 1941 r. zostało wydane zarządzenie, że Żydzi mają się stawić na rynku i oczyścić bruk z trawy. Obserwowała ich duża grupa polskich cywili i Niemcy. Nie widziałem żadnych aktów przemocy. Potem, tak jak inni Polacy, poszedłem za kolumną Żydów pod stodołę. Nie zauważyłem, kto ją podpalił. W śledztwie prowadzonym w 1949 r. podpisywałem dokumenty na polecenie UB, bo stosowano wobec mnie przemoc fizyczną."*

Z niemieckiej inspiracji

Zdaniem IPN-u, można przyjąć, że zbrodnia w Jedwabnem została dokonana z niemieckiej inspiracji.

– Obecność choćby biernie zachowujących się niemieckich żandarmów z posterunku w Jedwabnem, a także innych umundurowanych Niemców była równoznaczna z przyzwoleniem i tolerowaniem dokonania zbrodni na żydowskich mieszkańcach tej miejscowości – stwierdził prokurator Radosław Ignatiew w konkluzji śledztwa.

Wykonawcami zbrodni byli jednak Polacy. Spośród 40 osób, których nazwiska ustalono jako sprawców, część osądzono w 1949 r. W obecnym śledztwie IPN-u nie zgromadzono wystarczających dowodów, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie i postawienie zarzutów żyjącym sprawcom.

Po 10 lipca 1941 r. w Jedwabnem

Kilkudziesięciu Żydów ocalało. Większość żyła w Jedwabnem w getcie, w miejscu wydzielonym na Starym Rynku, skąd trafili do getta łomżyńskiego.

Zdaniem IPN-u, po dokonaniu zbrodni doszło do rabowania mienia pozostałego po ofiarach.

– Rozmiaru tego procederu nie udało się jednoznacznie określić – stwierdził Ignatiew.

9 lipca 2002 r.

IPN przyjął przedstawioną wyżej wersję wydarzeń na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Nie wszystkie szczegóły udało się ustalić. Zeznania 98 świadków (1/3 z nich deklarowała, że widziała zbrodnię osobiście) były bardzo rozbieżne. Zdaniem IPN-u spory wpływ na to miało nagłośnienie sprawy przez media i publikowanie w nich niesprawdzonych relacji.

Śledztwo nie zostało jeszcze formalnie zakończone. Prokurator Ignatiew czeka na dane z Izraela, które mają umożliwić ustalenie personaliów ofiar. Po otrzymaniu tych materiałów planowane jest wydanie postanowienia o umorzeniu śledztwa wobec niewykrycia sprawców zbrodni innych niż wcześniej osądzeni.

OPINIE

Jan Tomasz Gross (wyp. z marca 2001 r., podczas pobytu w Białymstoku):
– Długo zastanawiałem się, dlaczego akurat w Jedwabnem doszło do eskalacji przemocy wobec Żydów na tak dużą skalę. Ale w końcu stwierdziłem, że to jest złe pytanie. Nie ma żadnego wytłumaczenia dla tego mordu. Co musiałoby się bowiem zdarzyć, abym mógł zrozumieć, dlaczego 1600 osób – dzieci, starców, kobiet, mężczyzn – zostało brutalnie zamordowanych w ciągu jednego dnia? Naprawdę, nie udało mi się wymyślić niczego takiego.
Uznałem więc, że diabeł zstępuje na Ziemię od czasu do czasu. Tego typu eksplozje nienawiści zdarzają się przecież, niestety. Dlaczego akurat w Jedwabnem? Nie mam pojęcia. Czasami próbuje się tłumaczyć tamtą tragedię antysemityzmem Polaków. Ale między antysemityzmem a mordowaniem wszystkich Żydów jak leci, jest ogromna przepaść!
Trzeba oczywiście pamiętać, że bez okupacji niemieckiej i oficjalnego przyzwolenia Hitlera na mordowanie Żydów zagłada w Jedwabnem nigdy by się nie zdarzyła. Na mieszkańcach tego obszaru odbiła się również okupacja sowiecka. Ten rejon był przecież polem igraszek dwóch wielkich przeciwników – Hitlera i Stalina. To wszystko składa się na kontekst mordu w Jedwabnem. Ale moim zdaniem nie tłumaczy jego dokonania. Zdaję sobie sprawę, że ujawnienie historii Jedwabnego wywoła mnóstwo głosów sprzeciwu. Polacy znów poczują się atakowani. Problem polega jednak na tym, że nie można z tego powodu ukrywać faktów. Coś się przecież zdarzyło. Coś bardzo ważnego. Okazało się bowiem, że w tak trudnym okresie, jakim była okupacja, nasza otoczka kulturowa nie gwarantowała nam, ludziom, ochrony przez ześlizgnięciem się w bestialstwo. Nie dotyczy to tylko Polaków, ale wszystkich narodów, dotkniętych II wojną światową.
Problem Jedwabnego to problem ogólnospołeczny, uniwersalny. Wiemy już, że intymna znajomość między sąsiadami nie oznacza bezpieczeństwa. Że nawet w takiej sytuacji zdarzają się morderstwa i tragedie. To problem, który dotyka całej ludzkości.

Leon Kieres, prezes Instytutu Pamięci Narodowej (fragment wywiadu, udzielonego „Gazecie Współczesnej" 28 maja 2002 r.:
Red.: A może ogłoszenie wyników śledztwa w Jedwabnem nic nie zmieni. Każdy pozostanie przy własnym zdaniu. I co wtedy?
L. Kieres: Może stać się i tak. Przecież my nie mamy monopolu na prawdę, choć zaznaczyć trzeba, że za stanowiskiem prokuratora Instytutu stoi autorytet państwa polskiego. Nie zawsze jednak prawda historyka jest tożsama z prawdą prawnika. Myślę, że spory w sprawie zbrodni w Jedwabnem będą trwały dalej. Jednak ani polscy politycy, ani historycy nie dotarliby do tych źródeł informacji, które zostały zgromadzone w śledztwie: do utajnionych dokumentów, do świadków, do źródeł osobowych i archiwalnych w Niemczech. Polscy historycy nie przeprowadziliby ekshumacji. Właśnie z tych powodów Instytut podjął postępowanie śledcze. A czy jego wyniki zostaną powszechnie zaakceptowane? Chciałbym, ale już dziś wiem, że tak się nie stanie. Wnioskuję to z atmosfery, jaka towarzyszy naszym pracom. Trudno. To już jest problem leżący poza IPN-em.

bm



Zdewastowany ośrodek wodno-sportowy nad jez. Orzysz

...I zawaliło się nib

Trąba powietrzna, tornado, nawałnica, kataklizm, apokalipsa – różnymi określeniami posługują się ci, którzy przeżyli potężny i niespodziewany atak żywiołu w okolicach Pisza. Datę 4 lipca zapamiętają na długo. Zanim zagoi się rana, jaką wicher zadał skrawkowi mazurskiej ziemi, jej mieszkańcy z przerażeniem nasłuchiwać będą odgłosów burzy.

W małym mazurskim miasteczku na skraju wielkiej połaci lasu – Puszczy Piskiej – niewiele dzieje się w południe. Życie mieszkańców toczy się leniwie. Turyści, którzy upodobali sobie ten zakątek Mazur, rozlokowani są raczej wokół miasta. Do centrum wpadają na chwilę, by uzupełnić zapasy w lodówkach swoich dacz lub wpaść do smażalni na rybkę. Czwartek 4 lipca mieszkańcy i turyści zapamiętają na długo. Kilka minut po jedenastej zawaliło się niebo.

– Siedziałam przed domem, było piękne słońce – opowiada Janina Krotowska, mieszkanka Pisza. – W jednej sekundzie niebo pociemniało. Nie zdążyłam sprzątnąć nawet prania, które wyschło już dawno. Zrobiło się ciemno, zaczęło błyskać i grzmieć. Uciekłam do domu i zza szyb obserwowałam ulice. Niektórzy chowali się pod drzewami, inni biegali bezładnie, byle tylko znaleźć schronienie. Było coraz groźniej.

Nie było ucieczki

Nawałnica uderzyła nagle z całą siłą. Ten, kto nie zdążył znaleźć bezpiecznego schronienia, musiał kryć się gdziekolwiek – przed fruwającymi wszędzie dachówkami, fragmentami metalowych tablic i dachów, doniczek, konarów i drzew, które pękały niczym suche gałązki a nie jak kilkudziesięcioletnie kolosy. Woda, która spadła z nieba, kłębiła się i wciskała do mieszkań nawet przy zamkniętych oknach. Od naporu wiatru pękały szyby, gięły się znaki drogowe. Senne mazurskie miasteczko zmieniło się w wyjące piekło. Chwile grozy przeżyli nie tylko piszanie. Koszmar nawiedził też Orzysz.

– Staliśmy wszyscy przy recepcji – mówi Romuald Herter, prowadzący ośrodek wodno-sportowy nad jez. Orzysz. – Jeziora w ogóle nie było widać. Drzewa pękały jak zapałki, padając na domki, w których na szczęście nie było już nikogo. Nie było gdzie się schować. Czekaliśmy, kiedy runą potężne świerki, które wyginały się nienaturalnie tuż nad naszymi głowami. Nie było ucieczki. Za nami las, przed nami rozszalałe jezioro. Jeden nie wytrzymał. W pustej przestrzeni przy brzegu dostrzegł azyl i ruszył w tamtym kierunku. Momentalnie porwał go wiatr. przeniósł kilka metrów dalej. Wrócił do nas. Byliśmy bezsilni. Mogliśmy tylko czekać.

Atak żywiołu trwał 10 minut. Pisz i Orzysz zmieniły się nie do poznania. Oszołomieni mieszkańcy przecierali oczy, nie wiedząc, czy to jawa czy koszmarny sen. Zerwane dachy i kominy, setki drzew i gałęzi na ulicach, kilometry poskręcanych przewodów, połamane słupy, woda sięgająca kolan. Brak prądu, łączności telefonicznej, panika, niepewność, czy bliscy cali i zdrowi. Katastrofa.

– Pierwsze zgłoszenie mieliśmy dokładnie o 11.20 – mówi Mirosław Czyż, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Piszu. – Przez cały dzień było ich 125. Telefon z jednej wioski traktowaliśmy jako jedno zgłoszenie, podobnie z ulicami. Do akcji w krótkim czasie ruszyło 250 ratowników. Razem w terenie pracowało 400 osób. Pisz w ciągu 10 minut stał się miejscem odciętym od świata. Powalone drzewa zatarasowały wszystkie drogi dojazdowe. Natychmiast powołano gminne i powiatowe sztaby kryzysowe. Przez kilka dni pracowały non stop. Jak najszybciej trzeba było dotrzeć do poszkodowanych. Nie wiadomo było, czy są ofiary śmiertelne. Zmobilizowano wszystkie służby, do akcji włączyli się mieszkańcy. Do niektórych ofiar nie dało się natychmiast dotrzeć dro-



Wichura powaliła dziesiątki drzew na cmentarz komunalny w Orzyszu



W ciągu 10 minut nawałnicy zniszczonych zostało 12 tys. ha Puszczy Piskiej

Nawet krzyża nie oszczędziło

W środę oszacowano wstępnie straty, jakie poniósł powiat piski w wyniku wichury 4 lipca. Przy usuwaniu skutków nawałnicy na drogach krajowych wydano 110 tys. zł. Aby je odbudować, potrzeba 450 tys. zł; takie same kwoty dotyczą 500 km dróg powiatowych. Ochotnicze Straże Pożarne, które pracowały przez sześć dni, wydały 150 tys. zł na wyżywienie, paliwo, łańcuchy i inny sprzęt. Gmina Orzysz potrzebuje 4 mln zł, gmina Pisz 5,5 mln zł. 700 tys. zł wynoszą straty w rolnictwie. Największe straty poniosły Lasy Państwowe – kilkadziesiąt milionów złotych. Samo sprzątanie terenu potrwa do połowy 2004 roku. Później co roku trzeba będzie wydać kolejne kilkanaście milionów na odtworzenie drzewostanu.

(him)

– Taka wichura była tutaj ostatnio ponad dwadzieścia lat temu – pan Stanisław, pracownik Urzędu Gminy w Turośli kręci głową. – Takie nieszczęście nas dotknęło.

MARCIN SKAWSKI

Jest piątek, 5 lipca 2002 roku. Dwadzieścia cztery godziny po przejściu „wichury". O żywiole nie mówi się inaczej. Nieliczni używają określeń „huragan" lub nawet „tornado". Nic dziwnego – stracili cały dobytek, dach nad głową. Wszystko.

Tu dach zerwało, tam runęła stodoła

Urząd Gminy w Turośli pełni funkcję sztabu zarządzania kryzysowego. Jest to dość trudne, gdyż w całej miejscowości nie ma prądu.

Służbowym polonezem wójta Turośli Piotra Niedbały jedziemy obejrzeć straty. Wcześniej, na trasie Kolno – Turośl mijałem przetrzebione lasy, wyrwane z korzeniami drzewa. Teraz mam świadomość, że to co widziałem to niewiele, w porównaniu z krajobrazem okolic Turośli.

– To jeszcze nic – odpowiada Piotr Niedbała przygnębionym głosem. Zamyśla się. – Dopiero dwa miesiące jestem wójtem, a już zostałem wystawiony na taką próbę.

Mijamy setki połamanych drzew, zerwanych dachów, zniszczonych budynków gospodarczych i linii energetycznych.

– Tu zerwało dach, tu runęła stodoła... – wylicza pan Stanisław. – Widzi pan ten przewalony garaż? Jeszcze wczoraj stał przy samym budynku...

Krajobraz księżycowy – to określenie najbardziej oddaje tereny gminy Turośl w dzień po tragedii. Po niespełna piętnastominutowej wichurze.

Nieopodal Turośli strażacy wraz z pracownikami gminy pracują już drugą dobę. Usuwają zawalone drzewa z leśnej drogi.

– Przebijamy się do gospodarza, któremu wiatr rozwalił budynek. To odcinek trzech kilometrów, ale z drugiej strony też się przebijają – mówi Ryszard Cichy, gminny komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Turośli. – Zaczęliśmy pracę już w środę, gasiliśmy pożar w Nowej Rudzie. Ledwo skończyliśmy, a wtedy zaczęła się ta wichura. Jesteśmy zmęczeni, ale pracujemy.

Inaczej się nie da

– Gdy zaczęliśmy przepychać się pługiem, przyjechali ludzie z nadleśnictwa – opowiadają strażacy. – „Co robicie, poniszczycie drzewo!" – krzyczeli. Zaczęli sami ostrożnie wyciągać pojedyńcze pnie z lasu. Po dwóch godzinach przyznali nam rację. „Inaczej się nie da" – mówili.

W drodze do Łachy zatrzymujemy się. Z naprzeciwka staje żuk. W środku zmęczeni pracownicy gminnej spółki wodnej „Koniczynka" w Turośli.

– Wracamy właśnie z Nowej Rudy – mówi kierownik „Koniczynki" i jednocześnie przewodniczący rady gminy Michał Gutyński. – Pracowaliśmy na kilku drogach, sprzątaliśmy, by mleczarka mogła dojechać do rolników.

– Przesunęliśmy inwestycje na przyszły rok, gdyż większość naszych pieniędzy pójdzie teraz na naprawę szkód – mówi wójt Niedbała.

– Sami niewiele możemy, bez pomocy z zewnątrz nie poradzimy sobie – dodaje przewodniczący rady Michał Gutyński.

Dzieciak zrywa się w nocy

Jedziemy dalej. Dojeżdżamy do miejscowości Łacha.

Na budynek tutejszej Szkoły Podstawowej runęło potężne drzewo. Naruszyło to poważnie konstrukcję nośną budynku.

– Straty będą większe niż przypuszczaliśmy – mówi Piotr Niedbała.

Wójt wstępnie oszacował straty. Dziesięć milionów złotych.

Dojeżdżamy do gospodarstwa Wacława Boguskiego.

– Panie, nic nieubezpieczone – tłumaczy gospodarz. – Dom bez dachu został. Mariusz, co z wojska niedawno wyszedł, cały dzień łatał dziury folią.

Boguski podczas wichury wracał z pola. Wiatr przewrócił mu konia. Zwierzę kuleje do dziś.

– Byliśmy sami w domu – tłumaczy dziesięcioletni Wojtek. – Wiatr się zerwał, wszystko się trzęsło. Drzwi się zablokowały, gdzie uciekać? – mówi maluch. Przerażone dzieci klęczały i modliły się. Po niespełna dwudziestu minutach wiatr ucichł.

– Co ja mam zrobić teraz – żali się matka, Genowefa Boguska. – Dzieciak gada przez sen, zrywa się w nocy. Krzyczy: mama ratuj! A co ja pomogę?

Wracamy. Zatrzymujemy się ponownie w Łasze, gdzie w budynku gospodarczym wiatr wywalił ścianę.

– Żona i matulka moja patrzyły co się dzieje – mówi Ludwik Florczyk. – Bały się, że chałupa odfrunie. Ściana runęła. Że dach stoi, to aż dziwne. Ja jestem ubezpieczony, ale przecież wielu ludzi na to nie było stać.

Wracamy do Turośli. Na rozstajach dróg leży zwalone drzewo. Obok przekrzywiony Chrystus na krzyżu.

– Nawet krzyża nie oszczędziło – zamyśla się wójt.





"Gazeta Współczesna" wspiera akcję pomocy poszkodowanym przez żywioł mieszkańcom gminy Turośl. Nazwiska osób i nazwy firm, które zechcą im pomóc, będziemy publikować na naszych łamach.

Wpłaty z dopiskiem „Pomoc poszkodowanym przez żywioł w gminie Turośl" należy kierować na konto:

Bank Spółdzielczy Kolno, oddział Turośl nr: 875-41027-2600765-360 11-1

Elżbieta nie może się zmienić

Z aktorką BARBARĄ BURSZTYNOWICZ *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Czy Pani lubi swój zawód?

– Bardzo lubię, chociaż czasami zdarzają się trudne momenty. Wtedy zastanawiam się czy jest sens w ogóle uprawiać ten zawód. Raczej nie miałam takich momentów przestoju, że musiałam się zastanawiać nad zmianą zawodu. Od początku układało mi się raz lepiej, raz gorzej, ale uprawiałam ten zawód, nie siedziałam bezczynnie, chociaż nieraz modliłam się o rolę.

Jaki był najtrudniejszy moment w Pani karierze zawodowej?

– Pewnie było parę momentów załamań. Czasami zdarzają się napięcia, bo ten zawód niesie ze sobą tyle niesprawiedliwości. Wiąże się to z tym,



że każdemu podoba się coś innego, a nam się wydaje, że powinniśmy być głaskani i chwaleni pod niebiosa. Aktor to jest takie dziecko, taki mały kabotyn, który chce by świat go uwielbiał. Zawsze przeżywałam bardzo każdą premierę, każdą porażkę i każdy sukces.

Czy jest Pani wystarczająco odporna psychicznie, by dźwigać ciężar osoby publicznie znanej?

– Przyzwyczaiłam się, przecież to nie przyszło nagle, to się stało w przeciągu kilku lat. Już po kilkunastu odcinkach „Klanu" byłam rozpoznawana przez ludzi na ulicy, ale oni nie bardzo jeszcze wiedzieli z kim i z czym mają mnie kojarzyć. Przyzwyczaiłam się, nauczyłam się tej popularności, umiem to przyjmować i już mnie tak nie dziwią różne reakcje.

Jakie to są reakcje?

– Na ogół ludzie się uśmiechają, są sympatyczni, kłaniają, zagadują, coś proponują. Czasami są także reakcje z zaskoczenia, z którymi nie wiadomo co zrobić, ale już się nauczyłam radzić sobie z tym i nie reaguję na to. Nigdy natomiast się nie spotkałam z postawą agresywną. Czasami osoby, które mnie zaczepiają mają bardziej pretensje do scenariusza, do roli, niż do mnie. Zdaję sobie sprawę, że jestem kojarzona głównie z Elżbietą, w związku z tym tak jestem postrzegana. Trochę mnie to peszy, bo ja wcale taka nie jestem jak Elżbieta. Prywatnie żyję w innych okolicznościach, mam inną rodzinę. Elżbieta jest starsza ode mnie i ma starsze dzieci, właściwie różni nas bardzo wiele.

Łączy nas tylko wrażliwość na drugiego człowieka, miłość do dzieci czy w ogóle sposób na rozwiązywanie pewnych konfliktów. Moja bohaterka jest idealną matką Polką. Można ją akceptować lub nie za to, że jest taka potakorna, potulna, uległa, że wszystko łagodzi, że umie rozmawiać, że nie podnosi głosu. Czasami aż chciałoby się, żeby tupnęła nogą albo trzasnęła drzwiami. My tego nie robimy choćby dlatego, że założeniem tego serialu jest, żeby uczyć dobrych postaw, dobrych zachowań. Dookoła jest tyle chamstwa, zła, okrucieństwa, więc taki serial z takimi pozytywnymi postaciami jest bardzo potrzebny.

W jaki sposób ta rola zmieniła bieg Pani kariery zawodowej?

– Zmieniła w ten sposób, że musiałam trochę zrezygnować z teatru, w którym się wychowałam, i który jest dla mnie szkołą. Bardzo mi tęskno za teatrem. Teraz uczę się innych zachowań, jak na przykład praca przed kamerą, czego wcześniej nie umiałam.

Do jakiego stopnia utożsamiła się Pani ze swoją postacią, zżyła z kolegami z planu? To już jednak kilka lat realizacji.

– Kiedy kończę zdjęcia, wracam do rzeczywistości i w zasadzie nie mam nic wspólnego z kolegami, z którymi pracuję, ale to wszystko przez to, że muszę przeczytać scenariusz i przygotować się do następnego dnia zdjęciowego.

Kiedy teraz myślę o jakiejś postaci, to już mi to nie sprawia takiego bólu jak na początku, gdy mocowałam się z każdym zdaniem. W tej chwili jakoś to płynie i niestety wkrada się rutyna. Z drugiej strony inaczej być nie może, bo nie da się za długo psychologizować w takiej pracy, gdzie robi się jeden odcinek dziennie, są dwie ekipy i pracujemy od rana do wieczora. Wiem już po kim czego mogę się spodziewać, który reżyser czego wymaga, z którym partnerem mogę głębiej zanalizować sytuację, a z którym lepiej w ogóle nie dyskutować. Tak już nauczyliśmy się siebie, że właściwie mogłabym w ciemno pisać sceny, które swoją drogą często się powielają. Z drugiej strony trudno się dziwić scenarzystom, którzy przez pięć lat muszą wymyślać ciągle coś nowego i atrakcyjnego.

Pani bohaterka z „Klanu" odbiega od Pani osobowości?

– Na początku wydawało mi się że nie, ale mój mąż mi uświadomił, że odbiega i to bardzo. Ja jestem bardziej konkretna, chociaż ona jest bardziej dyskretna, subtelna, wyrozumiała. Jestem od niej bardziej aktywna pod każdym względem. Ona jest wyciszona, wrażliwa i ja też czasami taka bywam. Trudno przez pięć lat grać kogoś zupełnie innego.

Jak długo będą realizowane odcinki „Klanu"?

– Nie znamy ani dnia, ani godziny. Dowiadujemy się o przedłużonych umowach właściwie w ostatniej chwili. To wszystko zależy od publiczności i od telewizji.

Mam nadzieję, że jeszcze trochę pociągniemy ten serial.

Czy nie przeszkadza Pani, że jest Pani kojarzona tylko z tą rolą i tak będzie jeszcze długo nawet po zakończeniu tego serialu?

– Czasami mam żal, że jestem dla innych tylko Elżbietą, że nikt nie może mnie zobaczyć w innej roli, w innym wcieleniu. Żałuję, że publiczność nie zna moich możliwości, które wydaje mi się są całkiem spore, czego dowiodłam grając różne role teatralne. W „Klanie" mam jakby wszystko związane i oczywiste, Elżbieta nie może się zmienić, ona musi być taka. Trochę mi żal, bo lata lecą, a ja mam świadomość, że już wielu ról nie zagram i ma pan rację, że będę dla niektórych wyłącznie Elżbietą. Czasami mam nadzieję, że może jeszcze coś innego uda mi się zrobić w tym zawodzie, ale na wiele raczej nie liczę.

Jakie wydarzenie najbardziej utkwiło Pani w pamięci podczas realizacji tego serialu?

– Nie wiem. Na przykład filmowe Boże Narodzenie jest u nas miesiąc wcześniej. Na planie jest wtedy choinka, słychać kolędy, a na stole są potrawy wigilijne i my jako filmowa rodzina przeżywamy to jak prawdziwą wigilię. Potem kiedy nadchodzi ta właściwa wigilia w naszych domach, jest mniej atrakcyjna, bo my to już przeżyliśmy.

A odejście aktorki, która grała w filmie Pani mamę?

– Towarzyszyły temu duże emocje wszystkich. Byłam z nią związana, ponieważ przebywałam z nią najczęściej na planie. To było przykre, że nagle jej zabrakło. Teraz mogę już mówić o tym spokojnie. Jest coś w tym, kiedy mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. To była wielka osobowość i trochę jej brakuje.

Wystąpiłaby Pani w reklamie?

– Występowałam w reklamie, kiedy kiełkowała w Polsce. Potem miałam kilka propozycji i muszę panu powiedzieć, że mam je nadal, ale wszystkie wydają mi się nietrafione. Nie jestem przeciwko reklamie, ale dobrze się dzieje, że mogę z czystym sumieniem z niej zrezygnować. Być może zdarzy się kiedyś jakiś produkt lub artykuł, który mnie zaskoczy albo zadziwi, którego nie będę się obawiała reklamować. Mój mąż jest ze mnie dumny, bo uważa, że nie powinnam występować w reklamach.



Czy myślała Pani, jak to będzie kiedy ten serial zostanie zakończony?

– Wiem, że muszę się do tego przygotować psychicznie, bo będzie wtedy bardzo ciężko, będzie mi tego brakowało. Ktoś może uważać, że taki serial nie jest zbyt artystyczny, ale to jest mój zawód i wykonuję go najlepiej jak potrafię. Czuję, że jestem potrzebna i jeżeli w którymś momencie tego zabraknie, będę musiała wypełnić sobie ten czas inaczej. Może się zdarzyć, że nikt do mnie już nie przyjdzie, telefon już nie zadzwoni, nikt nie zaproponuje mi nowej roli.

To jest najgorszy wariant, ale muszę go również brać pod uwagę.



Może się też zdarzyć, że potem przyjdzie coś nowego, coś bardziej atrakcyjnego.

W czym jeszcze oprócz tego serialu Pani występuje?

– Zrobiliśmy niedawno niezależną produkcję pt. „Listy miłosne", z tym, że gramy to rzadko, bo tak naprawdę w Polsce nie ma teatrów impresaryjnych, które by to kupiły. Czasami jeździmy z tą sztuką po Polsce, wtedy jest to dla mnie odskocznia, uciekam od wizerunku Elżbiety z „Klanu", mogę pokazać inne swoje możliwości.

Na stałe jestem związana z teatrem Ateneum, obecnie jestem na urlopie bezpłatnym. Był czas, że nie potrafiłam pogodzić serialu z teatrem, ale teraz już się chyba tego nauczyłam i myślę o powrocie do teatru.

Co Pani sądzi o propozycjach na temat likwidacji sporej części teatrów i reformy w kulturze?

– Każdy to widzi inaczej, a tak naprawdę nikt z nas nie wie jak zreformować teatr. Nie jestem świadoma jakie środki mogą być przeznaczone na ratowanie teatrów. Na pewno teatr trzeba ratować, bo aktorzy uciekają do seriali, do telewizji, gdzie mogą zarobić pieniądze. Myślę, że teatry powinny zostać, tylko trzeba skądś wziąć pieniądze i uświadamiać widzów, że to oni też tworzą teatr.

Jeśli nie będzie widza i teatry będą świecić pustkami jak obecnie, to rzeczywiście, po co jest ten teatr, skoro widz nie przychodzi, a nie przychodzi, bo sztuka teatralna upada, a dlaczego upada, bo nie ma pieniędzy. Pamiętam jeszcze czasy, kiedy teatr był świętością, kiedy nie można było się zwolnić z próby. Wtedy jeszcze jakoś się żyło, a teraz po prostu trzeba zarobić gdzieś na konsumpcję, na przykład w serialu, bo z samego teatru wyżyć nie sposób.

Dowiedziałam się niedawno, że nasz „Klan", który na początku był od czci i wiary odsądzany, zarabia na teatry telewizji. Jestem z tego naprawdę dumna.

Jak postrzega Pani swoją przyszłość?

– Dopóki jestem związana z „Klanem", to trudno mi coś planować, przewidywać. Mogę marzyć o jakiejś ciekawej roli w teatrze czy o fabule.

Do czego ma Pani słabość?

– Do mojej córki, do ładnych przedmiotów, do pięknych widoków, do ludzi, do kwiatów.

Proszę opowiedzieć o swojej najbliższej rodzinie.

– Mogę mówić tylko dobrze. Moim mężem jest Jacek Bursztynowicz, aktor i reżyser, moja córka jest studentką Akademii Sztuk Pięknych, studiuje rzeźbę. Mieszkamy razem i staramy się sobie pomagać, jesteśmy dla siebie największym oparciem, nie wyobrażam sobie życia bez rodziny. Mam siostrę, z którą jestem bardzo związana, brata i rodziców, którzy bardzo mnie wzruszają, kiedy o nich mówię.

Dlaczego Państwo nie mają więcej dzieci?

– Nie mogłam mieć więcej dzieci. Nie ukrywam tego, że żałuję, iż mam tylko jedną córkę, ponieważ bardzo lubię dzieci.

A jak spędza Pani wolny czas?

– Bardzo lubię podróżować, być z przyrodą sam na sam. Lubię czytać i nie lubię telewizji, oglądam ją bardzo rzadko.

Dziękuję za rozmowę.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Ziele tarczycowe

Starość pociąga za sobą zmiany w funkcjonowaniu wszystkich tkanek i narządów, w tym również TARCZYCY – gruczołu dokrewnego, produkującego i wydzielającego do krwi hormony o znaczeniu ogólnoustrojowym. Zmiany te są podłożem licznych schorzeń tarczycy, które przejawiają się albo powiększeniem tego gruczołu (wole, gruczolaki niezłośliwe i złośliwe), albo częściej zaburzeniami w wydzielaniu hormonów; obserwujemy wówczas niedoczynność lub nadczynność tarczycy. I chociaż jej schorzenia spotyka się u osób w każdym wieku, to jednak nasilenie tych zmian, związanych zwłaszcza z rozregulowaniem sekrecji hormonów nasila się w starszym wieku.

W starszym wieku maleje o 20% dobowe wytwarzanie tyroksyny – głównego hormonu produkowanego przez gruczoł tarczycowy. Poza tym obniża się w sposób znaczący jodochwytność tarczycy, czyli kumulacja jodu pobieranego z zewnątrz, z powietrza lub pożywienia, konieczna do produkcji tyroksyny. U 70-latków wynosi ona tylko 60% jodochwytności tarczycy osób 30-letnich. Gdy weźmiemy pod uwagę stale powiększający się obszar niedoboru jodu, to zrozumiałe, że problem niedoczynności hormonalnej tarczycy dotyka większość ludzi w podeszłym wieku. Należy podkreślić, że dysfunkcja tego ważnego gruczołu ma konsekwencje ogólnoustrojowe i zakłóca pracę całego organizmu.

Niektóre rośliny są dobrym, a nawet bardzo obfitym źródłem jodu. Należą do nich morskie glony, zwłaszcza brunatnice jak Laminaria, bardzo popularne w niektórych krajach jako dodatki do żywności lub samodzielne dania. W tych ostatnich przoduje Japonia. W Polsce najpopularniejszym glonem leczniczym występującym w Bałtyku jest wielokrotnie przez nas opisywany – Morszczyn pęcherzykowaty.

Fitoterapia wykorzystuje też KARBIENIEC POSPOLITY – gatunek stosowany w leczeniu łagodnej NADCZYNNOŚCI TARCZYCY. Znanym preparatem jest Lycocyn.



Leki zawierające wyciągi z karbieńca przyjmuje się pod kontrolą lekarza. Stosuje się je także w stanach lękowych i jako środki wzmacniające serce. Ojczyzną tej rośliny jest basen Morza Śródziemnego, ale obecnie spotkać ją można w całej Europie i Azji, zwłaszcza w siedliskach wilgotnych, zasobnych w azot (rowy melioracyjne, bagna, brzegi wód i kanałów ściekowych). Jest blisko spokrewniona z miętą, melisą i macierzanką. Łodygę ma czterokanciastą, naprzeciwległe, grubo piłkowane liście, a w ich kątach – drobne, białe kwiaty z czerwonymi plamkami.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Opalanie z filtrem

Promienie słoneczne nie tylko nadają skórze piękny brązowy kolor, ale i wzmacniają system odpornościowy oraz poprawiają samopoczucie. Jednak zbyt duża dawka promieniowania jest szkodliwa dla cery. Oparzenia, alergie, pieczenie, a nawet rak skóry – z tym powinni się liczyć amatorzy opalania „na czekoladkę".

Nie oznacza to, że trzeba zrezygnować z opalania. Wystarczy korzystać z umiarem z kąpieli słonecznych. Umiar to dostosowanie długości i intensywności opalania do rodzaju skóry oraz wieku.

Im cera jaśniejsza, delikatniejsza, ze skłonnością do piegów i opalająca się „na czerwono", tym bardziej trzeba unikać słońca. Na intensywniejsze opalanie mogą sobie pozwolić nastolatki i osoby do 30. roku życia. Małe dzieci trzeba koniecznie chronić przed słonecznymi poparzeniami. Po trzydziestce należy pamiętać, że ochrona przed słońcem to przepis na młodo wyglądającą skórę. Szczególnie wrażliwa jest skóra na dekolcie, szyi i twarzy.

Naturalną ochroną skóry jest melanina (brązowy barwnik), czyli właśnie opalenizna. Ilość wytworzonej melaniny zależy od cech genetycznych. Jeśli melaniny jest mało, skórze trzeba pomóc. Skuteczne są kosmetyki z filtrami.

Osoby mające mleczną lub jasną cerę, na której zawsze występują piegi i poparzenia słoneczne, powinny używać kremów z filtrami co najmniej 15-20 SPF (Sun Protective Factor). Takich wysokich filtrów warto używać także podczas uprawiania sportów wodnych.

Jeśli karnacja jest lekko śniada, czasami tylko ulegająca poparzeniom, można używać preparatów z filtrami 10-15 SPF. Dla osób o ciemnej karnacji, opalających się zawsze na ciemny brąz, przeznaczone są kosmetyki o mniejszych filtrach.

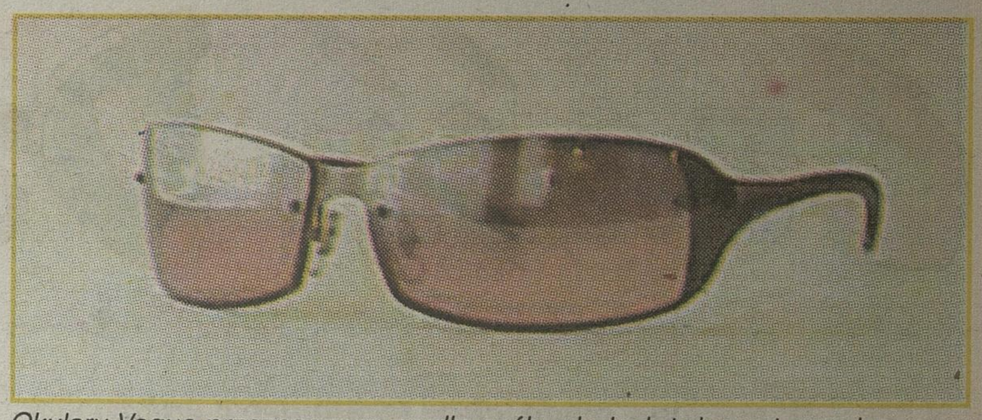
Promienie słoneczne filtruje także odzież. Pamiętajmy, że ładnie opalić można się nawet w cieniu.

Monika

MODA

Jak wybrać okulary?

Okulary słoneczne stały się nieodłącznym elementem stroju wielu ludzi. To, że nosimy je latem, nie dziwi już nikogo, ale od kilku sezonów takie okulary zakładamy również w słoneczne wiosenne, jesienne, a nawet zimowe dni. O tym, jak ważne są dobrze dobrane okulary, świadczy zaangażowanie w tę branżę wszystkich liczących się w świecie mody marek oraz projektantów. Na wybiegach Paryża, Londynu, Mediolanu, czy Nowego Jorku modelki i modele prezentują nie tylko ubrania, ale także inne modne akcesoria, wśród których istotną pozycję zajmują właśnie okulary. Są one nieodłączną częścią każdej prestiżowej kolekcji, a ich kształty, kolorystyka i styl zmieniają się co sezon. Dzisiaj proponujemy krótki przegląd tego, co oferują poszczególne marki i firmy zajmujące się produkcją okularów. Najpierw jednak kilka kilka rad Vision Express, o których należy pamiętać wybierając okulary przeciwsłoneczne:



Okulary Vogue przeznaczone są dla osób młodych i dynamicznych

– Bardzo ważny jest stopień przyciemnienia szkieł. Musimy pamiętać, że w górach i nad wodą, promieniowanie jest ostrzejsze. Tam zalecane jest zaciemnienie od 50 do 75 proc. Mniejsze zaciemnienie szkieł – 25-50 proc. zupełnie wystarcza w mieście. Zbyt ciemne szkła pogarszają ostrość widzenia ze względu na zbyt mały kontrast.

– Soczewki powinny być poddane procesom utwardzającym ich powierzchnię, dzięki czemu zmniejsza się ryzyko zarysowania i innych mechanicznych uszkodzeń.



Cechą charakterystyczną okularów Persol jest srebrna strzałka na zauszniku

– Wybierajmy okulary przeciwsłoneczne z filtrami anty UV oraz powłokami antyrefleksyjnymi.

A teraz kilka słów o najnowszych kolekcjach okularów znanych marek:

Vogue. Okulary Vogue przeznaczone są dla młodych, dynamicznych ludzi, którzy przykładają dużą rolę do detali oraz dla tych wszystkich, którzy chcą nadążyć za ostatnimi trendami mody. Okulary stanowią dla nich niezbędne uzupełnienie modnego stroju. W najnowszej kolekcji każdy detal traktowany jest z największą uwagą: począwszy od oprawek, a skończywszy na kolorze szkieł.

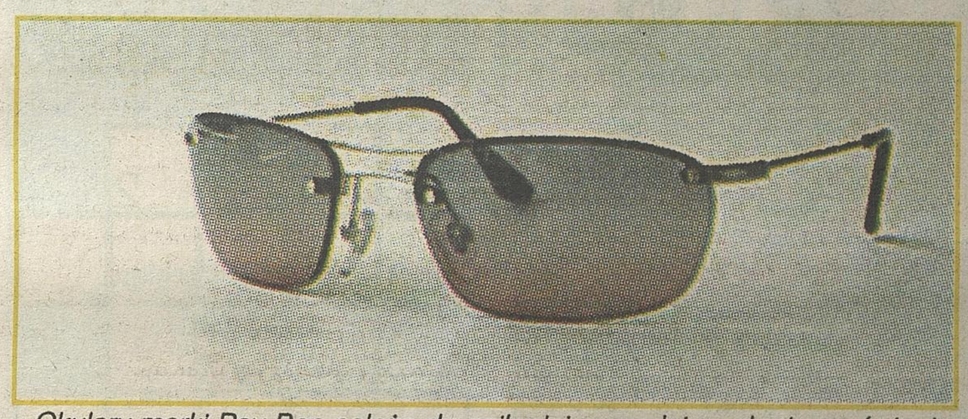
Giorgio Armani. Linia okularów przeciwsłonecznych Giorgio Armani bazuje na elegancji i prostocie, tym samym tworząc niepowtarzalny i charakterystyczny styl Armaniego. Styl ten zyskał renomę ponadczasowego, o nieprzemijającej elegancji.

Persol. Persol jest synonimem klasy i elegancji, symbolem włoskiego przemysłu okularniczego. Firma istnieje na światowych rynkach od ponad 75 lat. Wysoka jakość szkieł, uwaga poświęcana montażowi oprawek, niepowtarzalne i ponadczasowe wzornictwo odróżniają markę Persol od innych. Cechą charakterystyczną okularów Persol jest srebrna strzałka na zauszniku każdej pary okularów.

Ray-Ban. Ray-Ban jest liderem na rynku wysokiej jakości okularów przeciwsłonecznych, ekspertem w tej dziedzinie i najlepiej sprzedającą się marką okularów słonecznych na świecie. Od początku marka ta promowana jest przez wiele osobistości świata showbiznesu oraz świata muzyki.

DONA

Za tydzień – jakie okulary proponuje Carrera, Gucci, Christian Dior, Diesel i MaxMara.



– Okulary marki Ray-Ban należą do najlepiej sprzedających się na świecie

NA TALERZU

Letnia egzotyka

Truskawki skończyły się, jabłka i gruszki jeszcze dojrzewają, zatem – trochę egzotyki. Zwłaszcza dla tych, którzy ze świata przywiozą np. papaje, które u nas pojawiają się w puszkach, chociaż nie tylko.

Papaja (Carica papaya) to podobne do palmy drzewo rosnące w tropikach. Jego owoce z cienką, ale twardą, żółtą skórką oraz słodkim, aromatycznym miąższem, przypominają duże gruszki. Papaje są niskokaloryczne, zawierają witaminy z grupy B, C i PP. W ciepłych krajach są jadane równie powszechnie jak banany, a gospodynie zawijają w liście mięso, żeby skruszało.

Niezbyt dojrzałe papaje przyrządza się jako dodatek do potraw mięsnych (po obraniu ze skórki ściera się miąższ na grubej tarce, dodaje sok z cytryny, trochę cukru oraz imbiru). Pyszne dojrzałe owoce można jeść jak melony, np. z plasterkiem szynki na przystawkę.

Jeżeli obrany, pokrojony owoc bez pestek skropi się rumem, oprószy cukrem i schłodzi w lodówce, będzie to orzeźwiający deser na upały. Coś musi być w papajach, bo w tym sezonie trafiły nawet do preparatów do pielęgnacji włosów po kąpieli słonecznej Wella Sun Care: w sklepach można dostać szampon 3 w 1 do włosów i ciała z odżywką, odżywkę w piance oraz intensywną odżywkę (maskę) z pachnącym ekstraktem z papai, które nawilżają włosy i chronią je przed wysuszeniem.

No to – jeszcze pyszna surówka z papai na party. 2 papaje umyć, przekroić wzdłuż, miąższ wydrążyć, skórki zostawić. Miąższ, obrane awokado (skropione sokiem z cytryny) i 3 krążki ananasa z puszki pokrajać w kostkę i włożyć do skórek z papai. Każdą porcję ozdobić krewetkami (1 puszka), polać majonezem wymieszanym z keczupem i koniakiem, odrobiną chili, soli i pieprzu.

EWA

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Na pewno nie możesz sobie pozwolić na zaniedbanie pracy, ale możesz pomyśleć o krótkim wypadzie za miasto. Stawisz czoło przemianom w domu. Remont już był konieczny. Dzięki nowym pomysłom łatwiej osiągniesz pewien cel... Spotkanie ze starym przyjacielem.

LEW 23 VII – 23 VIII

Urok osobisty okaże się pomocny. Musisz się jednak liczyć z naprawdę ciężką pracą. Rozmowa z Baranem pozwoli wiele wyjaśnić w spornej kwestii. Jakieś dosyć nieoczekiwane zmiany nastroju. Wyścig z czasem, tym razem może być dobrym sposobem na sukces.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie podejmuj przedwczesnych decyzji. Nadchodzące dni mogą obfitować w przeróżne niespodzianki. Podejmiesz wysiłek zrozumienia bliskiej osoby. Zostanie to bardzo doceniione. Powody do satysfakcji. Nawał spraw negatywnie nie wpłynie na dobry nastrój.

WAGA 24 IX – 23 X

Nie chodzi o to, żebyś cały czas upierał się przy swoim zdaniu. Spotkasz się z dowodami sympatii kogoś niedawno poznanego. Od razu powróci optymizm. Dużo czasu poświęcisz bliskim osobom. Nie przegap szansy, która może pojawić się z najmniej spodziewanej strony.

SKORPION 24 X – 22 XI

Dobry moment na zmiany, nawet całkiem niewielkie. Nie jest to czas samodzielnego działania, ale ścisłej współpracy. Nowe sympatie mogą wpłynąć na zmianę dotychczasowych poglądów. Skorzystasz z nadarzających się, bardzo sensownych okazji.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Skupisz się na rozumowej analizie, a intuicję głęboko schowasz do kieszeni. Wykorzystasz wolniejsze dni na uporządkowanie relacji rodzinnych. Wygląda na to, że pojawią się korzystne rozwiązania w sprawach finansowych. Sporo dowodów prawdziwej sympatii.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Z czystym sumieniem na później odłożysz interesy i zajmiesz się planowaniem prawdziwego odpoczynku. Nic nie będzie w stanie zmącić radosnego podniecenia całej rodziny. Nawet, jeżeli większa podróż nie wchodzi w grę, to i tak urlop zaliczysz do udanych.

WODNIK 21 I – 19 II

Sporo okazji do skutecznego działania. Równocześnie przyda się nieco dyplomacji. Spróbujesz swoich sił w tym, na czym się naprawdę znasz. Pogodzisz się z koniecznością większych wydatków. Jeśli chodzi o finanse, masz prawo liczyć na niezłe perspektywy.

RYBY 20 II – 20 III

Jakieś nowe możliwości obejmujące różne sfery Twojego życia. Ważne, byś miał oczy dookoła głowy i potrafił myśleć perspektywicznie. Odwiedzisz dalszą rodzinę, co zostanie przyjęte z autentyczną radością. Łatwiej dogadasz się z kimś spod znaku Bliźniąt.

BARAN 21 III – 20 IV

Jak na razie masz jeszcze przed sobą pracowite dni. To się dobrze składa, że nie jesteś miłośnikiem korzystania z uroków natury. Poważniejsze inwestycje finansowe odłożysz na okres po wakacjach. Nic na siłę. Wolne wieczory spędzisz z uśmiechem, z piwem, przed telewizorem.

BYK 21 IV – 21 V

Pojawi się jakaś oferta współpracy. Na pewno warto będzie dobrze się jej przypatrzeć. Przestaniesz przejmować się drobiazgami. Ktoś doceni Twoje starania. Pewna rezygnacja da możliwość zaoszczędzenia sensownej kwoty. Bardzo udany weekend.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

W dość niespodziewanej sytuacji wykażesz się dyskrecją i prawdziwym opanowaniem. Pierwsza połowa tygodnia będzie pracowita, a przy tym obiecująca. Skorzystasz z wyjątkowego wsparcia pewnego Lwa i wkrótce wybierzesz się na fantastyczne przyjęcie.

bm

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 455 DZIECIOM

Cześć! W minioną środę, choć termometry wskazywały po ok. 30 st. C, mieliśmy ponoć najniższą temperaturę w Polsce. Zwykle jest to powód do zmartwień, tym razem jednak powinniśmy się byli z tego cieszyć. Ja bardzo lubię upały, ale bez przesady. Myślę, że Wy podobnie, zwłaszcza jeśli spędzacie lato w mieście. Zapraszam do łamania głowy, taki wysiłek nie spowoduje z pewnością podwyższenia temperatury.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 452. otrzymują: ***Sebastian Czajkowski z miejscowości Kuleszki, Marta Leoniuk z Mętnej oraz Joanna Galik z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek



KONKURS ✡ KONKURS ✡ KONKURS

WAKACYJNA RYMOWANKA

Proponuję Wam dzisiaj zabawę w... poetów. Jeśli potraficie rymować, a Wasze rymy spodobają się Waszym rówieśnikom, możecie otrzymać jedną z dwóch płyt „Nibylandia" w wykonaniu „Przyjaciół Piotrusia Pana", jedną z dwóch kaset o tym samym tytule i tych samych wykonawców oraz sześciu książek.

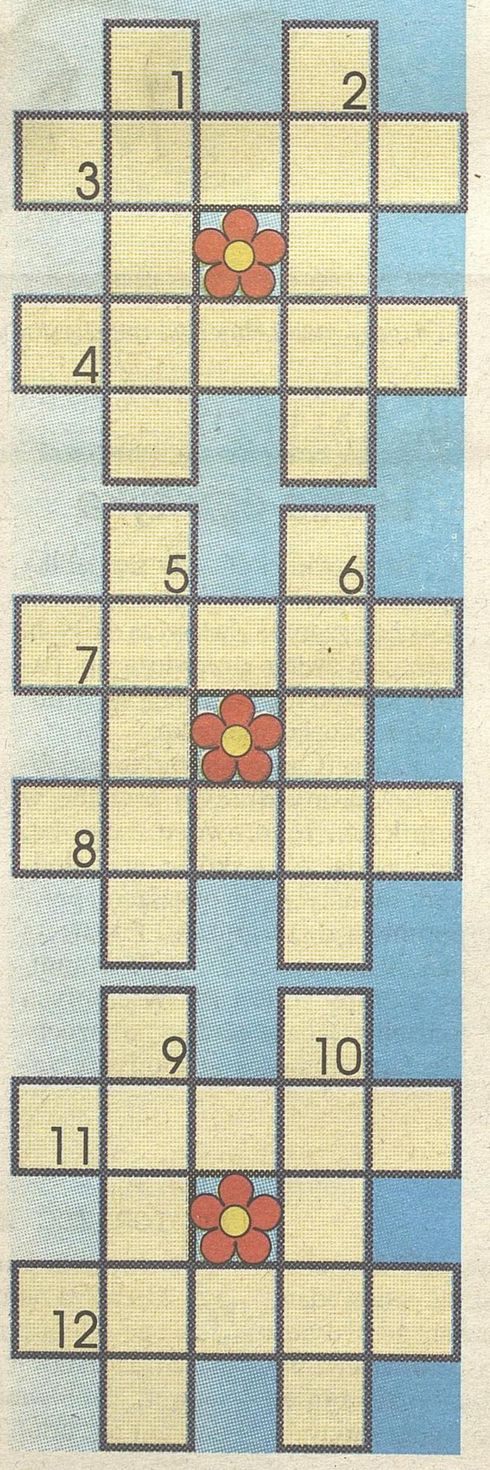
Oto zadanie do wykonania:

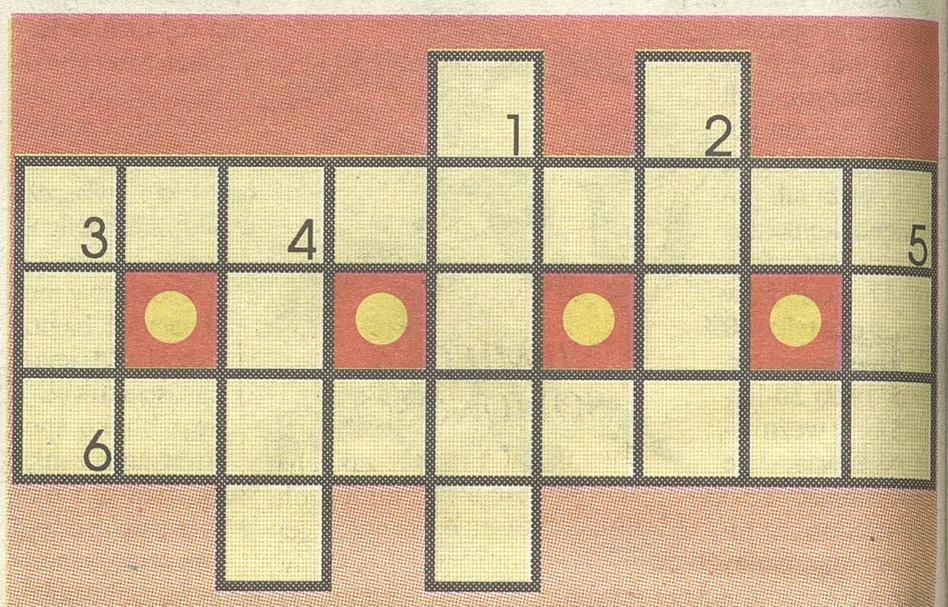
Proszę ułożyć czterowiersz (cztery linijki) rymowany na temat wakacji.

Rymowankę należy przesłać pod adresem redakcji (Cześć Dzieciaki, Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1) do 26 lipca 2002 roku. Pamiętajcie o naklejeniu kuponu! Każdy uczestnik zabawy może przysłać najwyżej DWIE rymowanki. Większa ich ilość nie będzie brała udziału w konkursie.
W kolejnym magazynie (2 sierpnia) Wasze rymowanki będą wydrukowane i wszyscy będą mogli je oceniać. Autorzy tych rymowanek, które najbardziej się spodobają otrzymają nagrody.
Życzę miłej zabawy.

3xKRZYŻÓWECZKA

POZIOMO: 3. Drobna kaszka z mlekiem, którą jadają głównie dzieci. 4. Dotknięcie dłońmi stóp z pozycji stojącej. 7. Jeśli wybierzesz się do lasu jesienią na pewno go znajdziesz. 8. Może być stołowy lub ziemny. 11. Mama przykrywa nim stół przed uroczystym obiadem. 12. Zupa, drugie lub deser. PIONOWO: 1. Doskonałe do zjeżdżania z górki. 2. Twój stróż ze skrzydłami. 5. Każda rzeka ma prawy i lewy. 6. Okrągłe, pomarańczowe i bardzo duże warzywo. 9. Niejeden w muzeum. 10. Mały but.



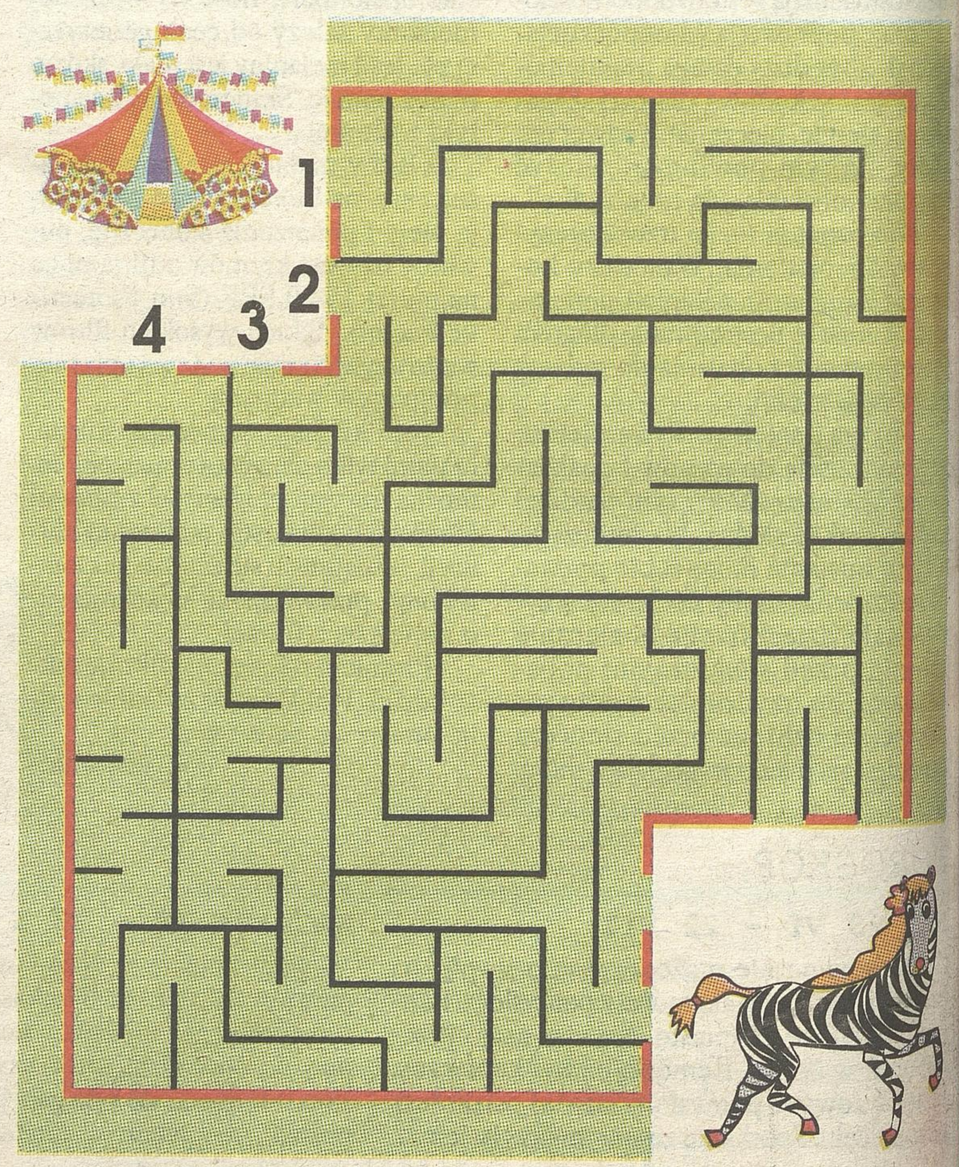


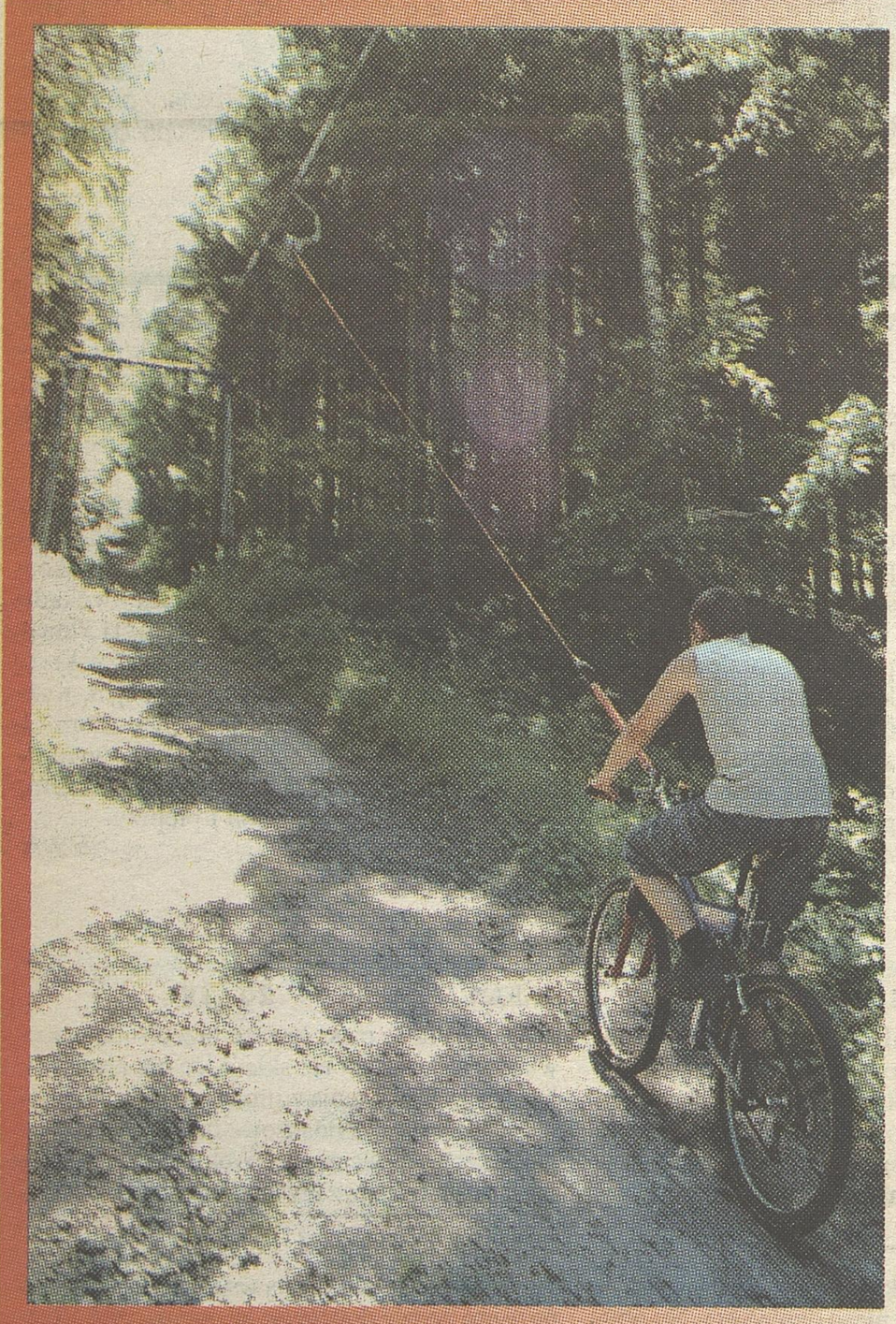
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Dział matematyki. 6. Twarde owocowe cukierki do ssania. PIONOWO: 1. Piłkarskie podkolanówki. 2. Rybi tłuszcz sprzedawany w aptece. 3. Piłka w bramce. 4. Z szybami. 5. Baba, który miał problemy z 40 rozbójnikami.

LABIRYNT

Którędy uciekła z cyrku zebra. Drogą numer 1, 2, 3 czy 4?





Niektórym rowerzystom, teraz nawet pod górkę będzie lżej. Już wkrótce będą oni mogli korzystać z wyciągu... rowerowego. Został on uruchomiony na górze Telegraf w Kielcach. Wyciąg rowerowy, specjalnie na okres letni, został zmodernizowany i przerobony z wyciągu narciarskiego. Tylko, czy takie udogodnienie nie rozleniwi zbytnio i czy nie zaczną się podnosić głosy o udostępnienie takich wyciągów w innych atrakcyjnych, ale trudnych do pokonania rowerem, miejscach? Mam nadzieję, że Wy nadal będziecie poruszć się roweramI w sposób tradycyjny. PAP/EPA

KWADRATY MAGICZNE

1. Trafiła na kamień. 2. Mucha. 3. Gimnastyczna lub operacyjna. 4. Solenizant z 24 grudnia. 5. Naftowa, mierzona w baryłkach. 6. Gończy pies myśliwski. 7. Namiastka lasu w mieście. 8. Łódź Noego.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

bank wschodni s.a

WAKACYJNA PROMOCJA

TAK

Oprocentowanie zmienne

7,50% – 1 MIESIĄC
8,20% – 3 MIESIĄCE
8,40% – 6 MIESIĘCY

Oprocentowanie stałe

7,40% - 1 MIESIĄC
7,50% - 3 MIESIĄCE
7,90% - 6 MIESIĘCY

ND157802gwbh

ŻYJ KOMFORTOWO!
KREDYT już od 4,9%
już od 2,5% środki z Funduszu

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" i jednego z największych banków macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

PRZYKŁADOWE RATY:

10.000 -	110,29 zł
30.000 -	232,50 zł
50.000 -	387,50 zł
100.000 -	775,00 zł
200.000 -	1550,00 zł

*według kursu USD na 11.03.2002 r.

- Zakup mieszkania
- Zakup domu, działki, gruntów rolnych
- Remont, budowa
- Cele inwestycyjne
- Refinansowanie

UWAGA! PROMOCJA! ROK BEZ ODSETEK

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40
P.F.F. O/Suwałki
ul. Utratta 2c (D.H. ALFA, lok. 29)
tel. (087) 566 57 91

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

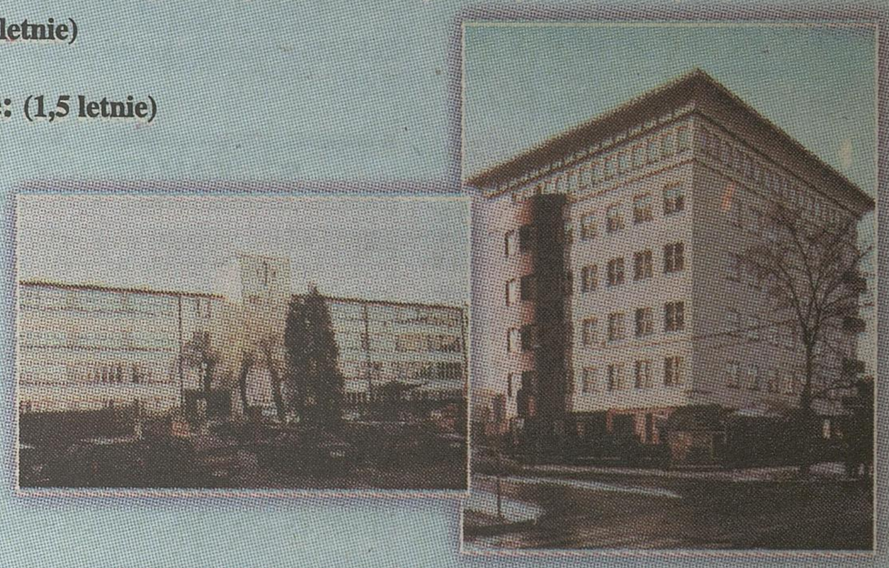
D100702gwbhb

Oferujemy następujące kierunki studiów prowadzone w systemie stacjonarnym i zaocznym w ponad 30 specjalnościach

Studia magisterskie jednolite: (4,5 letnie)
- zarządzanie i marketing

Studia magisterskie uzupełniające: (1,5 letnie)
- zarządzanie i marketing

Studia licencjackie: (3 i 3,5 letnie)
- politologia
- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość
- gospodarka przestrzenna
- informatyka i ekonometria
- filologia: angielska i niemiecka



Studia MBA i podyplomowe o różnych specjalnościach

Filia w Ełku:

Studia licencjackie: (3 i 3,5 letnie)
- zarządzanie i marketing
- filologia: angielska, niemiecka, rosyjska

Studia inżynierskie: (3 i 3,5 letnie)
- informatyka
- elektrotechnika
- budownictwo

- posiadamy największy wachlarz kierunków studiów i specjalności wśród uczelni niepaństwowych w Polsce
- posiadamy bazę materialną na poziomie europejskim
- prowadzimy koła naukowe, 24 sekcje sportowe, zajęcia tańca towarzyskiego i chóru
- zajmujemy czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół wyższych
- oferujemy możliwość odbycia części studiów za granicą i wymianę zagraniczną studentów
- studentom zamiejscowym zapewniamy miejsca w akademikach
- oferujemy system stypendiów i ulg w czesnym

Informacje i przyjmowanie podań:

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. 0 (prefix) 85 6750956, tel./fax 6751268, www.wsfiz.edu.pl e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

Filia w Ełku
19-300 Ełk, ul. Grunwaldzka 1, tel./fax 0 (prefix) 87 6211446, www.wsfizelk.republika.pl e-mail: wsfizelk@interia.pl

Posiadamy akredytację Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej Forum, budynki uczelni przystosowane są do kształcenia osób niepełnosprawnych
Pod opieką Uczelni funkcjonuje liceum profilowane i technikum ekonomiczne.

PMB-MARKET MISPOL

Najtańsze w mieście...



...biwakowe rarytasy w blasku cenowej okrasy

A w dodatku każdy, kto w naszych sklepach dokona zakupów* na kwotę 40,00 zł – otrzyma konserwę mięsną gratis!

* w tym produkty OPPMs. i MISPOL

N160802gwbh

ul. Paderewskiego 10 • ul. Czysta 11 • ul. Piastowska 2 • ul. Leszczynowa 31
ul. Orzeszkowej 1 • ul. Stoleczna 25 • ul. Waszyngtona 27 • oraz sklepy OPPMs.

Gdy liczy się czas

Roundup® MAX™ 680 SG

Roundup. Pierwszy na chwasty.

N119160 2gwbb

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N151402gwbh

LAMINAT Sp. J.

HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH



- panele podłogowe
  promocja na 12 kolorów
- panele boazeryjne MDF
  30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
- płyty MDF, HDF
- blaty kuchenne - postforming
- obrzeża kolorowe wykończeniowe
- płyty meblowe laminowane i surowe

cięcie na wymiar

Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39
tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

N148602gwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

011871A

DO obsługi zwierząt+ zamieszkanie. (0-87)565-17-49.

001980B

DOJENIE krów - młode małżeństwo. ☎0606-331-917.

001852C

FRYZJERKĘ. ☎(085)73-29-235.

012140A

KIEROWCĘ na przewozy do Rosji. Białystok, ul. Klepacka 2/1.

012198A

KOBIETOM - opieka, Włochy. ☎0609-490-235.

011300A

MŁODYCH zatrudnię: Łomża, ☎0504-751-200, (086)216-44-18.

001845A

MĘŻCZYŹNI, kobiety- opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70.

011563A

MURARZ, tynkarz. Internacional Instytut 524. Elbridge. Kissimmee. Floryda. 34758. USA. ☎001/40-78/708-039.

000685A

NA fermę. (085)66-15-860.

012265A

ORIFLAME -zostań konsultantką. ☎0600-251-432, ☎(085)732-52-79.

011879A

OSOBĘ z doświadczeniem do obsługi diamenciarki jubilerskiej i prasy hydraulicznej. ☎(085)74-12-448, ☎(085)74-12-461.

012295A

PLATFORMY 3.700,- EUR. ☎0-604-850-636.

012156A

POMOC domowa, zarobki w euro. ☎(0-12)623-95-70.

012187A

PRACA od zaraz, wysokie zarobki. Suwałki, (0-87)563-16-85.

001971A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. (0-71)385-20-18.

001539B

PRZEJAZD do Londynu. Nie przejechałeś zadzwoń. ☎0504-360-701.

012282A

RZETELNYM, dodatkową domową pracę, 900,- miesięcznie. ☎0609-47-51-11.

011280A

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.

010728A

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175.

001746B

UMOWA! 1500 brutto, wydawnictwo, praca domowa. ☎0606-333-014.

011809A

USA loteria, www.konsul.pl, ☎(0-42)659-77-07.

009463A

USA, Kanada. ☎0-600-075-335.

011838A

WŁOCHY- kobiety, mężczyźni. ☎0-692-689-278.

000706A

ZABIORĘ do Szwecji na zbiory runa leśnego. ☎0609-933-353.

012256A

ZARABIAJ samochodem -reklama. ☎0501-07-21-00.

011280B

ZATRUDNIĘ hydraulika, znajomość pracy przy ogrzewaniu. (0-87)569-17-60.

001987A

ZATRUDNIĘ kucharkę. (0-87)563-71-74.

002007A

ZATRUDNIĘ przedstawicieli handlowych - rejon Hajnówka, Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Łomża. Kontakt: ☎(085)681-13-03, ☎0608-456-511.

012233A

ZEZWOLENIA- praca: Unia, RPA, Tajlandia, Finlandia, Kanada, Izrael, Emiraty. Doradztwo Personalne. ☎(0-75)717-40-37, ☎0-602-618-747.

003776A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych. ☎0-604-406-785.

010728C

ZLECIMY składanie długopisów (dostawa-odbiór). ☎0-501-664-419.

010728B

SZUKAM PRACY

ABSOLWENT -wykształcenie wyższe, 25 lat, uprawnienia (ADR), prawo jazdy kat. A,B,C,T,E -poszukuje pracy. ☎0608-502-819.

001851A

ARANŻACJA wnętrz. ☎0609-057-965, ☎(085)652-18-78.

011938A

BUDOWY, remonty. ☎0691-851-232.

012190A

POSZUKUJĘ pracy. Biuro. Doświadczenie 12 lat, wiek 30, referencje. ☎0503-011-592.

011076A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*SKUP aut powypadkowych, ☎(0-85)711-71-54.

011969A

AUTA powypadkowe. ☎0505-538-782.

012202A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

001483A

POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka. ☎0-604-228-214.

011967A

POWYPADKOWE, zniszczone do remontu. ☎0501-666-449.

011968A

SPRZEDAM

126P (1987), 650 zł. ☎(0-85)715-70-06.

012040A

126P (XII 1999) granatowy, I-właściciel 32.000 km, stan bardzo dobry 6.550 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

012104A

AUDI A-4 (1997), rozbite. ☎(0-86)272-49-46.

000703A

AUDI B4 2.0l (1994). ☎(0-86)272-46-30.

000702A

BEZPOŚREDNI importer ciągników siodłowych z Belgii, Francji. Wszystkie marki i typy. Cotygodniowe wyjazdy z klientami. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

012105A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii, Francji, wszystkie marki (2000-2002). ☎(085)65-02-199, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

011998A

BMW 324TD (1989), 4-drzwiowy, bardzo zadbany, zamiana, 10.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

012172A

CITROEN jumper 2.0HDi (10.2001) towarowo-osobowy, 40.000 km, bogate wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 7900 EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

012087A

CITROEN ZX 1,9D (1994). 11.500 zł. (0-87)566-48-28.

001966A

CYSTERNA na wodę z autopompą 5500l do zamontowania na samochód ciężarowy z wojska, 3500 zł. ☎(0-86)275-27-89, ☎0-605-228-930.

012091A

DAEWOO MATIZ'99 ☎(087)565-32-31

001582B

DAEWOO NUBIRA'98 2,0 CDX, ☎(087)643-62-57

001582A

DAEWOO tico (1998), I właściciel, 9.900 zł. ☎0-600-267-602.

012089A

DAEWOO tico (1999). 11.000 zł. (0-87)566-48-28.

001966C

FIAT 126p elegant (1994). ☎0602-824-018.

012110A

FIAT brawo 1.4 (XI 1996) 18.000 zł. ☎0600-074-606, ☎(087)610-82-67.

000587A

FIAT palio 1.4 (1998) I właściciel 17.900 zł. ☎0600-267-602.

012095A

FIAT siena 1.4 (1997) bezwypadkowy 17.900 zł. ☎0600-267-602.

012092A

FIAT SIENA (1997) 1,4 ☎(085)652-37-24

001582D

FORD escort 1.3 (1996/97), bezwypadkowy, 16.900 zł. ☎0-600-267-602.

012085A

FORD escort kombi (1992). ☎(087)643-38-44, ☎0605-567-579.

012081A

FORD transit (1990), skrzyniowy (4x2,1), sprowadzony na bliźniakach. 0603-840-985.

002011C

FORD transit (1996). ☎0-505-67-77-07.

011475A

FORD transit (1996/1997) kupiony w salonie, serwisowany przebieg, 163 tys. KM. ☎0604-246-270.

001609A

GARAŻ pod blokiem 18 mkw., woda, światło, Wołodyjowskiego. ☎0606-235-576.

012183A

GOLF-III 2.8 VR6 (1994) pełne wyposażenie. ☎0504-525-468.

012145A

IVECO 60- 11 (1991), chłodnia 8- komorowa 26.000 zł, chłodnia 10- komorowa 5.000 zł, mrożenie 40 l. ☎0-607-28-34-58.

000336A

KAMAZ 5320 (1990), oplandekowany; opony 80% nowe, silnik po kapitalce; garażowany, stan dobry -cena 5000. ☎0605-063-179.

001770A

KAMAZ 53212 (1993/94) +dźwig do drewna Jonsored 80. ☎0606-349-243.

000716B

KOPARKA castor 603 kołowa lub zamienię na samochód osobowy 8.000 zł. ☎0602-858-217.

012079A

LUBLIN (1995), faktura VAT. 0602-861-635.

002015A

LUBLIN II izoterma (1997/1998) 2.4D wspomaganie kierownicy 17.500 zł. ☎0503-486-280.

012064A

MERCEDES 115 na części. ☎(0-85)73-75-532.

012234A

MERCEDES 124 300D (XII 1992) możliwa zamiana. ☎(085)711-32-39.

012057A

MERCEDES -sprinter (1998) ful opcja 55.000 zł. ☎0503-088-610.

012062A

MERCEDES vito 110D (1997). (0-87)567-28-54 po 16.00.

001905A

MIGOMATY, tigi, spawarki, naprawa, sprzedaż. ☎(087)643-53-81, ☎0607-348-249.

012053A

MOTOCYKLE, skutery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(087)610-27-97.

000547A

NAMIOT- przyczepkę, 2 sypialnie + duży przedsionek. Tanio! ☎0505-877-331.

012276A

OPEL corsa 1.0 (1998) 3-drzwiowy lub zamienie na droższy, 19.000 zł. ☎(0-85)719-75-42.

012069A

OPEL corsa 1.2 (1993), nowy model, stan bdb, 13.500 zł. ☎(0-85)663-42-52, ☎0-608-746-648.

012067A

OPEL omega 2.3D na części (1989). ☎0-602-152-521.

012015A

OPEL omega B 2,5TD (XII.1994) bogate wyposażenie. ☎(086)272-72-09.

000708A

PASSAT 1,9 TDi (1996). ☎0502-348-259.

012247A

PASSAT 1.9D (1991) 15.500 zł. ☎(085)711-23-55.

012294B

PEUGEOT 206 1.4-16V (XII 1999) 5-drzwiowy, klima ABS, elektryka 29.200 zł. ☎(085)65-02-199, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

012031A

PEUGEOT boxer 2.5D (1995/1996) I właściciel, stan idealny. ☎0604-625-923.

012268A

PILNIE! Kawasaki ZX7 (1994). ☎0506-866-806.

011569A

POLONEZ (1994) alarm 3.500 zł. ☎0609-091-208, ☎(085)741-80-80.

012041A

POLONEZ CARO PLUS'99+GAZ ☎(085)744-55-48

001582C

PRZYCZEPA campingowa Knaus 1983, lodówka, namiot, zadbana, 6.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

012175A

PRZYCZEPA GKB 10T. ☎0606-349-243.

000716A

PRZYCZEPĘ campingową dł. 8m. ☎0-608-220-871.

012232A

PRZYCZEPY campingowe. ☎0-601-33-81-36.

010789A

PUNTO 1,2SX (2001). 26.500 zł. (0-87)566-48-28.

001966B

RENAULT CLIO II'98 1,4 SALON ☎(087)643-62-57

001582E

ROVER 620Si Lux (1995), pełne wyposażenie, idealny, zamiana, 21.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

012174A

ROVER 7S 2.0-V6 (2001) 18.000 km, pełne wyposażenie 74.500 zł. ☎(085)65-02-199, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

012024A

SILNIK do VW passata po kapitalnym remoncie. ☎650-30-21.

012146A

SKODA 105L (1982). ☎(086)274-30-36.

012205A

SOLNIK do opla ascona (1987), 1000 zł. ☎721-67-11.

012016A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: volvo F-12, FH, scania, mercedes, DAF, renault. Duży wybór w kraju i za granicą. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

012090A

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, firanki, wywrotki, chłodnie, wszystkie marki i typy, cotygodniowe wyjazdy po nowe naczepy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

012011A

STAR 266 dłużyca. ☎(087)42-59-107.

011877A

STAR 266, cena do uzgodnienia. ☎(087)516-50-22.

012299A

TRANSIT (1995): 25.000 zł + VAT. ☎0504-056-238.

001621A

VOLVO 340D (1988). ☎(085)868-36-17, ☎0609-614-136.

012261A

VOLVO V-40 2.0i 16V (2000) bogate wyposażenie 49.500 zł. ☎(085)65-02-199, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

012005A

VOLVO V-70 2.5TDi (X.2001) pełne wyposażenie, do sprowadzenia 16.500 euro +opłaty celne. ☎(085)65-02-199, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

012006A

VW golf 1.6D (1990) I-właściciel, 5-drzwiowy, stan bardzo dobry 10.500 zł. ☎0602-691-110.

012010A

VW golf 1.9D (1997) 23.000 zł. ☎(085)653-75-04.

012208A

VW LT 28 stan idealny 11.900 zł. ☎(085)676-07-84, ☎0501-734-659.

012147A

VW passat 1.9TDi 130KM (VII.2001) do sprowadzenia 12.600 euro +opłaty celne. ☎(085)65-02-199, ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

012002A

WARTBURG 1,3 +gaz. ☎(085)662-05-43 po 20.00.

012244A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.

011361A

AUTOALARMY

„ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.

000007D

AUTOALARMY, Wysockiego 20. ☎(085)675-10-15, ☎0602-33-50-88.

011545A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

000217F

SPECTRUM, ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.

001553B

INNE

AUTA na gaz - montaż. Łapy, ul. Mostowa 9. ☎0505-053-130, ☎0501-175-309.

010269A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.

011655A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze: ☎(086)278-29-90, 0602-269-342.

001809A

ATRAKCYJNE docieplenia budynków - ☎(085)652-56-02.

001101A

SKLEPY

MARZENA. Telefony komórkowe, skup, sprzedaż, zamiana, akcesoria, zestawy startowe. Suwałki, ul. Sejneńska 21.

011092A

MEBLOŚCIANKI, kuchnie, komplety wypoczynkowe; drzwi; glazurę, terakotę kupisz w: MAREW - Łomża, al. Legionów 64A, ☎(086)218-67-63.

001859A

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N127402gwbhd

„PAJACYK" Łomża, Giełczyńska: ostatni miesiąc wyprzedaży. Teraz jeszcze taniej! Zapraszamy.

001854A

SZCZUCZYN. Komis AGD, RTV, mebli -poszukuje dostawców. ☎(086)273-16-09, ☎0606-342-359.

000710A

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.

000235A

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ 9.90 ZŁ/MB. CENY Z VAT-em. TRANSPORT. ☎(085)71-21-704.

012258A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B. K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.

011550A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

000167A

PARKIET. ☎(0-85)653-75-04.

011283A

SPRZEDAM drzwi sosnowe od producenta- Suwałki. 280 zł. (0-87)566-24-42.

001944B

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

AUGUSTÓW THEO, ☎(0-87)643-06-72.

009113A

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. (0-87)566-56-14.

001609A

KUPIĘ

DOM lub gospodarstwo, Turośń Kościelna lub okolice. ☎0604-560-334.

012268A

DZIAŁKĘ na motel ok. 1 ha, okolice Grajewa, trasa na Łomżę. ☎0-603-163-486, ☎0-609-499-119.

000578A

SPRZEDAM

2200 mkw. budowlano-usługowa, Suwałki, Północna 3.

001976A

3 pokoje -Ełk. Tanio! ☎0606-986-791.

000556B

4-POKOJOWE, Mieszka I, Ip. 63 mkw. ☎0-608-363-526.

011960A

60 mkw., III piętro, wieżowiec, Wysoki Stoczek, 72.000 zł. ☎0605-748-290.

012239A

72 mkw., I piętro, płyta, Czarna Białostocka, rozsądna cena. ☎(085)710-27-46.

011143B

75 arów, własna linia brzegowa, Jezioro Białe. ☎0602-77-30-35.

000577A

BEŁDA (Grajewo - Augustów), dom, budynek gospodarczy, 8000 mkw. ☎(0-86)273-30-96.

000700A

DOM drewniany przy lesie, budynki gospodarcze, garaż - k.Smolnik. 0602-110-255.

001999A

DOM drewniany z elementów, wolno stojący 130/165 mkw. działka 540 mkw. Jaroszówka. ☎(0-85)676-25-58, ☎0-609-550-772.

012003A

DOM nad jeziorem koło Olecka. ☎0608-880-065.

011450A

DOM w Ełku. ☎(087)610-55-66 po 16.00, ☎0504-563-547.

000528A

DOM w stanie surowym na działce do 56 arów w Bartoszach 5 km od Ełku. ☎(087)610-52-00.

000586A

DOM w Wasilkowie, ☎(0-85)6-515-989.

011975A

DZIAŁKA (jezioro, las), 1 zł/mkw. Osinki. 0505-470-825.

001983A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Gazeta Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

Gazeta Współczesna

DZIAŁKA 0,5ha z domem drewnianym oraz 3ha pola pod inwestycje. ☎(0...42)657-02-74, ☎0607-07-95-84.

000178A

DZIAŁKA 9100 mkw. ☎(0-85)74-27-326.

011378A

DZIAŁKA nad jeziorem Serwy, 500 mkw. ☎(0-86)275-46-79, ☎0-601-912-459.

012043A

DZIAŁKĘ 1,60 ha z domkiem i stawem. ☎0-503-508-084.

011986A

DZIAŁKĘ 1700 mkw. nad jeziorem Krzywe z brzegiem, ogrodzona, zagospodarowana, budynki gospodarcze. 0602-454-010.

001990A

DZIAŁKĘ 850 mkw., Zagórki. ☎(085)74-19-220.

012178A

DZIAŁKĘ budowlaną -Węgorzewo. Tanio! Raty. ☎(087)615-58-11.

012229A

EŁK, lokal 42 mkw. Wojska Polskiego. ☎0-608-052-788.

000554B

MIESZKANIA
• ul. Podleśna
• ul. Zachodnia
cena od 2000 zł/m² (z VAT)
realizacja
IV kwartał 2002 r.
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
15-427 Białystok
ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24
D150402gwbhb

GARAŻE, blaszaki. Promocja (3x5=1150) transport, montaż w cenie! ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.

011383A

GRAJEWO. Huta, dom jednorodzinny. ☎(0-86)272-39-17.

000718A

GS „SCh" w Nowogrodzie sprzeda bazę magazynową w Zbójnej. ☎(086)217-55-29.

001876A

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ
• ul. Podleśna
pow. 43,10 m²; 46,40 m²
• ul. Zachodnia
pow. 27,00 m²
realizacja
IV kwartał 2002 r.
MARK-BUD
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
15-427 Białystok
ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24
D150502gwbhb

M-3 (37 mkw.), Czerwonka k.Suwałk. (0-87)567-92-57, 0606-639-703.

001981A

M-5. Grajewo, Centrum 24. ☎(086)272-41-89.

000714A

MIESZKANIE 48 mkw, centrum Ełku. ☎0606-366-132, ☎(087)610-48-69.

000561A

MIESZKANIE 75 mkw, Zachodnia. ☎(086)277-96-63.

011972A

MIESZKANIE -Ełk, 2-pokoje, 54 mkw, II piętro, blok 5-letni. ☎(087)619-42-83 (po 18.00), ☎0601-395-192.

012119A

NOWE, dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-552-427.

011459A

OKAZJA! M-4, II piętro, osiedle Piasta. ☎0504-171-454.

012255A

PILNIE! Dom w zabudowie szeregowej 220/180 mkw -Nowe Miasto. ☎0602-777-796.

012226A

SKLEP kosmetyczny czynny. ☎0-603-554-507.

012128A

SPRZEDAM M-3: Warszawa, Praga Południe. ☎(086)2198-362, 0606-255-908.

001837A

SPRZEDAM M-5 w Łomży, ☎(086)2198-362, 0606-255-908.

001837B

SPRZEDAM, wydzierżawię garaż, Przędzalniana. ☎(085)6-513-816.

012166A

SUWAŁKI, 78 mkw., komfortowe. 100.000 zł. (0-87)567-95-26.

001995A

TANIO! 48 mkw urządzone. ☎(085)742-73-31.

012288A

TANIO! Sklep w Czarnej Białostockiej. ☎0602-370-870, ☎(085)711-75-55.

012294C

WYCENA nieruchomości, ☎0-607-440-702.

008647A

POSZUKUJĘ

DUŻA sieć obuwnicza CCC poszukuje 150 mkw., Białystok, Kętrzyn, Mrągowo, Pisz. ☎ 0-609-570-202.

009108A

WYNAJMĘ

ŁOMŻA: wynajmę lokal 305 mkw., al. Piłsudskiego - bardzo dobra lokalizacja, idealna na hurt -detal. ☎0600-828-855.

001766A

CENTRUM, lokal 80 mkw., Zambrów. ☎(086)271-69-56.

011584B

DO wynajęcia komfortowy lokal handlowy 40 mkw., Suwałki, Noniewicza. 0600-418-216.

001979A

DO wynajęcia szeregówka 130 mkw +ogródek. ☎(085)6-542-546, ☎(085)6-546-779.

012120A

LOKAL 49 mkw. Suwałki, Kowalskiego 17- do wynajęcia. (0-87)569-42-83.

001960A

LOKALE, Suwałki: Pułaskiego 120 mkw.; centrum 200- 400 mkw. 0503-144-498.

001937A

M-4. ☎(085)7-412-501, ☎(085)7-329-235.

012141A

MIESZKANIE do wynajęcia, Suwałki, (0-87)565-17-49.

001980A

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎681-65-08 po godzinie 19.00.

012224A

ODSTĄPIĘ lub wynajmę lokal gastronomiczny, okolice Ełku. ☎0609-614-100.

012292A

SKLEP 200 mkw. centrum Grajewa, Wojska Polskiego 40. ☎(0-86)272-24-20.

000689A

TRZYPOKOJOWE umeblowane do wynajęcia w Suwałkach. (0-87)566-59-11, 566-44-95.

001985A

STANCJE

NIEMCY busem: ☎(086)215-76-25, 0608-611-628.

001668B

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. (0-87)566-26-41.

001937B

NAUKA

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Białystok Sienkiewicza 84, lok. 105 (sekretariat przeniesiony z Młynowej 74) ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586

001595A

AUTOMOBILKLUB, kursy prawy jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

011726A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI -Kierunki: technik administracji, agrobiznesu, organizacji reklamy, ekonomista; ul.Radzymińska 11, pok.29, tel.(085)65-13-494, do 15.07.2002, bez wpisowego.

001300A

GASTRONOMIA, hotelarstwo, informatyka, turystyka, zaocznie, Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

011732A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii- nabór do szkoły; kursy do licencji. Białystok, Brukowa 2, ☎(085)742-04-69, 0502-454-047.

001551B

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ul. Radzymińska 11, pok. 29, tel.(085)65-13-494 (do 15.07.2002, bez wpisowego).

001300B

POSIADAMY kilka wolnych miejsc w dziennym Liceum Ogólnokształcącym w klasie I, III. Świętojańska 12. ☎(085)7-326-803.

012248A

STUDIUM Ekonomiczne zaoczne, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, 742-03-04, ☎0504-211-182.

010422B

STUDIUM Handlu Zagranicznego Obsługi Celnej i Spedycji (licencja państwowa, kredyt). Zapisy: Białystok, ul. Octowa 3 (naprzeciw Urzędu Celnego), I-piętro, pokój 26, 27. Bezpłatna infolinia 0800-14-66-14, ☎(085)742-19-20, ☎(087)621-34-71.

011947A

STUDIUM MARKETINGU I REKLAMY tel.(085)65-13-494 (do 15.07.2002,bez wpisowego)

001300C

STUDIUM Prawa i Administracji Celnej, uprawnienia szkoły publicznej- 4 semestry, dwa tytuły zawodowe, licencja państwowa agenta celnego, praktyki zawodowe, materiały do nauki gratis! Białystok, Młynowa 74, lokal 4, ☎(085)745-13-48, ☎0607-187-086.

011947B

ZAOCZNE Policealne Studium: finanse i rachunkowość; języki obce; obsługa rynku nieruchomości; usługi ubezpieczeniowe; animator kultury. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.

001550C

ZAOCZNE Policealne Studium: informatyka (różne specjalności); administracja i obsługa celna; organizacja reklamy; terapia zajęciowa; marketing i zarządzanie. Białystok, ul. Bema 105, ☎(085)744-08-34.

001550B

TURYSTYKA

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.

011743A

BELGIA- czwartek. ☎(0-85)676-36-27, ☎0-602-571-991.

010190A

BELGIA -niedziela, wtorek, środa. ☎(085)654-77-54, ☎0602-45-27-34, ☎0602-42-50-35.

010218A

BELGIA- środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. TV, klimatyzacja.

011666A

BELGIA poniedziałek. ☎(085)676-36-27, ☎0602-571-991.

011930B

BELGIA -sobota, niedziela, poniedziałek. ☎0504-495-923.

001496A

BELGIA- sobota. ☎(0-86)277-15-16, ☎0-600-121-861.

011018A

KURS prawa jazdy 16.07.02. godz. 17.00. Centrum, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.

012241A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.

007318A

KURSY: Kasjer walutowo-złotowy, waluta EURO, agent celny, komputerowy, Finanase i Rachunkowość, nowoczesna sekretarka. ZKiDE ul. Ryska 1 ☎743-24-77, 743-24-12.

000635B

LO dla Dorosłych, B. Monte Cassino 25. ☎(085)745-13-73, ☎742-03-04, ☎0504-211-182.

011957A

LO zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17. ☎(085)730-23-57.

010423B

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

003261A

BELGIA- wtorek. ☎(0-85)6-518-100.

011927B

BELGIA- wtorek. ☎(0-85)66-35-915.

011925B

BELGIA- wtorek. ☎0-607-98-68-30.

011926B

BELGIA, Holandia, Niemcy, piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

010623C

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.

009764C

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-192-452.

Pozostałe ogłoszenia drobne na str. 9-10.

REKLAMA RADIOWA od 6 złotych
RPM
Studio Białystok
(085) 662 70 47 www.rpm.pl
D115702gwbo

„CERAMIKA"

D129602gwbb
KLINKIER A-Z
SKŁAD: Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

OKNA PCV
Super Ceny
okna 1435x1465
625 zł

Okna drewniane
30% poniżej cen producentów

STOLARKA
Białystok
ul. Przędzalniana 29; tel. 743-83-06
WWW.CLASSIC-BIAL.COM.PL
stolarka@classic_bial.com.pl
136602gwbh

POKRYCIA DACHOWE
dachówki ceramiczne: Rupp, Wiekor, Röben
dachówki BRAAS
oryginalne szwedzkie blachy GASELL PROFIL
Super DACH
Białystok
ul. Hetmańska 38a
tel. (085) 65-10-968
66-49-212
www.superdach.com.pl
D160702gwbh

KOLPORTER SALONIKI PRASOWE Sp. z o.o.
www.kolporter-saloniki.pl
tel. 0 600 939 949
D1227002gwbo
Poszukujemy osób do prowadzenia na zasadach franchisingu
SALONIKÓW PRASOWYCH
m.in. w Białymstoku przy ulicy Pałacowej 4
Wszystkich chętnych zapraszamy na spotkanie informacyjne które odbędzie się w dniu 15 lipca 2002 r. o godz. 17.00 przy ul. Warszawskiej 9 w Białymstoku

Wyższa Szkoła Dziennikarska
im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie
kierunek: Politologia i nauki społeczne
specjalności:
• Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
• Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)
• Politologia
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Białystok, ul. Przytorowa 2a
Wydział zamiejscowy w organizacji, tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29
www.wsd.com.pl
Zamów bezpłatny informator!
N129502gwbh

CEMENT
luzem, w workach importowany - certyfikowany
bezpośrednio
z cementowni do odbiorcy transportem samochodowym
tel./fax
(0-85)722-84-56
N1141702gwbob

Gminna Spółdzielnia "SCh" w Nowogrodzie, Rynek 20
oferuje do sprzedaży:
- budynek biurowy w Nowogrodzie
- budynek sklepowy w Kuziach
- bazę magazynową w Zbójnej
Tel. (086) 217-55-29.
D187602glblb



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Zarząd Gminy Andrzejewo zapewni warunki prowadzenia praktyki lekarza rodzinnego na terenie gminy Andrzejewo, pow. Ostrów Mazowiecka. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr (0-86) 271-70-03.
D1194302gwbo

LEGAR odzież robocza
Informujemy szanownych Klientów o zmianie siedziby firmy LEGAR
Zapraszamy na
ul. Rzymowskiego 43/59A
telefony: 745-36-22, 745 36 44
D154002gwbh

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Łap ryby z głową

Tegoroczne lato obfituje z wiele zdarzeń tragicznych. Część z nich to następstwo braku wyobraźni lub brawury. Czy „kostucha" musi zbierać plon wśród uprawiających najzdrowszy z nałogów?

ANTONI REMIESZ

Termometr z większymi odchyleniami przez ponad dwa tygodnie czerwca pokazywał w cieniu 24-27 stopni w dzień. Wodę w jeziorze wczasowicze określi „podgrzewana".

Młódź wczasowa baraszkowała w brodziku od wschodu do zachodu słońca. Dorośli smażyli się na plaży. Inni chronili w cieniu sosen i świerków.

Męska część wczasowiczów uprawiała machanie wędkami, czyli sport wędkarski. Na temat połowów panowała na turnusie opinia, że wystarczy byle haczyk na leszczyniaku a kolacja z płotek zapewniona.

Profesor polonistyki mieszkający w domku numer 7, kiedyś ponoć złowił już tak wielkiego leszcza, że uchodził za fachowca w sporcie wędkarskim, czego potwierdzeniem była wędka z włókna szklanego.

Profesor wiedział oczywiście co to beztlenowce i jad kiełbasiany i że to paskudztwo groźniejsze od tyfusu czy ukąszenia kleszcza, ale widocznie nie przyszło mu do uczonej głowy, że martwe ryby ulegają – zwłaszcza w ciepłej wodzie – zatruciu beztlenowcami. Nie zdawał sobie sprawy, że pozostawienie martwej ryby w siatce przez kilka godzin w wodzie o temperaturze 23 st. stanowi wzorową hodowlę, słabo ruchomych laseczek zwanych Gama, wytwarzających w piorunującym tempie silną truciznę – jad kiełbasiany.

W sobotę raniutko profesor z firmową wędką i zapasem białych robaków wsiadł do łodzi i wyruszył pod wyspę na połów płoci. Wrócił do ośrodka około jedenastej, gdy słońce dopiekało nawet plażowiczom. Trofeum pozostawił w siatce ukrytej w trzcinach. Przy obiedzie uzgodnił z kucharką, że chce wydać wędkarskie miniprzyjęcie i prosi o usmażenie złowionych ryb. Po kolacji biesiadnicy zjedli po chrupiącej płoteczce, zaś profesor, a jako mistrz łowów, całą resztę.

Następnego ranka profesor czuł się fatalnie, zmęczony, osłabiony, miał bóle głowy i mdłości.

W tym czasie wszyscy uczestnicy rybiej biesiady narzekali na bóle brzucha i niczym nieuzasadnione objawy biegunki.

Ponieważ dolegliwości profesora przybrały ostrą formę, odtransportowano chorego do szpitala z podejrzeniami ukąszenia kleszcza. Po kilku godzinach reszta biesiadników trafiła do szpitala. Szczegółowy wywiad i badania laboratoryjne potwierdziły zatrucie jadem kiełbasianym pochodzącym z ryb, u profesora w bardzo ostrej formie.

Następnego dnia wieczorem profesor na zawsze opuścił grono miłośników wędki i ryby, żegnając się z życiem. Odszedł do Wiecznej Krainy Łowów w kwiecie wieku. Rokował sławę na skalę europejską.

Pozostali uczestnicy rybiej biesiady po długiej kuracji wyszli cało z fatalnego zatrucia.

Był to bardzo smutny turnus i bolesna nauka. Powyższa historia – niestety – oparta na prawdzie, przeto przekazuję ją z przekonaniem, że zrozumieją ci, którzy pozyskują rybie białko w upały.

Nie podaję miejsca zdarzenia ani też nazwisk, gdyż nie to jest istotne w nieszczęściu, które oby nigdy nie spotkało miłośników sportu wędkarskiego.

REKLAMA

MORENA
ARTYKUŁY WĘDKARSKIE
15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 9
email: morenahurt@poczta.onet.pl

Jaziu biegiem marsz

Ucieczka zahaczonego karpia to sztuka sama w sobie. Natura nie szczędziła rybom jednego – konieczności poruszania się do przodu, dzięki czemu podziwiać możemy wspaniały, pływacki kunszt tych wodnych zwierząt. W ubiegłym tygodniu obserwowałem zmagania się kilku wędkarzy z karpiami.

Czy zastanawiałeś się Szanowny Wędkarzu, kto szybciej może płynąć: nurek czy wspomniany zahaczony karp? Jaką szybkość osiąga zwinny węgorz?

REKLAMA

Zanęty
w najszerszym wyborze
w „Akwenie".
15–815 Białystok,
ul. Porzeczkowa 12A/1
(wejście od ul. Berlinga)
tel.6526053, kom. 600899311

Ze względu na fizyczne właściwości wody, której gęstość jest 800 razy większa od gęstości powietrza, możliwości bicia rekordów prędkości są w tym lepkim środowisku mocno ograniczone. Z tego też względu ryby, pomimo swych opływowych kształtów, nigdy nie są w stanie rozwinąć takiej szybkości, jak szybujące w powietrzu ptaki. Pomimo to z naszego, ludzkiego punktu widzenia ryby mogą osiągnąć zadziwiająco dużą prędkość.

Pstrągi osiągają szybkość do 35 km/godz., łososie 39 km/godz., delfiny zaś – nawet 46 km/godz. Przy karpiu płynącym z prędkością 22 km/godz. w wodzie stojącej, uciekający nurek w skafandrze porusza się jak osesek. Węgorz aczkolwiek bardzo zwinny, nie należy do najszybszych wśród ryb. Przodują pod tym względem merlin (przekracza szybkość dozwoloną w osiedlach), 80 km/godz., tuńczyk – 75 km/godz.

Pływanie jest sztuką. Stwierdzenie to odnosi się również do ryb, co nam, ludziom, wydawać się może trochę dziwne. Dopiero gdy sami zanurzymy się w wodzie, na własnej skórze przekonujemy się, jak trudno jest w gęstym, wodnym środowisku poruszać się szybko do przodu. Jasnym się wówczas staje fakt, że aerodynamiczny, stawiający minimalny opór kształt ciała ryb jest podstawą ich efektywnego poruszania się w wodzie.

Węgorz porusza się ruchami falistymi do przodu, lecz pod tym względem nie należy wśród ryb do najlepszych. Jeśli się bardzo postara, może osiągnąć maksymalną szybkość 12 km/godz.

Większa ryba uderzeniem ogona może odrzucić więcej wody i tym samym szybciej pokonywać odległości. Młody jaź o długości 9 cm uderzając ogonem dziesięć razy w ciągu jednej sekundy uzyskuje maksymalną prędkość 1,7 km/godz. Jednakże 26-centymetrowy jaź uderzając z analogiczną częstotliwością płynie już z szybkością zaprawionego piechura – 7 km/godz.

Wniosek: Dłuższe, a zatem większe ciało, może uderzeniami płetwy ogonowej odrzucić więcej wody i szybciej wysnuwać żyłkę. Wówczas i wędkarskie zwierzenia będą, a przynajmniej powinny być, o taaakiej zerwanej, bardziej barwne.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Samotna lat 64: Wdowa na rencie rodzinnej, bez nałogów, lubię śpiewać, tańczyć, czytać, nie lubię ludzi zarozumiałych, kochających tylko siebie. Cenię przede wszystkim uczciwość. Chciałabym znaleźć pana „na dobre i na złe", jestem niską blondynką. Wykluczam panów rozwiedzionych. (6238)

Samotny Jan: Jestem samotnym 22-letnim, wysokim, ciemnym blondynem z poczuciem humoru. Szczery, wrażliwy, sympatyczny, spod znaku Bliźniąt. Poznam panią o podobnych cechach, która lubi chodzić na dyskoteki i chce zawrzeć przyjaźń. Czekam na listy, mile widziana fotografia. Odpowiem na każdy list. (6239)

Kawaler: Katolik po studiach, pracujący w rodzinnej aptece, bez nałogów i zobowiązań zapozna pannę mgr farmacji, najchętniej z 1 spec., w wieku do 33 lat, katoliczkę, miłą, zgrabną, pragnącą połączyć życie zawodowe z rodzinnym, lubiącą morze oraz jazdę rowerem. Bardzo proszę o kontakt! (6240)

Wysoki, niebrzydki: Szanowna pani, jeśli jesteś zgrabną bardzo i niebrzydką, kulturalną, niewygaśniętą intymnie domatorką, nie masz zgubnych nałogów i masz nie więcej jak 60 lat to mogę od razu zabrać Cię na zawsze do siebie. Twój stan cywilny, jak i reszta spraw nie mają dla mnie znaczenia. Mam swoje wszystko, żyję samotnie, do życia jestem bardzo dobry, lubię zgodę, mieszkam w dobrym miejscu. Odpiszę na poważne listy. Dyskrecja 100%. (6241)

40-latka: Spod znaku Byka, 164 cm wzrostu. Jestem szczupłą blondynką, bez nałogów, finansowo niezależną. Lubię spacery, przyrodę, zwierzęta, muzykę. Jestem osobą zadbaną, pogodną, odpowiedzialną i szczerą. Mam za sobą nieudane małżeństwo – nie z mojej winy – samotnie wychowuję dwoje nastolatków (syn, córka). Mam średnie wykształcenie, jestem katoliczką. Szukam człowieka odpowiedzialnego, na którym można polegać. (6242)

Józef: Emeryt z Suchowoli, bez nałogów, wierzący, wzrost średni, rzemieślnik wielobranżowy, sprawny, posiada dwa domy w centrum miasta i na wsi, czeka na panią, która od jutra zamieszkałaby z nim, zajęła się domem i ogrodem, może być rolniczka z małą rentą, rencistka lub emerytka wierząca, bez nałogów, przyda się prawo jazdy. Jestem wierzącym katolikiem, ślub kościelny możliwy. Mimo że nie jestem biedny, to bez kobiety w domu bieda. (6243)

Krzysztof lat 36: Kawaler, wysoki, szczupły, zaradny, bez zobowiązań pozna panią do lat 34 z mieszkaniem, cel matrymonialny. Mile widziane zdjęcie do zwrotu. (6244)

Emerytka 60/164: Poznam wdowca w wieku 58-65 lat, w miarę szczupłego i wysokiego, o miłym i pogodnym wyglądzie. Pan powinien mieć wysoką kulturę osobistą, po prostu być człowiekiem szlachetnym. Jestem wdową zagubioną w problemach życia, z mieszkaniem. Tak wielu ludzi obok nas a pustka coraz większa. Ponieważ życie ma sens tylko we dwoje. Napisz może uda się nam ten sens jeszcze odnaleźć. Czekam na odpowiedź poważną i zdecydowaną. (6245)

Samotny: Blisko Warszawy, 45 lat z dużym poczuciem humoru, bez nałogów i zobowiązań, własne M-5 i dom oraz firma, pozna panią w wieku 28-40 lat, zgrabną, szczupłą, najchętniej długowłosą. Wyznanie bez znaczenia. Do koperty włóż foto. Napisz szybko, odpowiem na listy z adresem. (6246)

Biznesmen 45/171: Wdowiec pozna samotną, szczupłą panią do lat 40. Może być z dzieckiem. Możliwość wspólnego wyjazdu do USA. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. (6247)

Bez zobowiązań: Mam 37 lat, 175 cm wzrostu i 70 kg wagi. Bez nałogów, katolik. Poszukuję partnerki na dalsze życie. Warunki: bez zobowiązań i nałogów, katoliczka, wiek 25-40 lat, usposobienie łagodne, pogodne, trochę temperamentu też nie zaszkodzi, poczucie humoru. Lubię luźne rozmowy przy muzyce lub refleksyjne zależne od nastroju i sytuacji. Korespondencja głównie północne terytorium województwa podlaskiego, północno-wschodnia Polska. Czekam na listy, w których prócz adresu będzie numer telefonu (w miarę możliwości i raczej stacjonarny) z załączoną fotografią (ew. do zwrotu). Ta, którą wybiorę może oczekiwać ode mnie podobnego listu. (6248)

Pani Rak lat 65: Jestem samotna i pragnę poznać pana samotnego, bez zgubnych nałogów, uczciwego, nieszukającego przygód, ani materialisty lecz szczerego przyjaciela na dobre i złe chwile. (6249)

Nieznajoma lat 32: Różne są sposoby nawiązywania znajomości, czasem decyduje przypadek, czasem przeznaczenie. Na list od sympatycznego odpowiedzialnego kawalera, z wyższym wykształceniem, czeka długowłosa szatynka, panna po studiach. Mieszkam i pracuję w Białymstoku. Wyznaję katolicyzm. Nie palę. Poznajmy się! (6250)

Daniel: Jestem miłym, szczupłym 23-latkiem o zielonych oczach i 179 cm wzrostu, ze średnim wykształceniem. Lubię romantyczne spacery przy blasku księżyca, interesujące filmy, książki oraz dobrą muzykę. Pragnę poznać panią w wieku 18-26 lat o podobnych zainteresowaniach lub nieco odmiennych. Być może to właśnie Ty jesteś tą jedyną, na która czekam z utęsknieniem. (6251)

Niezapominajka: Nie szukam przelotnych znajomości lecz serdecznego przyjaciela na dłużej. Jestem szczupłą, atrakcyjną blondynką o wszechstronnych zainteresowaniach. Pracuję. Lubię przyrodę i muzykę, cenię przyjaźń i uczciwość. Poznam wysokiego, zaradnego pana w wieku 45-50 lat, który mieszka w Białymstoku i ma samochód. (6252)

Samotny rolnik lat 30: Jestem spokojnym, trochę nieśmiałym kawalerem, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam własne niewielkie gospodarstwo rolne. Pragnę poznać spokojną, szczupłą dziewczynę, katoliczkę, bez nałogów, która mieszka na wsi oraz nie szuka przygód lecz trwałego związku opartego na wzajemnym zaufaniu. (6253)

Sławek lat 32: Poznam skromną, nieśmiałą dziewczynę, która rzuci promyk słońca na moje szare życie. Jestem samotnym, niezależnym finansowo kawalerem o romantycznej duszy z III grupą inwalidzką, Odpowiem na każdy list. (6254)

Samotny: Jestem wysokim i dobrze zbudowanym 16-latkiem, który poszukuje miłości swojego życia. Czekam na listy od dziewczyn w wieku 16 lat lub więcej, najlepiej z okolic Brańska, które wiedzą czego pragną w życiu i co jest najważniejsze w tym zmaterializowanym świecie. Foto mile widziane. (6255)

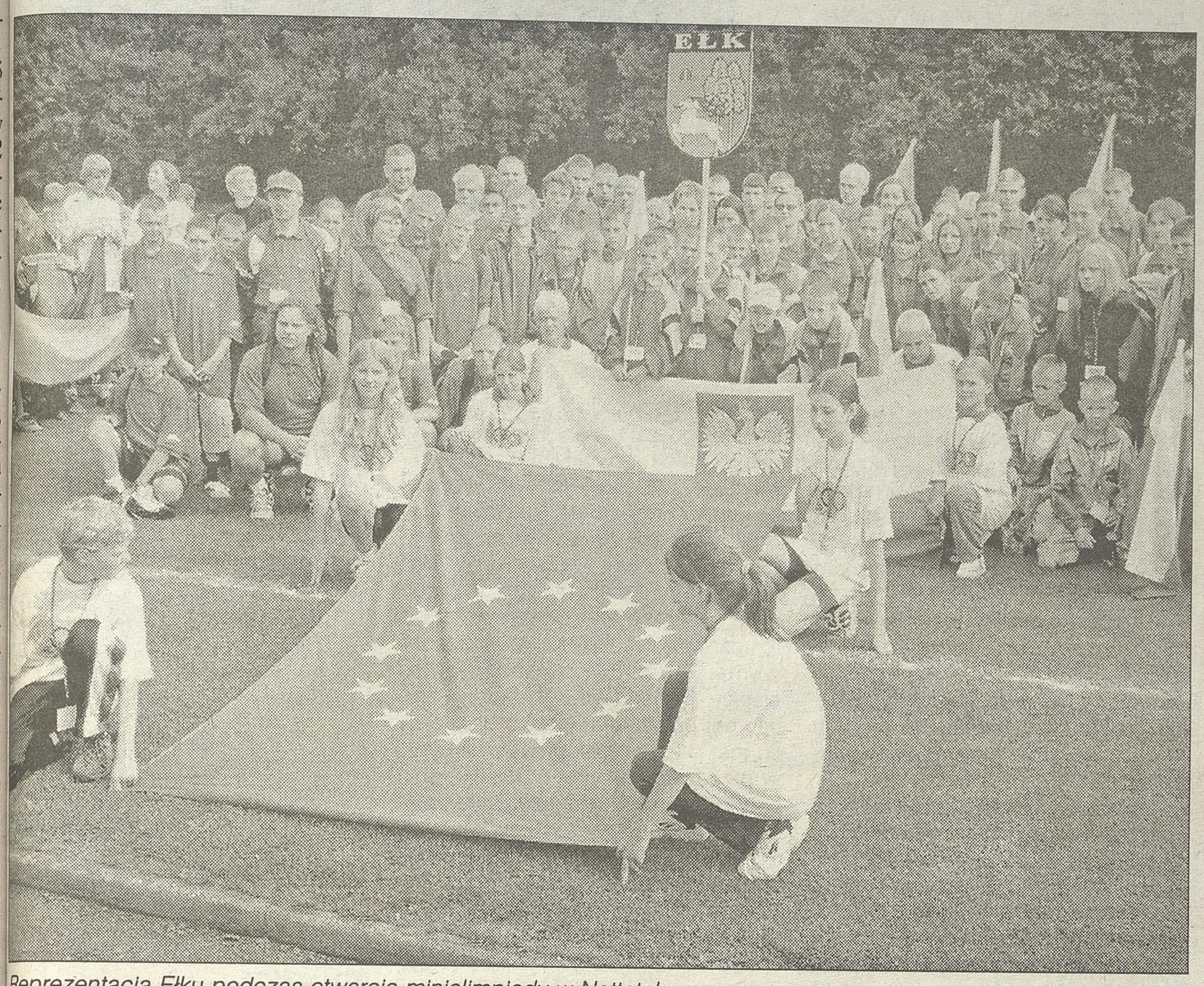
Kawaler: Sens życia to miłość dwojga bliskich sobie ludzi. Jeżeli chcesz kochać i być kochaną, jesteś wolną, wysoką, bez nałogów i zobowiązań, o ustabilizowanej pozycji życiowej, kulturalną w odpowiednim wieku napisz do 25-latka, wysokiego kawalera o sportowej sylwetce, zielonych oczach i włosach ciemnoblond. (6256)

paw

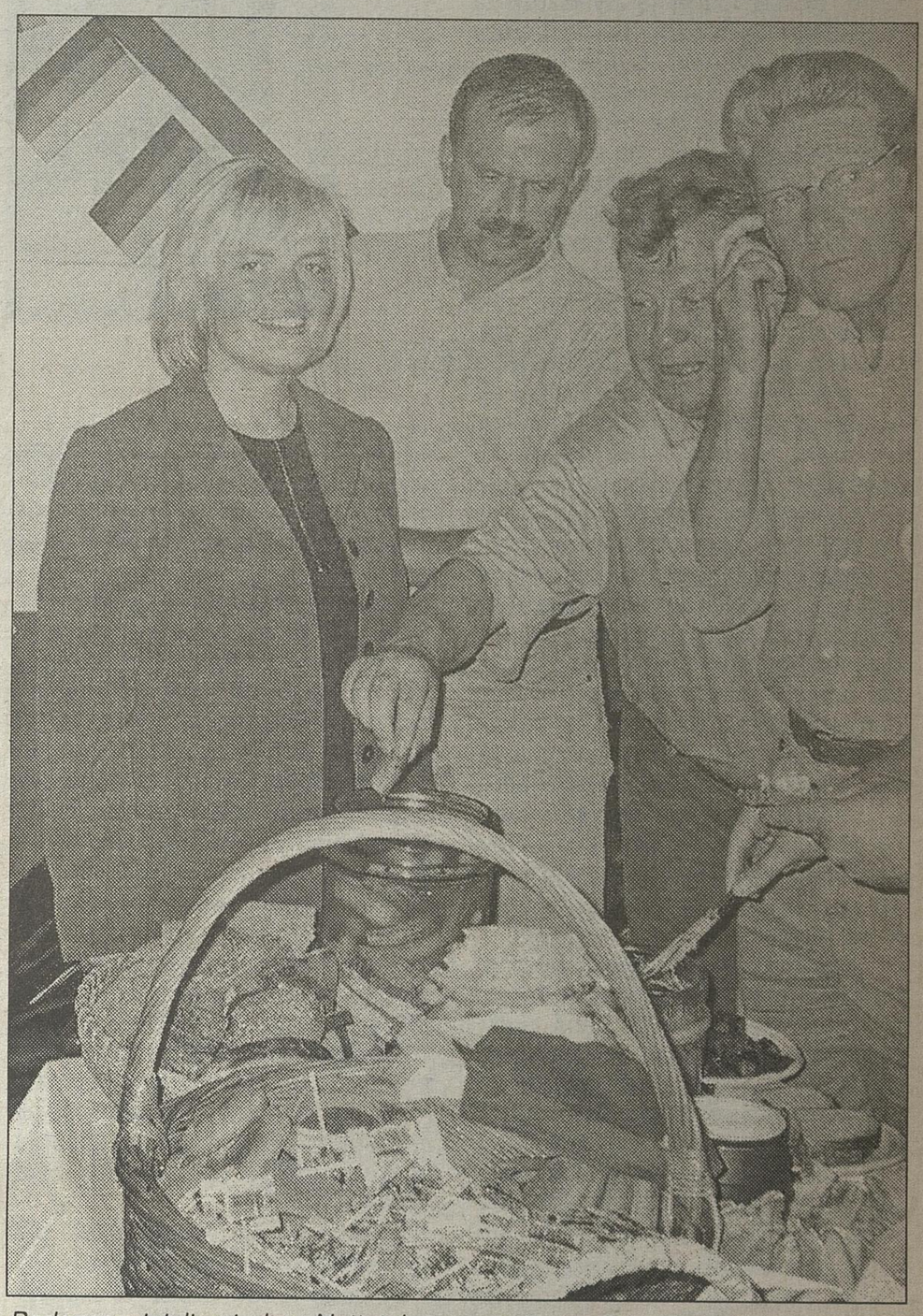
MONITOR EŁCKI

Nr 104

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Reprezentacja Ełku podczas otwarcia miniolimpiady w Nettetal



Podczas miniolimpiady w Nettetal zaprezentowano również kuchnię polską, serwując m.in. kiszone ogórki i smalec

Ełcka reprezentacja powróciła z zawodów sportowych rozgrywanych w Nettetal

Integracja narodów

Bardzo wysokie miejsca zajęli uczniowie ełckich szkół podstawowych i gimnazjów podczas miniolimpiady w Niemczech. W zawodach brały udział drużyny z wszystkich miast partnerskich Nettetal. Zabrakło jedynie Francji, która w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd.

Ponad 90-osobowa delegacja wyjechała z Ełku w środę, 3 lipca. Dwoma autokarami podróżowało blisko 80 uczniów, opiekunowie i przedstawiciele Urzędu Miejskiego.

– Podróż przebiegała bardzo spokojnie i na miejsce dojechaliśmy w czwartek wieczorem – opowiada Marek Chojnowski, naczelnik Wydziału Planowania i Rozwoju Miasta UM w Ełku. – Ponieważ pojawiliśmy się dzień przed terminem zawodów, dzieci miały okazję zwiedzić Nettetal, były na basenie, itp. Wszyscy zawodnicy nocowali w halach sportowych. Nie było podziału na państwa. Rozdzielono jedynie dziewczynki i chłopców.

Przeciwnikami ełczan miały być reprezentacje m.in. niemieckiego Rochlitz, angielskiego Fenland oraz francuskiego Caudebec-eu-Caux. Ostatnia drużyna odwołała jednak swój przyjazd.

Kiedy w sobotę i niedzielę rozegrano miniolimpiadę, okazało się, że ełczanie wypadli nadzwyczaj dobrze. W piłce ręcznej dziewcząt nasza reprezentacja zajęła najwyższą lokatę. Trochę gorzej wypadli chłopcy, którzy w tej samej kategorii uplasowali się na II miejscu. Zaskoczeniem dla wszystkich uczestników okazały się natomiast zawody w tenisie stołowym – Ełk zdobył bowiem wszystkie miejsca na podium. Gorzej wypadliśmy za to podczas rozgrywek w piłkę nożną chłopców starszych i młodszych. W obydwu kategoriach zeszliśmy z boiska jako trzeci. Liderem okazaliśmy się za to w piłce siatkowej plażowej zdobywając I i II miejsce na podium.

– Całość tej imprezy miała charakter zabawy oraz zintegrowania narodów – mówi M. Chojnowski. – Dzieci nawiązały przyjaźnie i wymieniły się adresami. Bardzo cieszy nas fakt, że współpraca z Nattetal nie kończy się jedynie na szczeblu samorządowym i mogą na niej skorzystać również mieszkańcy Ełku.

fot. Archiwum UM w Ełku



Drużyna z Ełku podczas rozgrywek halowych piłki siatkowej

UWAGA!

Dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku informuje, że szkoła posiada jeszcze wolne miejsca w Liceum Ogólnokształcącym. Z tego względu nabór do klas pierwszych LO w Zespole Szkół Samorządowych został przedłużony do dnia 31.08.2002 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły, telefon (0...87) 610-41-68.

Serdecznie zapraszamy uczniów do podjęcia nauki w naszej szkole.

Zespół Szkół Samorządowych
ul. Suwalska 15
19-300 Ełk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ogłasza nabór na studia zaoczne na kierunkach:

- Administracja,
- Budownictwo,
- Politologia,
- Prawo,
- Wychowanie Techniczne

oraz zaoczne Magisterskie Studia Uzupełniające na kierunkach:

- Pedagogika,
- Administracja,
- Gospodarka Przestrzenna.

Zajęcia na wymienionych kierunkach będą odbywały się w Ełku.
Wszelkie informacje dotyczące naboru otrzymać można w Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku, ul. Kościuszki 23 oraz pod numerami telefonów: (0...87) 621-60-76, 621-03-08, 621-07-07.
Od roku 2003 każdy absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego otrzymuje certyfikat potwierdzający jakość kształcenia na najwyższym poziomie.
Certyfikat ten jest uznawany w 28 krajach Europy Zachodniej, a więc dyplom nie wymaga nostryfikacji.

UCHWAŁA NR 231/02 ZARZĄDU MIASTA EŁKU z dnia 4 lipca 2002 roku

w sprawie zmian ustalenia wysokości opłat za usługi cmentarne.

Na podstawie § 1, pkt. 2 uchwały Nr XXXIX/258/97 Rady Miasta Ełku z dnia 29 lipca 1997 roku w sprawie powierzenia uprawnień wynikających z ustawy z dnia 20 grudnia 1996 roku o gospodarce komunalnej, Zarząd Miasta Ełku uchwala co następuje:

§ 1.

W § 1 ust. 1 uchwały Nr 191/2001 Zarządu Miasta Ełku z dnia 24 maja 2001 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za usługi cmentarne w tabeli dodaje się pkt. 10a w brzmieniu;
„10a. Opłata za wystawienie ciała w domu pogrzebowym ul. M. Konopnickiej
- za dobę - 50,00 zł
- za godzinę - 2,10 zł"

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Administratorowi Cmentarzy Komunalnych w Ełku - Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych sp. z o.o. w Ełku.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ełku i Administracji Cmentarzy.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 4 lipca 2002 roku.

OD DESKI DO DESKI

Wakacyjna lektura... dla ambitnych



Lubię bardzo oficynę wydawniczą sygnującą swoje książki trzema literkami: W.A.B. Lubię ją zwłaszcza za odwagę w wydawaniu polskiej prozy i za konsekwencję. Lubię też czytać... kryminały i nie wstydzę się do tego przyznać (choć może powinnam się tym chełpić, bo moja znajoma z rozbrajającą szczerością przyznała niedawno, że jest zbyt głupia, aby kryminały czytać). Z ogromną radością więc, ale i pewnym niepokojem, sięgnęłam ostatnio po kryminał, jaki ukazał się nakładem W.A.B. Od razu powiem, że nie żałuję.

„Fałszywy trop" to pierwsza z serii powieści kryminalnych Henninga Mankella, jednego z najczęściej nagradzanych pisarzy szwedzkich, publikowanych od 1991 roku. Ich główną postacią jest charyzmatyczny komisarz Wallander, dzielnie zmagający się ze światem przestępczym. Choć Menkell pisze także powieści o tematyce społecznej oraz książki dla dzieci i młodzieży, jest również dramaturgiem i reżyserem, to jednak największą popularność przyniosły mu właśnie powieści kryminalne. W Szwecji stały się bestsellerami, osiągając łączny nakład 3 milionów egzemplarzy, przetłumaczono je na 25 języków, a wiele z nich doczekało się ekranizacji.

Mankell zaczyna „Fałszywy trop" prologiem, w którym trudno by doszukiwać się typowych cech kryminału. Intryguje jednak do tego stopnia, że nie ma mowy o odłożeniu książki na dłużej. Natychmiast chce się poznać ciąg dalszy.

Z wiadomych tylko dla siebie powodów Menkell nagle przenosi czytelnika o szesnaście lat do przodu i do zupenie innej części świata. Jak dotąd, pozornie, nic nie trzyma się kupy. Kolejne kartki przynoszą jeszcze większe zamieszanie. Na przykład nie wiadomo dlaczego na polu rzepaku bardzo młoda dziewczyna dokonuje samospalenia. Dla czytelnika jest to fałszywy trop, bo nietrudno się domyślić, że może tu chodzić o postać, którą już znamy z prologu, a której przecież nie zna Wallander. Jednak błyskawicznie wszystko wraca do normy. Normy kryminalnej. Jest przerażające morderstwo, jest policjant, który musi rozwiązać jego zagadkę i złapać mordercę.

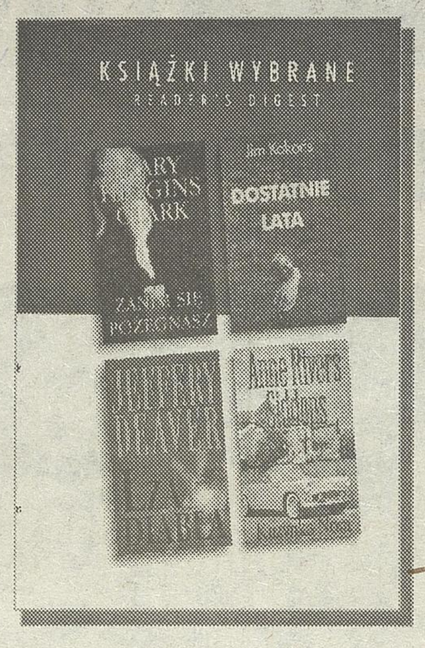
Szybko okazuje się, że jest to seryjny morderca, a poza tym ma dziwny zwyczaj – skalpuje swoje ofiary. Nic gorszego nie może spotkać komisarza Wallandera, zwłaszcza że zbliża się jego urlop, a lato jest niezwykle piękne. Rozpoczyna się wyścig z czasem, w którym stawką jest życie kolejnych, potencjalnych ofiar. Ścigającym zbrodniarza niezwykle trudno jest powiązać poszczególne morderstwa, trudno wyciągać wnioski, trudno znaleźć jakiś logiczny ciąg. Niemal do końca śledztwa, zataczającego coraz szersze kręgi Wallander idzie swoim fałszywym tropem. Choć przeczuwa tragiczne rozwiązanie, stara się odsunąć je jak najdalej od siebie. I jest to zrozumiałe. Zakończenie książki jest przerażające.

Lektura „Fałszywego tropu" jest naprawdę doskonała na wakacje. Mamy trochę więcej czasu na zastanowienie się nad światem, życiem, nad sobą. A do takich refleksji zmusza Mankell. Nie zdradzę zakończenia. Ale ostrzegam, żeby przygotować się na najgorsze.

(tm)

Henning Mankell, „Fałszywy trop", przeł. Halina Thylwe, W.A.B., Warszawa 2002, s. 463.

Emocje i namiętności



Zawsze, ilekroć sięgnę po kolejną pozycję z serii Książki Wybrane, zanurzam się w sferę problemów, obszarów i tematów angloamerykańskich, i jakoś nie przeszkadza mi ich „egzotyka", obca naszej patetycznej mentalności. Może dlatego, że my, Polacy, przesiąknęliśmy już tak bardzo modelem zachodniej kultury, iż nawet współczesne powieści nad Wisłą powstają w oparciu o tamtejsze wzorce (przykład – „babskie" pastisze, będące reperkusją sukcesu książek o niejakiej Bridget)...

Seria Wydawnictwa Reader`s Digest ukazuje się w Polsce co kwartał, już od trzech lat. Każdy z tomów tej, jedynej u nas kolekcji współczesnej literatury popularnej, zawiera po cztery tytuły, dzięki czemu w „rodzinnej" książce można znaleźć zarówno romans i przygodę, jak też kryminał i sensację. Wszystko w dobrym i wiernym przekładzie, chociaż nieco skrócone w stosunku do oryginału (część spośród tych powieści ukazuje się w pełnej wersji w innych renomowanych wydawnictwach w naszym kraju). Publikowane w Wielkiej Brytanii lub w USA zwykle trafiają na listy bestsellerów.

Właśnie ukazał się czternasty tom Książek Wybranych Wydawnictwa Reader`s Digest, jako propozycja na lato. (Nawiasem mówiąc, ten multimedialny edytor niedawno przygotował dla dzieci kolekcję kaset video z „Niezapomnianymi bajkami na dobranoc", a dla melomanów zestaw płyt CD „Fiesta!" z gorącymi rytmami Południa). Najnowsze propozycje warte są uwagi, podobnie jak wcześniej wydane w tym roku, a zamieszczone w, również nadesłanym, tomie XII („Zabójcza pamięć" Kena Folleta, „Kiedyś byliśmy dorośli" Anne Tyler, „Promień światła" Cynthii Thayer i „Po omacku" Lee Childa) oraz w tomie XIII („Na ratunek" Nicholasa Sparksa, „Julia i Romeo" Jeanne Ray, „Diamenty w buszu" Johna Nichola i „Pacjent" Michaela Palmera).

Pierwsza z powieści (publikowana w całości w ub. roku w wydawnictwie Prószyński i S-ka) to „Zanim się pożegnasz". Mary Higgins Clark opowiada o niezwykłych losach Nell MacDermott, która musi korzystać z pomocy osoby o zdolnościach spirytystycznych, żeby móc na nowo odbudować swój i męża wspaniały świat, który runął wskutek tragicznych okoliczności. „Dostatnie lata" to udany debiut Jima Kokorisa, absolwenta... kursu dla początkujących pisarzy. Bohaterem tej mądrej i zabawnej powieści nie tylko dla dzieci, jest 11-letni chłopiec, wplątany w przedziwne układy tylko dlatego, że wygrał na loterii 190 milionów dolarów.

„Łza diabła" Jeffery`ego Deavera trzyma czytelnika w napięciu, zanim emerytowany grafolog z FBI, Parker Kincaid, nie pomoże odnaleźć groźnego waszyngtońskiego mordercy i szantażysty. Natomiast w naprawdę świetnej powieści Anne Rivers Siddons pt. „Kuzynka Nora" chyba uda się czytelnikowi (czytelniczce) utożsamić zarówno z tytułową bohaterką jak i jej nieszczęśliwymi krewnymi, bo świat ludzkich namiętności nie ma granic...

(kon)

Mary Higgins Clark „Zanim się pożegnasz", Jim Kokoris „Dostatnie lata". Jeffery Deaver „Łza diabła", Anne Rivers Siddons „Kuzynka Nora", seria Książki Wybrane, Wydawnictwo Reader`s Digest Przegląd, Sp. z o.o., Warszawa 2002, s. 575.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. K. Krajewski, T. Łobuszewski, **Łopuszka, Młot, Huzar**, Volumen
2. M. Puzo, **Rodzina Borgiów**, Polskapresse
3. M. i T. Woźniakowie, **Ojca Grande przepisy na zdrowe życie**, Polskapresse
4. T. Piątek, **Heroina**, Czarne
5. **Dobra miłość. Co robić, by nasze dzieci miały udane życie**, Wojciech Eichelberger, Andrzej Samson w rozmowie z Anną Sosnowską, Dom Wydawniczy EGO
6. M. Vargas Llosa, **Święto kozła**, Rebisl
7. M. Cabot, **Pamiętnik księżniczki**, Amber
8. H. Kunzru, **Impresjonista**, Muza
9. N. Davis, R. Moorhouse, **Mikrokosmos**, Znak
10. L. Szigetli, **Drybling Hidegkutiego, czyli rozmowy z Hrabalem**, Świat Literacki

(o)



KRÓTKO

Adam Zagajewski wrócił na stałe do Polski

Po dwudziestu latach pobytu zagranicą do Polski wrócił na stałe Adam Zagajewski. Zamieszkał w Krakowie, który jest miastem jego studiów. Pytany o plany na przyszłość Zagajewski odpowiedział: „Nie mam żadnych planów. Chcę tu mieszkać i pisać". Pobyt w Polsce Zagajewski rozpoczyna jednak od mocnego akcentu. Jest pomysłodawcą i organizatorem spotkania amerykańskich i polskich poetów.

Seminarium poetyckie „Amerykanie w Krakowie"

Sześcioro amerykańskich poetów przyjedzie do Krakowa, by uczestniczyć w seminarium poświęconym poezji. Będą dyskutować m.in. o twórczości Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta. Seminarium odbędzie się między 17 a 24 lipca. Do Krakowa przyjadą: Brenda Hillman, Jane Hirshfield, Rosanna Warren, Robert Hass, Edward Hirsch i C.K. Williams. „Poznamy sześć różnych osobowości poetyckich" – mówi Adam Zagajewski. „Chcemy, aby to spotkanie było dialogiem między dwoma *bytami platońskimi* – poezją polską i amerykańską" – wyjaśnia poeta.

Powstanie „Kanon książek dla dzieci i młodzieży"

Przedstawiciele kilkunastu wydawnictw podpisali umowę dotyczącą współpracy przy stworzeniu serii wydawniczej „Kanon książek dla dzieci i młodzieży". Inicjatywa znalazła uznanie wydawców, którzy w powstaniu takiej serii widzą szansę promocji książki dla dzieci. Intencją organizatorów przedsięwzięcia jest propagowanie czytelnictwa wśród młodszych czytelników oraz pomoc rodzicom i bibliotekarzom przez wskazanie najwartościowszych tytułów literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Pełna wersja „Dziennika z łódzkiego getta"

Po ponad 40 latach od pierwszego, niepełnego wydania, nakładem wydawnictwa Bellona ukazała się pełna wersja niezwykłego świadectwa codzienności w łódzkim getcie – „Dziennik z łódzkiego getta" Jakuba Poznańskiego.

(opr. tm)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Paweł Szwedowski, „StarOffice Draw – tworzenie grafiki wektorowej", Mikom, Warszawa 2022, stron 212

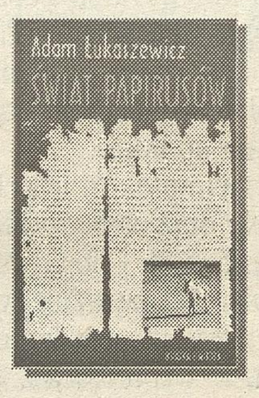
Od pewnego czasu znacznie wzrasta zainteresowanie darmowym oprogramowaniem. Wśród różnego typu programów na czoło wysuwa się pakiet StarOffice, który pozwala nie tylko na tworzenie dokumentów, ale także grafiki. To właśnie tego modułu dotyczy książka Pawła Szwedowskiego. Co ważne, jest to jedna z niewielu dostępnych na rynku książek dotyczących programu StarOffice Draw.

Autor na początku swej książki wprowadza czytelnika w zasady obsługi programu. Potem, na prostych przykładach, prowadząc ruch za ruchem uczy jak tworzyć trójwymiarowe bryły, które można obracać w dowolną stronę i pokrywać różnymi wypełnieniami. Poza tym czytelnik przejdzie kurs rysowania figur płaskich o złożonych kształtach, nauczy się pisać tekst wzdłuż krzywych oraz tworzyć złożone, kolorowe rysunki w dwu i trzech wymiarach.

Cennym uzupełnieniem treści książki są rysunki dokładnie prezentujące poszczególne czynności. Nie brakuje też krótkich, ale cennych rad. Po książkę mogą z powodzeniem sięgnąć początkujący graficy, jak i osoby z pewnym obeznaniem w programie StarOffice Draw.

Adam Łukaszewicz, Świat papirusów, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 390

Znany papirolog, archeolog śródziemnomorski i propagator wiedzy o antyku pokusił się o książkę dla wszystkich. „Świat papirusów" napisany jest żywym i barwnym językiem, nie mającym nic wspólnego z hermetycznym żargonem naukowym. Czytelnik może się zapoznać z tajnikami produkcji papirusu, techniki pisarskiej na tym materiale, historią odkryć najbardziej znanych zwojów i postaciami wybitnych uczonych. Dodatkowo może zapoznać się z treścią ponad stu tekstów papirusowych w tłumaczeniu autora, w większości po raz pierwszy publikowanych w języku polskim. Są one opatrzone komentarzem historycznym i naukowym, a dotyczą administracji i życia codziennego Egiptu, głównie w okresie hellenistycznym. Książkę uzupełniają szczegółowe informacje o strukturze administracyjnej Egiptu w różnych epokach historycznych, o stosowanym tam miarach i wagach oraz objaśnienia bibliograficzne o wydaniach tekstów papirusowych i najważniejszych publikacjach papirologicznych. Zdaniem Adama Łukaszewicza „papirusy to zwierciadło, w którym lepiej niż w innych lustrach widać oblicze człowieka z odległej przeszłości".



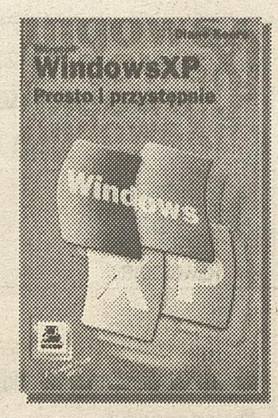
(ajs)



Anna Maria Sigmund, Kobiety nazistów, Dom Wydawniczy „Bellona", Warszawa 2002, s. 222

Niewiele małżonek i kochanek nazistowskim bonzów odpowiadało wzniosłemu wyobrażeniu o „aryjskiej kobiecie" lansowanemu przez hitlerowskie media, jednakże skuteczna cenzura Goebbelsa uniemożliwiała wgląd w prywatną sferę życia władców. Wśród społeczeństwa krążyły na ten temat jedynie mgliste pogłoski, których rozpowszechnianie zagrożone było karą śmierci. Natychmiast po zakończeniu II wojny światowej prasa łakomie rzuciła się do opisywania tajemnic alkowy faszystowskich przywódców, pojawiły się też reportaże o tych z kobiet, którymi zainteresował się wymiar sprawiedliwości. Wiele jednak ówczesnych sensacyjnych odkryć oraz zaprzeczeń oskarżonych legło w wyniku późniejszych badań w gruzach. Dopiero dystans czasowy wobec tych wydarzeń oraz otwarcie tajnych archiwów umożliwiły odtworzenie biografii kilku kobiet, które ongiś w narodowosocjalistycznym społeczeństwie odegrały znaczącą rolę. O ich losach opowiada ta książka w sposób rzetelny i wyważony.

(ajs)



Diane Koers, „Windows XP prosto i przystępnie", Mikom Warszawa 2002, 384 strony

Najnowszy program operacyjny Windows XP gości na coraz większej liczbie komputerów. Dlatego cieszy fakt, że ukazała się polskojęzyczna książka prezentująca zasady pracy z tym programem.

Główną zaletą książki jest to, że prezentowane możliwości systemu poparte są konkretnym wyglądem ekranu. Odnośniki z każdego obrazka dokładnie opisują co i jak należy zrobić, aby osiągnąć zamierzony efekt. Książka podzielona jest na kilka części. Po lekturze każdej z nich można sprawdzić nabytą wiedzę, dzięki specjalnemu zestawowi pytań.

Lektura jest dobrym dodatkiem dla każdego nowego użytkownika programu Windows XP. Bez względu na poziom wiedzy z informatyki, każdy znajdzie tu coś dla siebie.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PRODUCENTKA INSULINY / NP. PLASTYK
DAWNA MASZYNA WOJENNA
GŁOS CHŁOPIĘCY / SPOSÓB BYCIA
DYLETANT / MINOROWA LUB MAJOROWA
WIEJE NAD JEZIOREM GARDA
MOŻE BYĆ PRAWNY / ZASTĘPUJE GUZIK
NADAWCA
LOCH WIĘZIENNY
AWARIA UKŁADU KRĄŻENIA / CZARNA
JON O ŁADUNKU UJEMNYM
GRA LISTONOSZA W „ZŁOTOPOLSKICH"
RDZENNY FILIPIŃCZYK / MIASTO NA SYCYLII
DOM GÓRALI KAUKASKICH
OBOWIĄZKI DYDAKTYKA / WIELORYB
KUTA NA CZTERY NOGI
WULKAN NA SYCYLII / PAS PŁÓTNA NA ŻAGLU
KOBRA
ZGRANA DZIEWIĄTKA
SOJUSZNICZKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – maksymę Mikołaja Reja

UCIECZKA Z WOJSKA / RODZAJ CIASTKA
ZBROJA Z METALOWYCH ŁUSEK / WIRUS
MIASTO WE FRANCJI, NAD KANAŁEM LA MANCHE / KOCHANKA KRÓLA ALBO MAGNATA
NAKRAPIANY FACET / RODZAJ WYBRZEŻA
OGŁASZANIE UTWORÓW BEZ PODPISU
PTAK MORSKI
ŚWIĘTUJE 2 CZERWCA (SYMBOL FRANCJI)
ŻARZĄCE SIĘ WĘGLE / KARNACJA
PŁASZCZ BEDUINA
NARZUTKA FUTRZANA
ROŚLINA ZIELNA / BOGINI NIEZGODY
KOŃ WYŚCIGOWY / SZUWAR
TERMIN MUZYCZNY / SMAR OCHRONNY
ZAŁOŻYŁ PIERWSZY KRAJ SŁOWIAŃSKI
RZEKA W ROSJI / UJUNG PANDANG
IMIĘ KURKA
POTRAWA Z SUROWEGO MIĘSA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

2. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – sentencję Biernata z Lublina

KOSZYK NA TRUSKAWKI / CZYRAK
DIESEL
REŻYSER FILMU „SIEDMIU SAMURAJÓW" / HINDUISTYCZNY DEMON (NICZYM GOŁA)
WYMIAR SZEŚCIENNY / ODGŁOS DOBIJANIA SIĘ DO DRZWI
ZWIĄZEK FOSFORU Z METALEM
ETNOGRAF ROSYJSKI (ANAGRAM: ELENI + ZIN)
CHARAKTERYSTYKA
WIATR ADRIATYCKI / SZTUCZKA POETYCKA
PIĘŚCIARSTWO
GATUNEK PALMY
ROŚLINNY MOTYW DEKORACYJNY
ZACZĄTEK BAŁWANA / SKOMPONOWAŁ „DAFNE"
URAZA / EUROPEJSKA ALBO WOLNOŚCI
SPRZĘT STRAŻACKI / PŁYN OWOCOWY
POMIESZCZENIE POD PARTEREM
DELIKATESOWA IKRA / WERNIKS CHIŃSKI
GROŹNA RYBA
OBSŁUGIWAŁ MIECHY PRZY ORGANACH

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aleksandra Fredry

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 28. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 28 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 26. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy:

Lilia IWANICKA z Moniek
Danuta IMAŃSKA z Białegostoku
Renata MINCZEWSKA z Białegostoku

Gratulujemy!

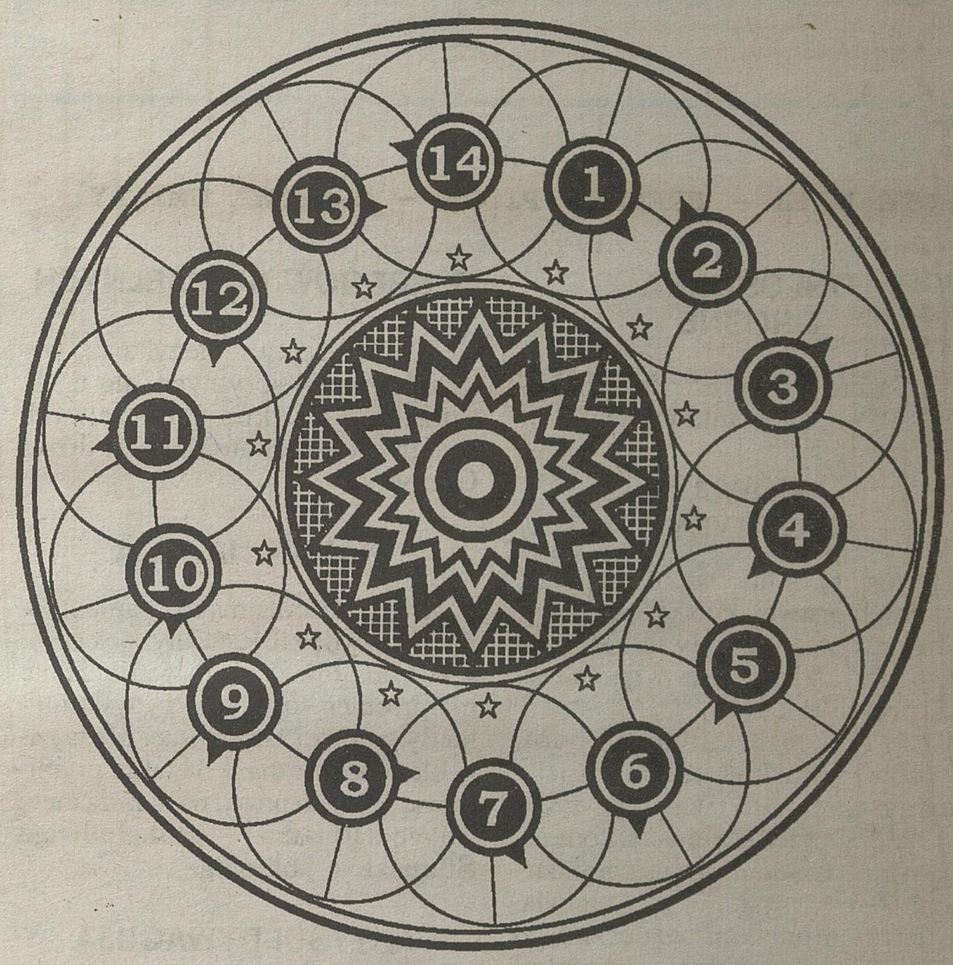
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. WIRÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką): 1) kawałeczek nieba lub ziemi, 2) cienka, sucha kiełbasa wieprzowa, 3) restauracja portowa, 4) tkanina na mundurki szkolne, 5) usuwanie z instytucji niepożądanych osób, 6) przenika przestraszonego, 7) pies przynoszący myśliwemu ubitą lub postrzeloną zwierzynę, 8) manewr szachowy, 9) niedołęga, 10) daszek nad wystawą sklepową, 11) naczynie drewniane używane na wsi, 12) rachunek z VAT-em, 13) długa, słodka bułka drożdżowa, 14) kłopot.



5. WIROKRZYŻÓWKA

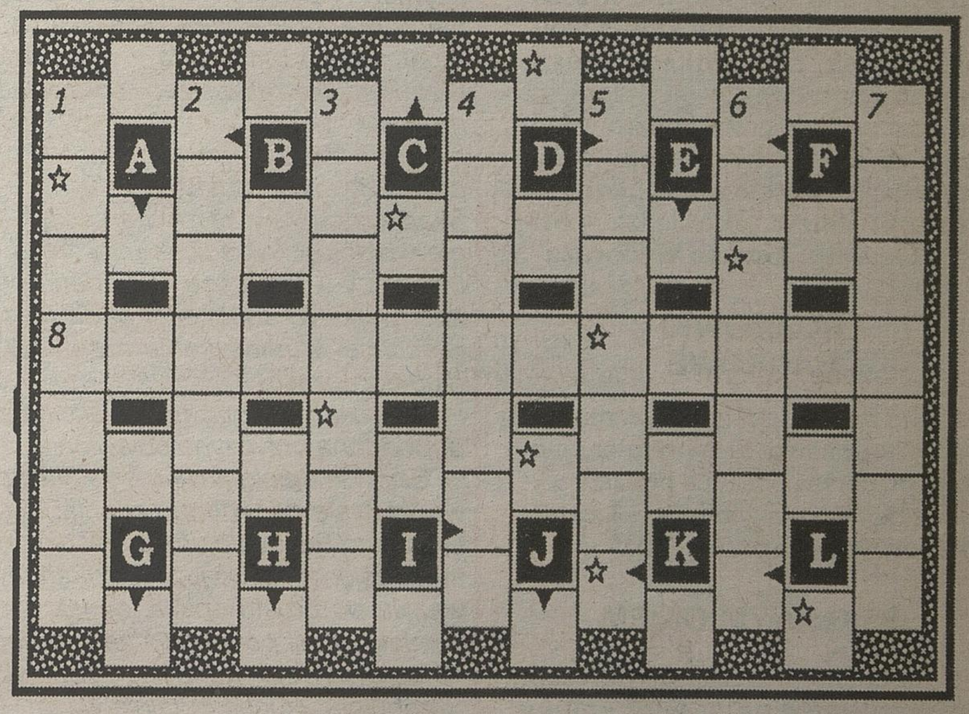
Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką): A) zrządzenie losu lub Boga, B) zatyczka beczki, C) założyciel amerykańskiego instytutu badania opinii społecznej, D) gatunek z[illegible]ca, E) amator libacji, F) ciasto pieczone na rożnie, G) grubas, H) polski herb szlachecki, I) półprodukt do wyrobu wina, J) człowiek z kamienia, K) tradycyjny strój japoński, L) świeża wiadomość.

PIONOWO: 1) laska dla starca lub przęsło dla mostu, 2) budynek z klepiskiem, 3) krewniak sowy, 4) pisarka włoska, autorka „Kobiety", 5) wąska serwetka na stół, 6) „V" na rękawie munduru wojskowego, 7) kałasznikow.

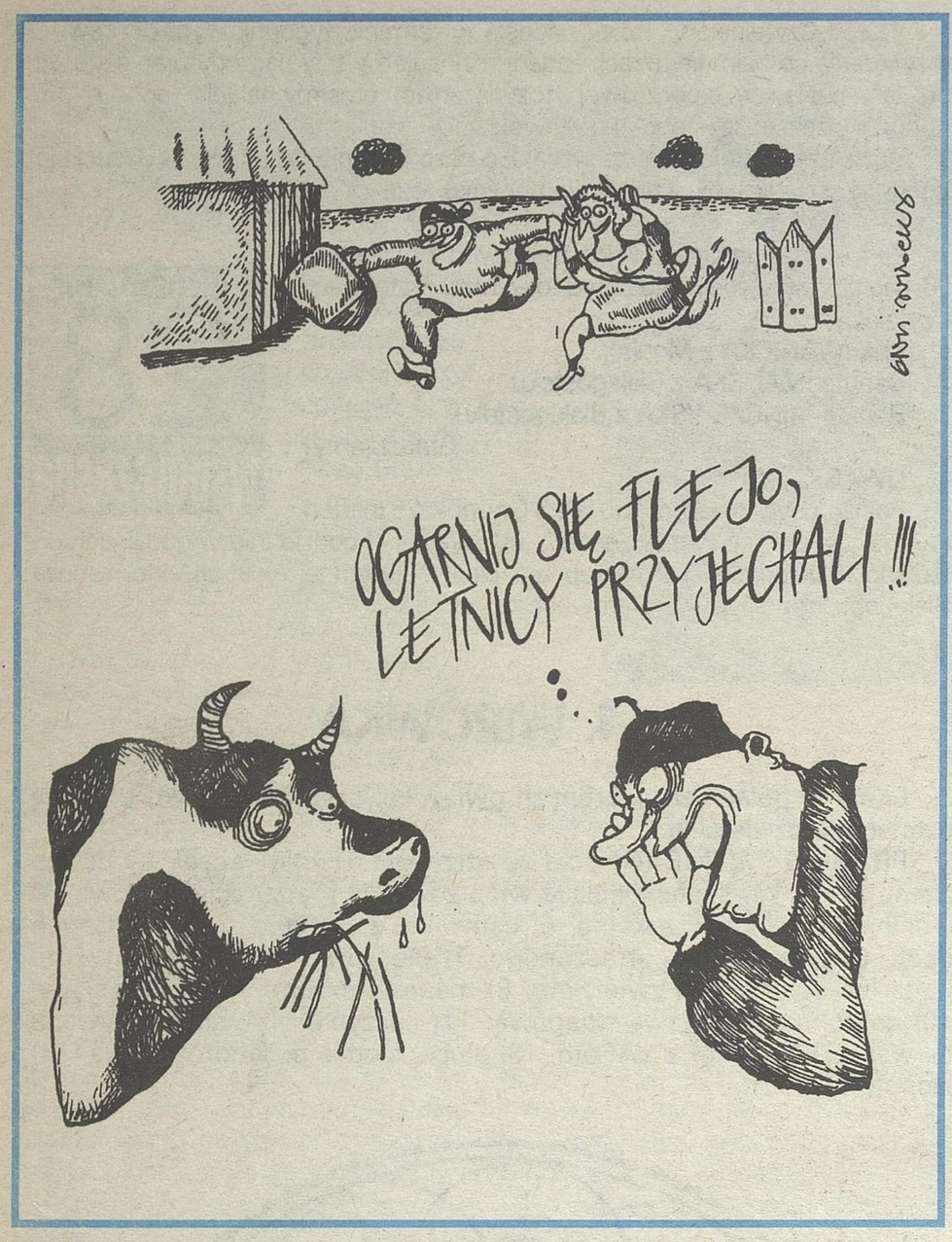
POZIOMO: 8) rodzaj szkoły wojskowej.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 26.

1. Im dalej w czas, tym droższe zaloty. 2. Piekło na człowieka w jego sercu czeka. 3. Letnik, insekt, stanik, stynka, szatyn, czysta, wczasy. 4. Niezapominajki. 5. Pionowo: boisko, orszak, balata, awatar, Samara.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kupię zabytek – W poszukiwaniu przodków?!

MÓWIĄ POLITYCY

Niestety, mimo wielu osiągnięć przedsiębiorstwu „Polska" nie mógłbym przyznać nagrody w kategorii Eksporter – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

(...) Nie mam żadnego oporu, by uznać, że to, kim jestem dzisiaj – choć pewnie mam także parę zalet, nie należy przesadzać ze skromnością – zawdzięczam jednak Solidarności. Zmiana systemu mi pomogła. Jestem tym ludziom wdzięczny, co nie oznacza, że nie będę się z nimi spierał – **Marek Borowski, marszałek Sejmu.**

W GAZETACH PISZĄ

Najbardziej otwarte są w Polsce więzienia. Wiemy, który więzień zjadł wszystko na śniadanie, a jest to informacja, której rodzice nie mogą się doprosić o swoich dzieciach na koloniach. Z więzień urządzane są bezpośrednie transmisje telewizyjne, co jest nie do pomyślenia, kiedy telewizja chce wejść do normalnego biura zarządu czy upadającego zakładu pracy: tam wszystko jest strzeżone i nie ma mowy, aby ktoś ją wpuścił za próg. Dziennikarze muszą czekać (na szczęście niedługo), aż prezesa aresztują, bo dopiero w celi mają do niego łatwy dostęp i pełną informację. Dopiero wtedy można się do kogoś zbliżyć, jak usiądzie – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ROZMÓWKI BANKOWE

Nie zdziwię się, gdy rzecznik rządu, a może nawet sam premier ogłosi, że przegrana polskich piłkarzy wynika z błędnej polityki NBP – **Leszek Balcerowicz, prezes NBP.**

SZKLANYM OKIEM

Pretensje pod naszym adresem ma przede wszystkim świat kultury i ludzie o bardziej wyrobionych gustach. Dlatego pomysły, żeby robić telewizję z misją dla trzech procent widzów, są nieracjonalne. W imię jakich racji abonenci mieli utrzymywać coś takiego – **Robert Kwiatkowski, prezes TVP SA.**

jk

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Demokracja jest nie tylko dla wykształconych i sprytnych, ale także i przede wszystkim dla uczciwych i cnotliwych obywateli – **kard. Józef Glemp.**

NAUKA NAUCZA

Nie przeceniajmy roli Samoobrony. Naprawdę nie jesteśmy społeczeństwem idiotów. Ludzie wiedzą, że nie ma prostych rozwiązań i myślą niekiedy bardziej racjonalnie, niż ta cała klasa polityczna. I na takie prymitywne gesty po prostu na dłuższą metę się nie dają nabrać – **prof. Jadwiga Staniszkis, politolog.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Ani się spostrzegliśmy, jak precyzyjnie i konsekwentnie zamieniamy tragiczny bezsens niedawnego ustroju na szarość i marazm czasu obecnego – **Gustaw Holoubek, aktor teatralny i filmowy, reżyser, pedagog.**

CHORA SPRAWA

MAĆKI, ZYGMUNTY...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nu przeważnie, że niech tylko spójrzy, co ostatnio u nas sie wyczynia.

– **Tak? A co takiego?**

– Gazetów nie czyta, telewiźi nie oblonda, nie słucha radźia czy jake licho?

– **Słucham, czytam i oglądam. Jednak tyle różnych rzeczy się dzieje, że doprawdy trudno się domyślić, o co panu chodzi.**

– Ale tylko jedna rzecz, co rzeczewiscie może dziwić.

– **A jaka?**

– Nie uważa aby, że z pogodo cóś sie nie dobrego zaczeło wyczyniać?

– **Bo ja wiem... jeżeli chodzi panu o temperaturę...**

– Dla mnie sie rozchodzi o te huragany, jake tylko co ostatnio przeszli nad Białystoczyzno.

– **Aaaa...**

– Nu nareszcie chwycił. Nigdy dotond cóś takiego u nas być nie było.

– **A nieprawda. Prawie co roku zdarzają się i trąby powietrzne, i nawałnice...**

– Niech nie gada takich głupot. Jakeś małe trombki rzeczewiscie czasem przechodzili, sam pamientam jedno na Dojlidach... znaczy chiba na tej szosie musi co Baranowickej. Dachi w paruch domach byli wiatrem pozrywane, pare drzewa też tak samo wywróciło i to wszystko. Ale żep aż taka klenska...

– **Zawsze kiedyś jest ten pierwszy raz.**

– Ot wymyslił. Może powie, że i potop u nas bendzie bo Białka wystompi z koryta?

– **Tak zupełnie nie da się tego wykluczyć.**

– Terez to on take finfe już zasunoł, że aż zymby bolo słuchać. Żep sprawa nie była aż taka poważna, to by ja się ź jego pośmiał, ale nie do smiechu dla mnie, co jest sprawo całkowicie oczewisto. Pogodowy kalepitus najwyrazniej sie szykuje.

– **No nie no...**

– Sobie mysli, że to nie możliwe? Jeśli skoro tak, to powiem dla jego, że bardzo sie myli. Od pewnego czasu, nu i wcale nie od dawna jakeś anomali pogodowe wystempujo. Wiosny prawie wogle nie ma, zimka najprzeważniej krótka i zaodraz po jej lato. Nic drugiego, tylko w kalendarzu cóś się już na dobre przestawiło.

– **I pan sądzi, że ma to coś wspólnego z kataklizmami, jakie wytępują od czasu do czasu?**

– Nu tak sondze i przypadkiem chiba sie nie myle. Klimat z roku na rok robi u nas sie parszywszy...

– **Słucham?**

– Nie wie, co to jest parszywość? Nu to powie, że on u nas tu dziczeje i sie taki robi, jakiego nigdy dotond nie było. Corez bardziej wchodzim w tropikalność...

– **Przepraszam, w co?**

– Możno tak powiedzieć, że w nachalność klimatyczno. Pory roku sie przemieszywujo, corez mniejsza miendzy imi jest różnica, nu a za tym ido te straszliwe burzy... nie chce krakać, ale jest możliwość, że nie długo i my też tak samo bendziem nasze wiatry po imieniu nazywać. W Ameryce i tam dześ poniekond jeszcze indziej, oni noszo babske imia, u nas może menske trzeba dla ich bendzie dawać, żep czymśćkolwiek sie różnili. Nu i bendziem mieli Maćka, albo dzie jakiego, tfu, Zegmunta. Co jak który dześ przypadkiem przejdzie, to i kamień na kamieniu nie zostanie na podlaskiej naszej tu równinie.

– **Niech pan wyplunie te słowa.**

– Pluł nie pluł żadna różnica. Zamiast plucia czy nie plucia trzeba ludzi dobrze przygotować na take cóś. Najprzód trzeba dla ich wytłomaczyć, że konieczność ważna sie ubespieczania od kateklizmów. Tego kto nie robi, nu to potem stoi jak niektóre te biedaki w telewiźi i wyłoncznie płacz dla jego pozostaje bo wiencej nic. Ale jest i druga bardzo ważna sprawa. Trzeba budownistwo inne u nas robić jak dotychczas.

– **Co pan ma na myśli?**

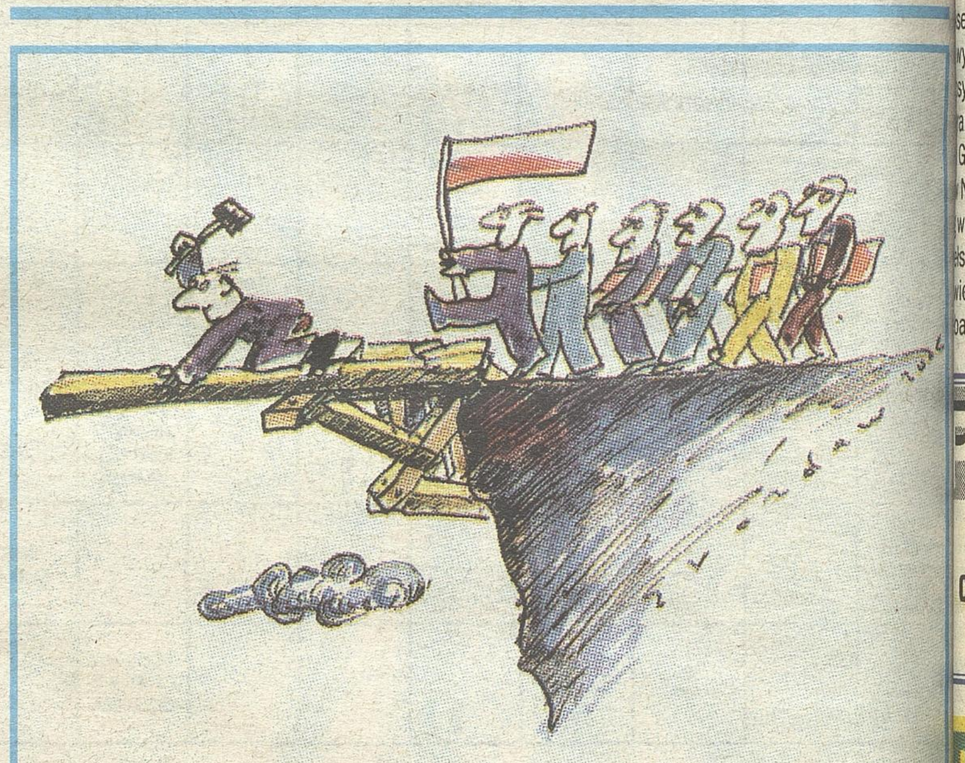
– To, że nasze tredycyjne corez mniej tu dla nas już pasuje. Cienżke cegły czy tam jakeś druge bloczki betonowe to dla huraganu małe piwo. Take cóś jak dmuchnie, wtenczas wszystko bendzie lecieć, nu a gruzy bardzo niebeśpieczne so dla ludzi i mogo zabijać.

– **No nie no, niech pan nie straszy!**

– On woli głowe w piasek chować jak chudy struś? Jeśli skoro tak, to sobie chowa, tylko luckich niech dla ludzi nie bajtluje. Z dykty domy trzeba terez robić, z tektury. Mrozów prawie wogle już nie bendzie, nu to na co robić odmrozowe bunkry?

– **Panie Czesiu, powiem krótko: chodźmy może lepiej na te nasze polskie...**

– Dobra, idziem. Tylko biezalkoholowne oczewiscie



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Legalne usuwanie węża

Szymon P. znalazł w mieszkaniu węża. Normalnie pełzał za wersalką. Mieszkanie Szymon wynajął, bo go była żona z własnego wyrzuciła. A za wersalkę zajrzał, żeby sprawdzić, czy nie wynajął mieszkania z karaluchami. Karaluchów nie było. Był około metrowy gad... Nie wiadomo – jadowity czy tylko dusiciel?

Skąd wziął się wąż za wersalką? – do tej pory nie wiadomo. Właściciel mieszania, od lat przebywający w Ameryce, w żaden sposób nie potrafił wyjaśnić obecności gada. Tym bardziej że właściciel w mieszkaniu nie był już od bardzo długiego czasu.

Po konsultacji ze znajomymi, jako najbardziej prawdopodobną przyczynę pojawienia się węża, przyjął Szymon opinię znajomego Staśka, która sprowadzała się do jednego zdania: Ruscy porzucili. Dlaczego Ruscy i dlaczego w tym mieszkaniu? – tego racjonalnie nikt już nie potrafił wyjaśnić. Przeważyła po prostu opinia, że jak coś jest niezrozumiałe, musi pochodzić ze Wschodu.

W każdym razie wąż był i trzeba było go usunąć. Spróbujcie usunąć legalnie węża!

Szymon rozpoczął poszukiwania chętnych do zajęcia się wężem. Najpierw zatelefonował do schroniska dla zwierząt, żeby sobie gadzinę zabrali. Ale tam mu powiedzieli, że oni owszem, biorą zwierzaki na przechowanie, ale takie, które przynajmniej mają jakieś nogi i nie są za duże – a zatem, psy, koty, ewentualnie jakiegoś ptaka, ale węża nie wezmą.

W następnej kolejności Szymon powiadomił o swoim odkryciu straż pożarną, bo przeczytał w gazecie, że strażacy zajmują się zwierzętami, które się zagubiły i trzeba je skądś ściągnąć.

– Trzeba zabrać węża – zameldował.

Kiedy w straży pożarnej zorientowali się, że chodzi o żywą gadzinę a nie szlauch, odmówili

– Nie możemy – powiedzieli – zajmować się żywymi wężami. Owszem, czasami pomagamy zdjąć przestraszonego kotka z dachu. A czy przypadkiem ten wąż jest na dachu? Nie! W mieszkaniu! To sam pan sobie radź.

I odłożyli słuchawkę.

Łatwo powiedzieć: sam sobie radź. Od czego jednak są weterynarze. Weterynarze są od zwierząt!

Zadzwonił Szymon do weterynarza.

– A jadowity ten wąż – zapytał rezolutnie weterynarz

– A skąd ja mam wiedzieć. Pierwszy raz widzę gada na oczy.

– Bo jak jadowity – kontynuował weterynarz – to może być niebezpieczny. Mojego kolegę ugryzła kiedyś taka jadowita żmija, jak był na kontrakcie w Libii. Co tu dużo mówić. Ledwie go odratowali. Na pana miejscu to bym zabił gadzinę, bo może szkody narobić – zakończył weterynarz i odłożył słuchawkę.

Zabić gadzinę – łatwo powiedzieć. Jak? Oczywiście, najlepiej z broni. Zadzwonił zatem Szymon na policję. Ale tam powiedzieli mu, żeby im duperelami głowy nie zawracał, bo oni muszą rozliczać się z każdego użycia broni i opisywać czy było ono uzasadnione. W tym przypadku w żadnym razie uzasadnione być nie może, więc niech lepiej zadzwoni do koła łowieckiego, bo to myśliwi są od polowań na zwierzęta.

Myśliwy z koła łowieckiego po pierwsze zapytał Szymona, czy jest to wąż pod ochroną, bo w Polsce zasadniczo wszystkie węże są pod ochroną, ale ten może być zagraniczny. Szymon nie wiedział. To zapytał go jeszcze myśliwy, czy może wąż znajduje się w promieniu przynajmniej 100 metrów od najbliższych zabudowań, bo myśliwi mogą, owszem, strzelać do bezdomnych zwierząt, ale tylko w terenie niezabudowanym.

– Jak on może być 100 metrów od zabudowań, kiedy on jest w moim mieszkaniu – odpowiedział Szymon.

– W takim razie proszę wywieźć go poza teren zabudowany i dać nam znać – odpowiedział myśliwy i odłożył słuchawkę.

I co powiecie? Szymon tak zrobił. Narażając własne życie, jakoś zapakował węża do torby i wywiózł na pole. Z tym że już nie powiadamiał myśliwych, bo wąż nie chciał czekać aż go zabiją, tylko sobie popełzał w bruzdy, gdzie przepadł. Teraz Szymon ma nadzieję, że gad jednak nie był jadowity, bo zagryzłoby go sumienie, gdyby na przykład z mediów dowiedział się, że gdzieś w szpitalu zmarł polski rolnik pogryziony na polu przez grzechotnika.

(kk)